

ZYCIĘ

PODKARPACKIE

PRZEMYŚL

5

maja 1999

NR 18 (1651)

cena 1,50 zł

BEZPŁATNY TRANSPORT KOMPLETNA OFERTA ISO 9002

DACHY BLACHODACHÓWKI SZWEDZKIE RAPID REGOLA ROJAL

FACHOWY MONTAZ ISO 9002

OKNA PCV DREWNIANE

SZEROKI WYBÓR DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

- płyta HDF
- drewniane
- w okleinach naturalnych

ORYNNOWANIA SIBA GONTY BITUMICZNE

STOLBUD-WA MEGAPLAST

ISO 9002 SYSTEM FERNO POLSKONE

PARAPETY

FOLIA DACHOWA - POPY

PRZEMYŚL, Wyb. Ojca św. Jana Pawła II 70, tel./fax (0-16) 670-20-80

http://www.rak.w.pl

W NUMERZE:

Przerażająca agresja

21 kwietnia 19-letni Tomek wybrał się z rodzinnego Boratyna do Przemysła. Dochodziła godzina 17. Siedział na ławce z kolegami. Rozmawiali, gdy podeszli do nich czterej młodzieńcy. – *Widać było, że są trochę podpić – opowiada kolega Tomka. – Jeden z nich w wulgarny sposób zażądał, byśmy zwolnili ławkę. Kiedy Tomek coś im odpowiedział, ten najbardziej agresywny zaczął go szarpać i usiłował uderzyć. Tomek osłonił się i zaczęła się szamotanina. Trudno powiedzieć dlaczego, ale tamci całą agresję skierowali na Tomka. Chcąc uniknąć większej awantury, przeszliśmy z dworca na chodnik koło kiosku. Tamci doskakiwali i zadawali ciosy rękami i nogami...*

CZYTAJ NA STR. 9

Nielegalna rehabilitacja?

Gdyby Władysław Łysy chciał płacić za ćwiczenia i zabiegi rehabilitacyjne z własnej kieszeni, dziennie wydałby na nie ponad 120 zł. W przypadku jego schorzenia zajęcia rehabilitacyjne muszą odbywać się przez pięć dni w tygodniu i w ciągu najbliższych lat raczej nie powinien z nich rezygnować. Jest oczywiste, że płacić z własnej kieszeni nie może. Do tej pory żona przywoziła go do działającego przy przemyskim szpitalu zakładu rehabilitacji. Jednak od kilku tygodni nikt nie potrafi jej powiedzieć, dokąd ma jechać; takich pacjentów jak Władysław Łysy przemyski zakład rehabilitacji już nie przyjmuje...

CZYTAJ NA STR. 10



Boję się mitości!

Kobieta ma prawo marzyć o dobrym, dostatnim życiu, zamążpójściu, zmianie na lepsze swego życia, które czasem bywa siermiężne i pozbawione perspektyw. Na tych marzeniach próbują zarabiać różne agencje, biura pośrednictwa, oferując w krajach Europy Zachodniej atrakcyjną pracę, wysokie wynagrodzenie, kolorową iluzję. Naiwność, niewiedza, wiara w zasłyszane mity o czymś powodzeniu powodują, że wyjeżdżają. Konfrontacja z rzeczywistością jest szokująca.

CIĄG DALSZY NA STR. 7

sięgnij po nas!

ZYCIĘ
PODKARPACKIE

ADAM
Rok założ. 1990
HURTOWNIA WIELOBRANŻOWA

Jarosław Widna Góra 98a tel./fax (0-16) 621-23-26

Przemysł ul. Batorego 5 tel./fax (0-16) 678-94-15

szczegóły na stronie ogłoszeniowej
ZAPRASZAMY

PRODUCENT **VIDOK** OKNA I DRZWI

OKNA I DRZWI z PCV i AL

Centrale: Rudna Mała 75 k.Rzeszowa tel. /017/ 8552-224, tel./fax /017/ 8552-470

Filia JAROSŁAW: ul. Poniatowskiego 24 tel. (016) 621-23-26

Filia PRZEMYŚL: ul. Lwowska 36 A tel./fax (0-16) 678-92-72 w. 222

MARKO-EXIM

DOM TOWAROWY FOX

Super ciepła szyba K<1,1 w standardzie

Rabaty na stolarkę z PCV

NASZE WYROBY POSIADAJĄ CERTYFIKATY I ATETY

SZEWPOL PLUS
OKNA DRZWI Z PCV I AL
Do wyboru i koloru!

- * konstrukcje aluminiowe
- * ogrody zimowe
- * Zapewniany fachowy montaż
- * Możliwość zakupu na raty

Siedziba: 37-200 Przeworsk, Studzian 98a (czynne do 18) tel. (016) 648-81-80, fax (016) 648-64-68

Biurowe Przemysł, tel./fax (0-16) 678-61-06

Biurowe Krosno, tel./fax (0-13) 436-87-34

TRANSPORT GRATIS

ZAKŁAD PRODUKCJI **MEGASTYL** 10 LAT GWARANCJI

Producent **OKIEN I DRZWI Z PCV I AL**

BIURA HANDLOWE:

- "MAR-BET" - Przemysł tel. (016) 670-57-16
- "FAHO" - Przemysł tel. (016) 678-53-04
- "NIKOM system" Przemysł tel. (016) 675-07-50
- "AS-POL" - Lubaczów tel. (016) 632-04-93
- "ADAM" - Jarosław tel. (016) 621-23-26
- "FIRMA CZECHOWSKI" Jarosław tel. (016) 621-86-24
- "ZEN-BUD" - Przemysł tel. (016) 671-98-80

37-200 PRZEWORSK, ul. Wojska Polskiego 8 tel. centr. (016) 648-88-29, 648-76-78

PROMOCJA WIOSENNA
od 6 IV do 10 V 1999

szyba ciepłochronna k=1.5 *)
mikrowentylacja termometr

GRATIS

+ bezkonkuszowe ceny

PRODUCENT OKIEN **Okno-Res**

Przemysł ul. Ratuszowa 14 tel. (016) 678-94-40

*) Już dziś pomyśl o oszczędzaniu drogiej energii cieplnej, bo jutro będziesz z niej rozliczany indywidualnie.

KRONIKA POLICYJNA

Wdzięczność pijaka

26 kwietnia kierowca ciężarowego auta jadąc przez Gniewczyńską Łańcucką zauważył idącego „całą drogą” pijanego mężczyznę. Zatrzymał więc auto i odprowadził zawalidrogę na pobocze. Pijany zamiast podziękować za opiekę, butelką po winie rozbił przednią szybę ciężarówki, za co resztę dnia i noc spędził w policyjnej izbie zatrzymań.

Bandycki napad

27 kwietnia w Przemyślu dwaj zamaskowani sprawcy wykorzystali nieobecność dorosłych i wciągnęli do mieszkania 14-letniego syna właścicieli. Następnie bandyci biciem zmusili chłopca, by wskazał gdzie rodzice trzymają pieniądze, po czym zbiegli z łupem w wysokości 2 tys. zł.

Giną piesi

27 kwietnia na ulicy W. Pola w Przemyślu 83-letni mężczyzna nie zachowując ostrożności wszedł nagle na jednię wprost pod nadjeżdżający samochód ciężarowy. Pieszy doznał ciężkich obrażeń i zmarł po przywiezieniu do szpitala. Dwa dni później, również w Przemyślu na ulicy Lwowskiej ford potrafił 63-letnią kobietę, która przechodziła przez jezdnię w miejscu niedozwolonym. Piesza zginęła na miejscu.

Twardy sen

28 kwietnia do jednego z mieszkań przy ul. Słowackiego w Przemyślu zakradł się 35-letni Adam K., który wykorzystując twardy sen właścicielki mieszkania ukradł kurtkę, dokumenty i 30 zł. Policja szybko ujęła złodzieja i część skradzionego mienia udało się odzyskać.

Przez dziurę do sklepu

W nocy z 28 na 29 kwietnia nieznanymi sprawcami włamano się do pomieszczeń sąsiadujących ze sklepem w Mikulicach, następnie przebili otwór w ścianie i przez dziurę wynieśli towar wartości około 1 tys. zł.

Nocny gość

29 kwietnia w nocy nieznanymi sprawcami odwieziono jedno z gospodarstw w Łuczycach. Nocny gość skradł przechowywane w pomieszczeniu gospodarczym narzędzia ogrodnicze wartości 3 tys. zł.

KRAJ

Tylko 30 procent nieprzygotowania?

Rok 2000

– Polska jest w siedemdziesięciu procentach przygotowana do spróbowania tak zwanego problemu roku 2000 – poinformował wicepremier Janusz Tomaszewski. – Te trzydzieści procent nieprzygotowania wynika z lekceważenia problemu w niektórych instytucjach.

Jeżeli do końca maja brakuje te nie zostaną nadrobione, będą wyciągane konsekwencje, łącznie z zmianami personalnymi w zarządach w przypadku spółek skarbu państwa – zapowiedział wicepremier.

Tzw. problem roku 2000 polega m.in. na tym, że niektóre systemy komputerowe będą odczytywać rok 2000 jako rok zerowy, co może spowodować poważne awarie.

Polacy ufają prezydentowi

Ranking polityków

Politykiem, który w ostatnim miesiącu zyskał największy wzrost zaufania społecznego, jest minister spraw zagranicznych Bronisław Ge-

remek. Najwięcej Polaków (74 proc.) ufa Aleksandrowi Kwaśniewskiemu – wynika z badań CBOS. W czołówce rankingu zaufania do polityków po Kwaśniewskim, który utrzymuje się na pierwszym miejscu od wielu miesięcy, znaleźli się Jacek Kuroń (67 proc.) i Hanna Gronkiewicz-Waltz (60 proc.). Podobnie jak w marcu, dużym zaufaniem Polacy darzą premiera Jerzego Buzka (42 proc., wzrost o 1 proc.) i Bronisława Geremka (50 proc.). Szef polskiej dyplomacji odnotował ostatnio największy wśród polityków wzrost zaufania społecznego.

Po rabunku stulecia

Konwojenci ujęci, a miliona nie ma...

W ubiegłym tygodniu w Monachium niemiecka policja ujęła dwóch Polaków – konwojentów firmy BRE Service Assistance, którzy są podejrzani o dokonanie kradzieży miliona dolarów z transportu pieniędzy wrocławskiego oddziału Raffeißen Centrobanku. Operację przeprowadziła brygada do zadań

specjalnych. 31-letniego Jarostawa Szewczyka i 37-letniego Cezarego Stelmacha osadzono w monachijskim areszcie. Sędzia śledczy przedstawił im już zarzuty. Prawdopodobnie – w ślad za wnioskiem prokuratora generalnego – dojdzie do ich ekstradycji, ale decyzję w tej sprawie musi podjąć bawarski Wyższy Sąd Krajowy. Z komunikatu monachijskiej policji wynika, że już od dłuższego czasu posiadała ona informację, że poszukiwani międzynarodowym listem gończym Polacy ukrywają się w jednym z mieszkań monachijskiej dzielnicy Neuhausen.

PKP przed wizytą papieża

2 miliony pielgrzymów

Polskie Koleje Państwowe przewiozą w czasie tegorocznej pielgrzymki papieża (od 5 do 17 czerwca) około 2 milionów osób. – Mimo podwyżki cen biletów kolejowych, która obowiązuje od 1 maja, ceny biletów na przejazdy pociągami nadzwyczajnymi pozostaną niezmiennymi, nawet jeśli zostaną zakupione po

1 maja – poinformował rzecznik PKP Roman Hajdrowski.

W obawie przed rytualnymi mordami

Sataniści proszą o ratunek

Ponad 200 osób związanych z kultem szatana zgłosiło się do Komitetu Obrony przed Sektami z prośbą o pomoc po satanistycznym mordzie rytualnym w Rudzie Śląskiej – poinformował w ubiegłym tygodniu szef komitetu Ryszard Nowak. Według niego, osoby, które dzwonią do komitetu, obawiają się najczęściej, że padną ofiarą rytualnego mordu. Według Nowaka, początków współczesnego ruchu satanistycznego w Polsce należy szukać w latach 70. Za jednego z głównych propagatorów uznaje polski zespół heavy metalowy Kat. Zgodnie z szacunkami, którymi dysponuje Nowak, średnia wieku polskich satanistów oscyluje między 13 a 21 lat. Około 80 proc. stanowią chłopcy i mężczyźni. Na Śląsku proporcje są nieco inne: 60 proc. wyznawców to kobiety.

REGION



Uroczystości na Wzgórzu Zamkowym w Przemyślu.

Najważniejsza jest uczciwość...

W poniedziałkowych uroczystościach z okazji 208. rocznicy Konstytucji 3 Maja udział wzięli liczni przemysłowcy, przedstawiciele władz oraz delegacje organizacji patriotyczno-kombatantkich. Po uroczystej mszy, odprawionej w bazylisce archikatedralnej przez abp. Józefa Michalika, uczestnicy uroczystości przeszli na wzgórze obok Zamku

Kazimierzowskiego. Tutaj, przed obeliskiem upamiętniającym twórców konstytucji, złożyli kwiaty i wysłuchali kilku przemówień. Senator Witold Kowalski (AWS PC) wyraził w swoim wystąpieniu niepokój, czy ludzie będący dziś przy władzy pamiętają o uczciwości i lojalności wobec tych, dzięki którym znaleźli się na eksponowanych stanowiskach.

Podkarpacie

Bilans strat

Tegoroczna powódź na Podkarpaciu zalała lub podtopiła około 16 tysięcy hektarów użytków rolnych – po-

informował w ubiegłym tygodniu Lech Kutowski z Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego. Zalane tereny stanowią około 1 proc. powierzchni województwa. W kilkunastu gminach zostały uszkodzone linie energetyczne, co pozbawiło prądu około 44 tysięcy odbiorców. Naprawa i odbudowa uszkodzonych odcinków jeszcze trwa.

Rzeszów

Podhalańczycy pojechali

Żołnierze z rzeszowskiej 21 Brygady Strzelców Podhalańskich wyruszyli w ubiegły czwartek w podróż do miejscowości Bari we Włoszech. We włoskim porcie żołnierze wraz ze sprzętem przesiedli się na promy i popłynęli do Albanii. Polska kompania, dowodzona przez majora Marka Barana, licząca 140 żołnierzy, będzie w tym kraju ochraniać stanowiska dowodzenia sił NATO. W środę w uroczystościach symbolicznego pożegnania podhalańczyków w Rzeszowie uczestniczył minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz. Prezydent RP w liście skierowanym do żołnierzy podkreślił, że działania NATO nie są wymierzone przeciwko społeczeństwu serbskiemu, lecz przeciw reżimowi tego kraju. Mszę w rzeszowskim kościele garnizonowym odprawił biskup polowy Wojska Polskiego Leszek Sławoj-Głódź. – Nad nikim się nie zniecajcie i nikogo nie uciskajcie – powiedział, żegnając odjeżdżających. – Bądźcie wysłannikami pokoju. Bóg z wami. Wracajcie cali i zdrowi.

Kalwaria Paclawska

Sejsmograf w klasztorze

Za kilka tygodni w podziemiach klasztoru oo. Franciszkanów w Kalwarii Paclawskiej powstanie jedna z najnowocześniejszych w świecie stacji sejsmicznych. Stacja ma być zamontowana dokładnie pod kościołem. Aparatura jest prezentem, który Polska Akademia Nauk otrzymała od Niemców. Dar kosztował ok. 300 tysięcy złotych. Wybór miejsca na lokalizację stacji uzależniony był występowaniem jak najsłabszych nienaturalnych (np. przemysłowych) drgań ziemi. Okazało się, że Kalwaria Paclawska jest idealna właśnie ze względu na brak infrastruktury przemysłowej: cichy, nieskażony teren to doskonałe miejsce do badań naturalnych ruchów skorupy ziemskiej. Paclawska stacja sejsmiczna będzie unikatem w skali kraju i jedną z czołowych stacji sejsmicznych na świe-

cie. Jest to nowoczesne urządzenie cyfrowe, wyposażone w najnowszej generacji komputer, który rejestruje, przetwarza i zapisuje w pamięci wszystkie drgania ziemi. Będzie rejestrować nie tylko te pochodzące z terenów najbliższej położonych, ale także z Ukrainy. W Polsce podobna stacja pracuje jedynie w Białowieży. PAN informuje, że montaż stacji w podziemiach kościoła w Kalwarii rozpocznie się w czerwcu.

Rzeszów

Pierwszy szeryf Podkarpacia

Podinspektor Kazimierz Kędziński otrzymał w ubiegłą środę nominację na stanowisko komendanta wojewódzkiego policji w Rzeszowie. Janusz Tomaszewski, minister spraw wewnętrznych i administracji, powołał także komendantów w Szczecinie, Bydgoszczy, Kielcach, Lublinie i Olsztynie. O fotel komendanta wojewódzkiego w Rzeszowie ubiegało się 13 kandydatów. Ostatecznie najlepszy okazał się pochodzący z Dynowa, 45-letni Kazimierz Kędziński. Nowy komendant jest absolwentem rzeszowskiej filii UMCS w Lublinie. Od dwóch lat pełnił funkcję szefa wydziału informatyki KWP w Rzeszowie. Pracę w policji (w 1979 roku) zaczął w Przemyślu.

Przemyśl

Hipermarket na bazarze?!

Duże centrum handlowe, czyli tzw. hipermarket może niebawem powstać w miejscu przemysłowego bazaru na stadionie Polonii przy ulicy Sportowej. Pomysłem budowy takiego kompleksu poważnie zainteresowana jest niemiecka firma Gemini. Między władzami Polonii i przedstawicielami niemieckiego koncernu doszło już do pierwszych rozmów. Nieoficjalnie mówi się, że Polonia chce namówić przyszłego inwestora do sponsorowania klubu. Jeśli obie strony dobiją targu, hipermarket stanie w ciągu 18 miesięcy. W przypadku tego typu kompleksu oznacza to zatrudnienie dla około tysiąca osób.

oprac. dr

ZYCIE

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl, prezes Wojciech Mikula, Dyrektor handlowy Wiktor Kuczmą REDAKCJA: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15, tel. 6702200, 6703041, 6703042, faks 6707384, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 6210874, tel. 6212034, oddz. Przeworsk, ul. Krasickiego 1, tel./faks 6485580, tel. 6488053, oddz. Lubaczów, ul. Grunwaldzka 1, tel./faks 6323441, tel. 6323440. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, redaktor prowadzący wydanie Ryszard Kosterkiewicz, sekretarz redakcji, redaktor prowadzący dział sportowy Mariusz Godos, zastępcy sekretarza redakcji Anna Styrzaczak, Anna Grabowska; dział miejski: Jacek Szwić, Tomasz Rytwiński (fotoreporter), Olga Hrynów, Józef Fil, Krzysztof Fil, motoryzacja: Mirosław Bar; kultura: Łucja Wiszlańska, Mateusz Pieniążek, Andrzej Juszczyk; sport: Józef Zagulak, Wacław Kramarz; Jarosław: redaktor prowadzący Dorota Wilk, Ewa Klak-Zarzecka, Marek Suchy, Piotr Czech, sekretarka Jolanta Stefanowicz; Przeworsk: redaktor prowadzący Krystyna Kalkun, Magdalena Czechowicz, Witold Plecuch; Lubaczów: redaktor prowadzący Wiesław Bek, Dorota Janczura, Stanisław Dobrowolski, sekretarka Grażyna Greń. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, zastępca kierownika Maciej Żurawski, red. techniczny Maria Wojcieszonek, korekta: Zofia Bobrowicz, Bożena Król, Barbara Kuczerka. Dział reklamy: kierownik Renata Mleczko, infografik Aleksander Radziejowski, Tomasz Słota, Helena Seniów, Bogusław Bukala, Maria Wojciechowska. Sekretariat: Joanna Łoza. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adustacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Ogłoszenia przyjmują sekretariat redakcji, oddziały w Jarosławiu, Przeworsku, Lubaczowie. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Poligrafia SA Kielce. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpacie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta.

Panu dyrektorowi dr. Januszowi Polackowi wyrazi szczerą współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają pracownicy Regionalnego Ośrodka Kultury, Edukacji i Nauki w Przemyślu

Kolejna propozycja obniżki zarobków prezydenta została odrzucona głosami radnych SLD i – wyrzuconych z AWS – radnych klubu Samorządny Przemysł

Powinniśmy się otrząsnąć!

Radny Majgier z ROP: – Mam czterysta dwa złote renty. Pan prezydent za jeden miesiąc weźmie tyle, ile ja za dwa lata. Jak to się ma do deklaracji służenia mieszkańcom miasta? Tak przez ponad półtorej godziny opozycja próbowała odwieść rządzącą koalicję od uchwalenia pensji prezydenta miasta w wysokości ponad 8 tys. 600 zł. Po dyskusji, w ciągu niespełna półtorej minuty, głosami rządzących zarobki głowy miasta uchwalono dokładnie tak jak w projekcie.

W ubiegły piątek przemyscy radni rozpatrzyli sprawozdanie z wykonania ubiegłorocznego budżetu, po czym udzielili zarządowi absolutorium. Choć realizacja tego punktu była jednym z ważniejszych zadań przedświątecznego posiedzenia, nie obszło się bez kilku mniej ważnych, za to bardziej emocjonujących. Do takich należał z pewnością temat zarobków prezydenta...

Punkt dotyczący pensji głowy miasta wprowadzono do porządku obrad w związku z uchybieniami, jakich dopatrzyla się Regionalna Izba Obračunkowa w uchwale podjętej 22 lutego br. właśnie w sprawie prezydenckich apanaży. W ubiegły piątek unieważnioną przez RIO uchwałę próbowano poprawić, co wywołało kolejną dyskusję na temat wysokości zarobków i samej osoby głowy miasta. Najpierw radny Nehrybecki, w imieniu opozycyjnego klubu radnych AWS, zapytał dlaczego dodatek służbowy dla prezydenta Przemysła wynosi 220 procent wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego (co daje: 5 tys. 900 zł), skoro zgodnie ze stosownym rozporządzeniem rady ministrów winien wynosić 40 procent. Radny Grzejek z klubu SLD, reprezentujący komisję polityki gospodarczej, budżetu i finansów, odparł, iż zgodnie z tym samym rozporządzeniem w „szczególnie uzasadnionych przypadkach” dodatek ten może być podwyższa-

ny. Na kolejne pytanie radnego Nehrybeckiego, jakie „szczególnie uzasadnione przypadki” zadecydowały o podwyższeniu dodatku dla Tadeusza Sawickiego z 40 do 220 procent, szef komisji finansów odczytał treść uzasadnienia uchwały, którą zarobki prezydenta miały być ustalone po raz kolejny: „Nowe zadania samorządu miasta Przemysła stanowią ogromne wyzwanie nie tylko dla organów miasta, ale także dla prezydenta. Ogrom nowych obowiązków oraz ciężar odpowiedzialności spoczywający na prezydencie miasta Przemysła, który w porównaniu do starosty przemyskiego pełni niejako dwie funkcje, zdaniem wnioskodawcy, w całej rozciągłości uzasadniają proponowany wzrost wynagrodzenia poprzez zwiększenie dodatku służbowego”.

Na każde gwizdnięcie?

Potem głos zabierali głównie opozycjoniści i – choć Tadeusz Sawicki na czas całej debaty o zarobkach opuścił salę obrad – kierowali swoje wypowiedzi wyłącznie pod adresem prezydenta. Radny Doniek z ROP: – *Teraz się zwala na reformę i nowe obowiązki, ale przecież ze względu na te nowe obowiązki wybraliśmy dodatkowo wiceprezydenta Gruszeckiego! Poza tym, czy naprawdę odpowiedzialność obecnego zarządu i efekty pracy wzrosły pięciokrotnie, tak jak ten dodatek?!*

Wtedy radny Nehrybecki z klubu AWS zgłosił wniosek, żeby jednak dodatek służbowy dla prezydenta ustalić w wysokości 40 procent, a – jeśli za kilka miesięcy zasłuży – podnieść do 220: – *A póki co, wiemy, że opinia publiczna negatywnie ocenia działalność pana prezydenta...*

Zaraz jednak radny Klecha w imieniu klubu Samorządny Przemysł (wchodzącego w skład rządzącej koalicji) zgłosił wniosek przeciwny: nie 40, a 220.

Wtedy radny Lelek z koła UW powiedział: – *Delikatnie mówiąc, to się robi senujące. Od stycznia rada wciąż zajmuje*

się poborami prezydenta! Chciałbym zapytać: o autorytet rady, o jej powagę... Wydaje mi się, że powinniśmy się w końcu otrząsnąć i przestać w końcu na każde gwizdnięcie przegłosowywać to, co ktoś sobie w zaciszu gabinetu wymyślił.

Jak impreza, to można...

W głosowaniu, które zaraz nastąpiło, propozycja obniżki dodatku służbowego z 220 do 40 procent głosami koalicji rządzącej została odrzucona. Uchwałę przyjęto w formie zaproponowanej przez komisję finansów. Wynika z niej, że prezydent Przemysła zarabia od ubiegłego piątku 8 620 złotych miesięcznie. Po dodaniu kilkusetzłotowej diety radnego i dodatku stażowego pobory prezydenta przekroczą 10 tys. złotych (czyli starych sto milionów).

Przez kilka następnych godzin radni zajmowali się alkoholem, a konkretnie zmianami w uchwałach regulujących obrót trunkami. Jedną z innowacji, wprowadzonych na wniosek zarządu miasta głosami rządzącej koalicji AWS-SLD, to poprawka, zezwalająca na spożywanie alkoholu w miejscu publicznym nie tylko w noc sylwestrową, ale także – czego do tej pory nie było – w czasie tzw. imprez masowych (o ile oczywiście organizator imprezy ma jednorazowe zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych).

Potem długo i z kilkoma przerwami radni wysłuchiwali przedstawicieli rad osiedlowych, a także dorocznych sprawozdań przedsiębiorstw: wodociągów i kanalizacji oraz gospodarki komunalnej. W pewnym momencie – czy to ze względu na nudę, czy też zbliżający się świąteczny weekend – obrady przerwało, ponieważ zabrakło quorum. Wznowiono je, gdy przewodniczącemu rady udało się przyprowadzić z wagarów tyłu rajców, ilu wymagają przepisy, by posiedzenie mogło być w ogóle kontynuowane, a co za tym idzie – po wysłuchaniu serii sprawozdań – zakończone.

KOMENTARZ TYGODNIA



Pamiętajmy o nich...

Historia narodu polskiego ma w sobie wiele zdarzeń wspominanych każdego roku. Jedne są charakterystyczne tylko dla Polaków – Konstytucja 3 Maja, a inne przeżywamy razem z narodami sąsiednimi – zakończenie działań wojennych w Europie w maju 1945 r. Tymczasem istnieją w naszej historii zdarzenia, o których przez kilka lat było bardzo głośno, a obecnie są pomijane, natomiast zainteresowanie nimi przejawia tylko grono specjalistów, którzy zajmują się tą tematyką. Właśnie kwiecień przeszedł do dziejów narodu polskiego jako miesiąc zdarzeń tragicznych w najnowszej historii, a jednak zdarzenia sprzed pięćdziesięciu dziewięciu lat odchodzą niejako na ubocze. To właśnie w ciągu kwietnia i w pierwszej połowie maja NKWD przystąpiło do likwidacji obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku, utworzonych decyzją władz sowieckich w 1939 r.

W Starobielsku utworzono obóz dla generałów, pułkowników i niższych stopniem oraz wysokich urzędników państwowych, którzy pochodzili z terenów zajętych przez Rosjan, w Ostaszkowie dla policjantów, żandarmów, służby więziennej, wywiadu i kontrwywiadu, a w Kozielsku dla jeńców – żołnierzy pochodzących z terenu okupacji niemieckiej. Od 3 kwietnia 1940 r. zaczęto wywozić Polaków do miejsc zagłady – z Kozielska do Katynia (4402 osoby), z Ostaszkowa do Jamok k. Miednoje (6896 osób), ze Starobielska do Charkowa i Ługańska (3885 osób). Likwidowanie obozów trwało do 14 maja i zginęło wówczas 15 183 jeńców polskich. Nadal powinniśmy pamiętać o tych wydarzeniach, podobnie jak o wielu innych i na nowo je przypominać, bo ciągle przypomnianie o nich utrwała naszą tożsamość narodową. Z jej zaś zachowaniem coraz trudniej...

Stanisław DOBROWOLSKI

Samorządowcy z Ukrainy w Przemysłu

Nauka pójdzie w las

Witold Wolczyk z Biura Zarządu Miasta Przemysła poinformował nas, że przez dwa dni (28 i 29 kwietnia) przebywali w Przemysłu – mer Mościsk Włodzimierz Wolk oraz pracownik aparatu skarbowego Użgorodu Nikołaj Kompanijec. Obaj byli uczestnikami szkolenia zorganizowanego przez Stowarzyszenie Gmin Małopolski, a w którym uczestniczyli samorządowcy z Ukrainy.

nawiązaniem bliższych kontaktów między Przemysłem a Mościskami. Zagadnienia te zostały omówione podczas spotkania z prezydentem Przemysła Tadeuszem Sawickim oraz wizyty w Ośrodku Informacji Turystycznej. Ustalono, że dla kontynuacji rozmów, kolejne spotkanie odbędzie się na przełomie maja i czerwca w Mościskach.

Popieramy typu szkoleń i spotkania, nie rozumiemy jedynie i jesteśmy pełni obaw co do efektów podpatrywania przez samorządowców ukraińskich działań finansowych prowadzonych przez przemyski zarząd miasta. Chyba nie życzymy naszym sąsiadom aż tak źle, aby namawiać ich, by uczyli się na takich przykładach.

(R)

Firma BUD-MAX – wykonawca jednolitego systemu oznakowania ulic w Polsce oferuje na roczną dzierżawę:

- Całodobowe moduły informacyjno-reklamowe dla instytucji, przedsiębiorstw, hurtowni, sklepów.
- Usytuowanie modułów: centralne punkty miasta nad nazwami ulic.

Gwarantujemy:

- błyskawiczną realizację zadania od projektu graficznego po wykonanie i montaż,
- szybkie i tanie zmiany reklam,
- pięć lat gwarancji z pełnym serwisem.

Kontakt:
Biuro Handlowe ZPU „BUD-MAX”
ul. Przelajowa 27/1,
94-045 Łódź
tel./fax 686-50-81; 0-90-342-820

TRWAŁE ESTETYCZNE ENERGOOSZCZĘDNE

OKNA I DRZWI Z PCV I ALUMINIUM

do końca maja – 5% RABATU

NIKOM SYSTEM S.C. ul. Zana 1 (pawilon DAEWOO)
tel. 675-07-50, 675-07-51

AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE

NOWBUD 615

- klimatyzacja
- systemy grzewcze
- ogrzewanie podłogowe
- piece c.o., ogrzewacze wody

Przemysł, ul. Kopernika 21, tel. 675 06 97

GRZEJNIKI C.O. – 25 ZŁ ŻEBERKO

Modex KUPON PROMOCYJNY 1 zł netto

Uprawniający do otrzymania pakietu akcesoriów telefonów komórkowych w przypadku zakupu telefonu komórkowego z aktywacją Panasonic G 450i lub Nokia 5110 na zasadach promocji „Słowik”

- Uchwyt samochodowy
- Futerał skórzany
- Ładowarka samochodowa
- Konektor antenowy
- Antena magnetyczna samochodowa 3 dB
- Zestaw słuchawkowy

Wartość zestawu – 345 zł

wartość telefonu z aktywacją netto 199 zł

Kolorowa obudowa przy taryfie Business lub Prestige

wartość telefonu z aktywacją netto 245 zł

Oferta ważna od 7 kwietnia do 30 maja lub do wyczerpania zapasów przy taryfie Contact, Business lub Prestige

PRZEMYSŁ: plac Na Bramie, tel. (016) 678 62 60
JAROSŁAW: ul. Grodzka 21, tel. (016) 621 82 88
PRZEWORSK: ul. M. Konopnickiej 14, tel. (016) 648 74 90
RZESZÓW: CH Europa II (parter), tel. (017) 852 44 35
e-mail: modex@modex.gsm.pl www.modex.puugsm.pl

Plus Trzymaj rękę na Plusie

BEZPŁATNA INFOLINIA 0 800 601 111

Stowarzyszenie Wspierania Nieślyjących w Przemysłu

A jednak można zdobyć pieniądze



Członkowie zarządu Stowarzyszenia Wspierania Nieślyjących (od lewej): Z. Berestecki (prezes), E. Sobolak-Jurczenia, J. Samoili (wiceprezes), ojciec Stanisław Wójtowicz.

Przed kilkoma miesiącami informowaliśmy, że w Przemysłu powstało Stowarzyszenie Wspierania Nieślyjących – SWN. Od tej pory minęło już trochę czasu, członkowie stowarzyszenia zabrali się ostro do pracy, a pierwsze efekty ich działalności są zadziwiające. Warto więc przypomnieć i przedstawić dokonania i zamierzenia tej ze wszech miar potrzebnej i pożytecznej organizacji.

Stowarzyszenie od pierwszych dni swojego istnienia zyskało aprobatę różnych środowisk. A zaczęli od zera. Aby założyć konto bankowe, jedna z członkiń musiała z własnej kieszeni wpłacić 22 zł. Pierwszym meblem była zwykła ścienna szafka, zrobiona bezinteresownie przez zaprzyjaźnioną osobę. 1 stycznia br. organizacja uzyskała pełną osobowość prawną. Opracowany został także plan zamierzeń na 1999 rok. Plan, który jest bardzo bogaty a zarazem niezwykle ambitny.

Organizacja kursów z zakresu elementów informatyki dla osób nieślyjących, zajęcia związane z integracją europejską, mające na celu przybliżenie osobom nieślyjącym pozytywnych i negatywnych skutków przystąpienia Polski do Unii Europejskiej – to tylko wybrane punkty z całej gamy propozycji do zrealizowania. Zarząd

stowarzyszenia nie zapomniał również o czynnym wypoczynku. Pragnie zorganizować turnus rehabilitacyjny dla osób nieślyjących w wieku od 6 do 25 lat, obóz narciarski z nauką jazdy na nartach, który ma się odbyć pod Małą Rawką w Bieszczadach, zajęcia rehabilitacyjne na basenie, połączone z egzaminem na kartę pływacką czy też rajd rowerowy po trasie wybranej przez osoby nieślyzące.

Są pieniądze!

– Już niedługo ruszamy z kursami informatycznymi. Mamy zgromadzone fundusze z dotacji Banku Śląskiego w Bielsku-Białej. Niedawno otrzymaliśmy miłą wiadomość z Warszawy, z Telewizji Polskiej, że na naszą działalność w ramach programu „Reklama – dzieciom” przeznaczono dwadzieścia tysięcy złotych. Jest to duży sukces, gdyż w skali kraju podobną dotację otrzymały tylko dwadzieścia cztery jednostki. Cieszę się bardzo, iż to właśnie nasz wniosek rozpatrzono pozytywnie – powiedział Zbigniew Berestecki, prezes Zarządu Stowarzyszenia Wspierania Nieślyjących. Oprócz niego w skład zarządu wchodzi: Jan Samoili (wiceprezes), Grażyna Korpecka (sekretarz), Aleksandra Pela (skarbnik) i Elżbieta Sobolak-Jurczenia (członek). Wszyscy są nauczycielami w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym

im. Janusza Korczaka w Przemysłu. Obecnie stowarzyszenie zrzesza około 40 członków.

– Członkami stowarzyszenia są osoby ślyzące, pracujące z dziećmi nieślyjącymi, są to rodzice i opiekunowie tych dzieci oraz dorośli głusi. Zależy nam, aby stworzyć jak największy krąg osób czynnie współpracujących – dodała E. Sobolak-Jurczenia.

Wszystkim dziękujemy

– Mając okazję, chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim, którzy nam pomogli i pomagają. Przede wszystkim słowa uznania należą się: wiceprzewodniczącemu rady miejskiej Eugeniuszowi Strzałkowskiemu, wiceprezydentowi miasta Przemysłu Marianowi Majce, posełowi Andrzejowi Zapalowskiemu, senatorowi Witoldowi Kowalskiemu, naczelnikowi wydziału edukacji Tomaszowi Dziurmakowi, naczelnikowi wydziału kultury i sportu Renacie Nowakowskiej oraz przewodniczącemu komisji rodzinnej i polityki społecznej Rady Miasta Przemysłu Andrzejowi Koperskiemu. Współpracuje z nami także Danuta Wiech z wydziału zdrowia i polityki społecznej. Współpracujemy z Centrum Piosenki Dziecięcej przy Szkole Podstawowej numer 15 na czele z dyrektorem Mirosławem Barem i nauczycielem Arturem Mykitą. Za doradztwo i pomoc organizacyjną słowa wdzięczności należą się Centrum Informacji Społecznej. Bezinteresowną pomocą służą także: sklep „Sesam” i firmy: „Domus”, „Koreks” i „Czeczud” oraz pan Andrzej Kukurba. Jest tych osób i instytucji bardzo dużo, ale to może tylko cieszyć, gdyż świadczy, że nasze poczynania mają szerokie poparcie i są pozytywnie postrzegane – zaznaczył Z. Berestecki. SWN jest sygnatariuszem Podkarpackiej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych z siedzibą w Rzeszowie, a Z. Berestecki jej przewodniczącym.

O zapotrzebowaniu na tego typu instytucje nie trzeba nikogo przekonywać. Wiele jest osób, które dotknęło kalectwo i tylko ich pełna integracja z „normalnym” społeczeństwem może sprawić, że nie poczują się wyalienowani. Jedno nie ulega wątpliwości: inicjatywa tej grupy „zapaleńców” jest godna podziwu i należy jej tylko przyklasnąć, życząc równocześnie wszystkiego najlepszego.

MG



Od lewej: wojewódzki konserwator zabytków Mariusz Czuba, wicewojewoda podkarpacki Marek Kuchciński, generalny konserwator Aleksander Broda.

Konferencja w Krasiczynie

Ta ziemia rodzi sama

W czwartek, 29 kwietnia, w sali Hotelu Zamkowego w Krasiczynie odbyła się konferencja, której tematem były „uwarunkowania i czynniki rozwoju powiatu”.

Konferencja zorganizowana została przez starostę powiatu przemyskiego, przy współpracy Departamentu Programowego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Wyższej Szkoły Biznesu w Tarnowie oraz Instytutu Polityki Regionalnej w Przemysłu. Celem spotkania w Krasiczynie było omówienie założeń do realizacji programu pod nazwą „Ziemia Przemyska”. Miałby to być program pilotażowy, wzorcowy dla innych tego typu inicjatyw powstających w naszym kraju. I stąd zaangażowanie ze strony Departamentu Programowego Kancelarii Premiera oraz WSB z Tarnowa. Niewątpliwym osiągnięciem organizatorów konferencji w Krasiczynie było zebranie w jednym miejscu bardzo szerokiego gremium. Przybyli m.in.: parlamentarzyści – W. Kowalski, A. Łoziński i A. Zapalowski, wicewojewoda podkarpacki Marek Kuchciński, generalny konserwator zabytków Aleksander Broda, prezes Polskiej Agencji Informacyjnej Jan Musiał, rektor wyższych szkół biznesu w Nowym Sączu i Tarnowie

Krzysztof Pawłowski, dyrektor Departamentu Programowego Waldemar Rataj, doradca premiera Elżbieta Hibner, przedstawiciele urzędów administracji państwowej i samorządowej oraz fachowcy i specjaliści z różnych instytucji.

Burza mózgów

W tej „burzy mózgów” zabrakło jedynie odpowiedniego przedstawicielstwa powiatu grodzkiego, czyli władz miasta Przemysłu, a jak zauważyła E. Hibner, choć ziemia przemyska ma niemal wszystko – dobre gleby, czyste powietrze, wodę, bogactwo kulturowe i krajozabrowe, to „techniczny błąd reformy administracyjnej” pozostawił powiat przemyski bez miasta. Jeszcze dobitniej określił to Jan Hawajski (były architekt wojewódzki), który powiedział wprost: – To rozłączenie jest naszym dramatem. Nie zbudujemy strategii dla regionu bez porozumienia, bez związku miasta Przemysłu z powiatem. Miasto, a właściwie jego władze i urząd, na konferencji reprezentowała tylko jedna osoba.

(R)

Rozmowa z nowo wybranym wojewódzkim konserwatorem zabytków Mariuszem Czuba na str. 11.

Zagrożenie epidemiologiczne w Żurawicy

Trefna kanalizacja

Miejski Inspektor Sanitarny dla miasta Przemysłu i powiatu przemyskiego w trybie pilnym nakazał podjęcie działań w celu ustalenia i usunięcia przyczyn powtarzających się wycieków z kanalizacji sanitarnej w Żurawicy.

Kanalizację w Żurawicy zaczęto budować jeszcze w 1992 roku i do dzisiaj inwestycja nie została zakończona. Awaria i zbieg nie sprzyjających zdarzeń losowych może przytrafić się wszędzie, ale kiedy już przy nieco większych opadach atmosferycznych dochodzi do gwałtownych wycieków z kanalizacji sanitarnej, to znak, że coś nie jest w porządku. W stosunkowo krótkim okresie w niżej położonym odcinku kanalizacji w Żurawicy (nieдалеko stadionu, w odległości ok. 300 metrów od urzędu gminy) ścieki wybiły siedmiokrotnie. Gwałtowność tego wypływu su-

gerowała, że rury kanalizacyjne muszą być nieuszczelnione i że dostaje się do nich woda gruntowa. Taka też była konkluzja inspektora sanitarnego, który stwierdził ponadto, że „istniejące prawdopodobieństwo powtarzania się przepełnienia kanalizacji wodami opadowymi i gruntowymi, co powoduje wyrzuty ścieków przez studzienki, stanowi poważne zagrożenie epidemiologiczne (na skutek zanieczyszczenia ściekami wód podziemnych, gruntu oraz powierzchni terenu) i wymaga podjęcia natychmiastowych działań w celu ustalenia i usunięcia nieprawidłowości w funkcjonowaniu kanalizacji”.

Miejski Inspektor Sanitarny pismo ze swoimi uwagami skierował do Zarządu Gminy Żurawica, prosząc jednocześnie o poinformowanie go o podjętych w tej sprawie działaniach.

(R)

ASTRA II

WYPOSAŻONY W PROMOCJĘ

PAKIETY WYPOSAŻENIA:

KOMFORTOWY klimatyzacja

BEZPIECZNY poduszki boczne, ABS

PRAKTYCZNY elektrycznie sterowane szyby i lusterka

DOSTĘPNE NA PROMOCYJNYCH WARUNKACH

ZAPRASZAMY

RES-TOP sp. z o.o.
Ul. Rejtana 67, RZESZÓW
tel. 852 52 27, fax 852 42 30



OPEL

GORĄCA LINIA

Bezsensowny rozkład jazdy

– Od przystanku przy ulicy Sanockiej (obok stadionu Polonii) do ulicy Jagiellońskiej jest dość duża odległość. Czy nie można zrobić na tym odcinku jeszcze jednego przystanku? Przecież w połowie, przed mostem, jest przystanek dla autobusów PKS, autobusy MZK też mogłyby się tam zatrzymywać. Nie każdemu pasuje jechać na ulicę Jagiellońską. Ludzie, którzy chcą się dostać na Zasanie, nie musieliby jechać tak daleko, żeby później wracać. Drugą sprawą jest bezsensowny rozkład jazdy autobusów linii 40 i 10. Rano jadą co pięć minut, jeden za drugim i są prawie puste. Czyż nie można to jakoś porozdzielać. Linia numer czterdzieści jest dłuższa, ale parę kursów „dziesiątki” można zlikwidować. Może dyrekcja MZK spróbowałaby jeszcze raz to przemyśleć i usprawnić, byłibyśmy wdzięczni – poinformowali nas okoliczni mieszkańcy.

Brak kontenerów na śmieci

– Za waszym pośrednictwem chciałbym się zwrócić z prośbą i zapytaniem do Gminy Krasiczyn o kontenery na śmieci na Kruhelu Wielkim. Parę metrów od kościoła jest istna plaga śmieci w lesie: stare baniaki, szkło, szmaty, złom. Czy w innych gminach też tak jest? Parafia Kruhel Wielki liczy pięćdziesiąt domów, gdyby każdy pilnował i dbał o swoją posesję, byłoby miło. A teraz, jadąc przez Kruhel, widzi się śmieci w rowach. Przydałoby się kilka patroli odpowiednich władz, może mandaty dla takich mieszkańców załatwiłoby sprawę – zauważył nasz czytelnik.

Ordynarny kolor

– Na ulicy Rogozińskiego w Przemysłu pomalowano ławki. Nas, mieszkańców, powinno to ucieszyć, a jednak jest zupełnie inaczej. Zamiast użyć delikatnych kolorów, ubarwiono je na ordynarny czerwony kolor, wygląda to przeokropnie. Nie mogę na to patrzeć. Kto wpadł na taki pomysł? – pyta mieszkaniec Rogozińskiego.

Gdzie te ławki?

– Mamy już piękny maj. Codziennie spaceruję najpiękniejszym deptakiem Przemysłu na Wybrzeżu Ojca Świętego Jana Pawła II. Od mostu do ulicy Rzecznej trzeba przyznać jest wystarczająca ilość ławek dla tych, którzy zmęczeni spacerem chcą chwilę odpocząć. Niestety, sytuacja zmienia się właśnie od wspomnianej ulicy Rzecznej do pętli autobusowej na osiedlu Kmiecie. Ławek na tym odcinku tyle co kot napłakał. Nie wiem dlaczego tak jest i nie wiem gdzie podziały się ławki z tego odcinka traktu spacerowego – pyta zagorzały zwolennik nadszańskich przechadzek.

Znowu o utrudniających życie kamieniach

– Zdaję sobie sprawę, że problem placu przy pomniku Orłąt Przemyskich w rubryce Gorąca Linia pojawia się już tyle razy, że bałam się dzwonić po raz kolejny do waszej redakcji w tej sprawie. Nie wiem doprawdy, co musi się stać, aby ludzie odpowiedzialni za tak skandalicznie wyglądający plac w centrum miasta poczuli się w obowiązku nadania mu takiego wyglądu, aby starsi ludzie mogli tamtędy przechodzić bez narażenia się na złamanie nogi. Aż trudno uwierzyć, że zatęsknił do chodnika, który był tam poprzednio, a przecież i on był daleki od ideału – zauważyła nasza czytelniczka.

Oświetlmy zabytki!

– W naszym mieście jest mnóstwo przepięknych zabytków architektury, jednak są słabo wyeksponowane nocą. Powinno się je wszystkie oświetlić halogenami podobnymi do tych, które są przy urzędzie miejskim. Na przykład kościół ojców Franciszkanów jest przepiękną budowlą, ale wyglądałby jeszcze lepiej, gdyby był oświetlony nocą. Uważam, że to nie są chyba tak duże wydatki, żeby zarządu miasta nie było na nie stać, a miasto na pewno by zyskało. Zbliżają się wakacje, odwiedzi nas spora liczba turystów, powinni zachować jak najlepsze wspomnienia z naszego miasta – podpowiada nasz czytelnik.

Sygnaly przyjmowała Joanna ŁOZA



Na sygnaly czekamy od wtorku do czwartku w godzinach 10.00-15.00
Przemysł: tel. 670-22-00, 670-30-41, 670-30-42

Agencja Reklamowo-Wydawnicza
Prorek-art s.c.
ul. Katedralna 3a
37-700 Przemysł
tel./fax (0,16) 6782328

PROREK

fotografia cyfrowa

24h
PŁATKI

34576

Dołącz do NAJLEPSZYCH!

- WYKONANIE ZA DARMO (tylko koszt rejestracji)
- BEZPŁATNA REJESTRACJA W WYSZUKIWARKACH
- BEZPŁATNA AKTUALIZACJA
- KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI

www.przemysl.w.pl
www.workjoy.com.pl
0604508318 do 19- 016 6787300

Twoje strony w INTERNECIE!

35829

Protest na „zieleniaku”

Cenzura i groźby

Przemyskie Stowarzyszenie Kupieckie nie zgadza się z wysokością opłat obowiązujących na Zielonym Rynku od chwili przejęcia go w administrację przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej.

Jeżeli Zarząd Miasta Przemysłu nie pójdzie na kompromis co do wysokości czynszu dzierżawnego, rozpoczniemy akcję protestacyjną – napisali w piśmie do władz miasta przedstawiciele Przemyskiego Stowarzyszenia Kupieckiego.

Poprzedni administrator Zielonego Rynku, czyli Niezależne Forum Prywatnego Biznesu w Przemysłu, pobierał jedną miesięczną opłatę zryczałtowaną za 1 metr kwadratowy stojących na placu bud (szczęk) i towarzyszących im tzw. wystawek. Nowy administrator najzupełniej zgodnie z prawem (zgadzają się z tym handlujący) chce pobierać miesięczny czynsz dzierżawny za powierzchnię zajmowaną przez budy i osobno dzienną za wystawkę. Zdaniem przedstawicieli PSK, ta operacja dla wielu z nich oznacza nawet 80-procentowy wzrost opłat, stąd ich protest, odmowa podpisania nowych umów i starania o realne obniżenie stawki czynszu dzierżawnego. Jednak na pisemne wnioski w tej sprawie zarząd miasta nie odpowiada. Niczym też kończą się długie rozmowy, jeżeli już do nich dojdzie. Ostatnie takie spotkanie, z wiceprezydentem Ludwikiem Kaszubą, odbyło się



Nowy administrator „Zielonego Rynku” czyli PGK w Przemysłu zdaniem przedstawicieli Przemyskiego Stowarzyszenia Kupieckiego zamierza podnieść opłaty o 80 procent.

23 kwietnia. Bez konkretnego efektu. A na „zieleniaku” wrze. PGK sp. z o.o. namawia do podpisywania umów, strasząc wywozem bud i szczęk. Handlujący opowiadają nawet o swoistej cenzurze na treść komunikatów głoszonych przez radiowęzeł, która wprowadzona została po tym, gdy wykorzystali go do zorganizowania spotkania. Teraz kierownik targowiska chce wiedzieć, co „leci w eter”, choć PGK przejmując Zielony Rynek nie przejęło radiowęzła.

Cóż, to wszystko, co od kilku miesięcy dzieje się na przemyskim „zieleniaku”, nie wróży nic dobrego. PGK i zarząd miasta liczą na złamanie opornych, kupcy grożą akcją protestacyjną, choć zapowiadają, że pracy nie przerwą; a tak naprawdę to najbardziej cierpią konsumenci, bo cała zawierucha odbija się na wysokości cen na oferowane tam towary.

Rekompensaty dla pracowników Sanwilu

Rok spokoju

Zarząd Regionu „Ziemia Przemyska” NSZZ „Solidarność” uznał zasadność zwolnienia z pracy 50 procent załogi Zakładów Wyrobów Powlekanych Sanwil SA w Przemysłu.

Taki wniosek można wysnuć z pisma, które przewodniczący Zarządu Regionu „Ziemia Przemyska” NSZZ „Solidarność” Andrzej Buczek wystosował do ministra skarbu Emila Wąsacza. W piśmie tym, poza informacją o zlej od pół roku sytuacji finansowej Sanwilu, Andrzej Buczek pisze także o planach restrukturyzacji przedsiębiorstwa, w których do podstawowych elementów należeć będzie zmniejszenie zatrudnienia, wymuszone sytu-

acją rynkową i brakiem perspektyw szybkiego oraz znacznego wzrostu produkcji. „Zarząd Spółki, biorąc pod uwagę m.in. aspekty społeczne, ma zamiar zaproponować odchodzącym z zakładu pracownikom rekompensaty w wysokości 6-miesięcznych poborów. Łącznie z ustawowym okresem wypowiedzenia oraz 3-miesięczną odprawą daje to zwalnianym pracownikom zabezpieczenie finansowe na rok” – pisze Andrzej Buczek w liście do ministra Wąsacza.

Wyplacenie rekompensat zwalnianym pracownikom wymaga zgody rady nadzorczej spółki, a Sanwil jest spółką giełdową zarządzaną przez XIV NFI, w której Skarb Pań-

stwa ma 24 procent akcji i stąd pismo do ministra skarbu z prośbą o poparcie dla propozycji zarządu przemyskiej firmy, dotyczącej całego programu restrukturyzacji, w tym wypłacenia zwalnianym pracownikom rekompensaty równej 6-miesięcznym poborom.

Konwersatorium w Wyższej Szkole Administracji i Zarządzania

Bliżej Unii

Wyższa Szkoła Administracji i Zarządzania w Przemysłu uruchomiła konwersatorium Polska w Unii Europejskiej.

Zdaniem autorów projektu, konwersatorium – organizowane w formie sesji – powinno być miejscem dyskusji i wymiany poglądów, dotyczących przygotowań Polski do wstąpienia do Unii Europejskiej. Pierwsza sesja konwersatorium Polska w Unii Europejskiej odbyła się 22 kwietnia w siedzibie uczelni w Pałacu Lubomirskich w Przemysłu. Jej tematem była Polska jako demokratyczne państwo prawa, a wykład wprowadzający do dyskusji wygłosił prof. dr hab. Antoni Pieniążek.

W trakcie inauguracyjnej sesji konwersatorium odbyła się także promocja trzydziestego podręcznika wydanego przez WSAiZ w Przemysłu. (R)

ISO dla Furnelu

Certyfikat przyszłości

Furnel SA Oddział w Przemysłu otrzymał certyfikat systemu zarządzania jakością ISO 9002.

W drugiej połowie kwietnia w fabryce mebli Furnel SA Oddział w Przemysłu odbył się audit certyfikacyjny według wymagań międzynarodowych norm ISO serii 9000, który przeprowadziły dwie firmy certyfikujące – niemiecka Germanischer Lloyd z Hamburga oraz Polski Rejestr Statków z Gdańska. Według informacji uzyskanej od dyrektora generalnego przemyskiego oddziału Furnel SA Stanisława Barnata, firma ta jest jedną z pierwszych i nielicznych przedsiębiorstw meblar-

skich w Polsce, posiadających taki certyfikat.

– Uzyskanie certyfikatu jest procesem trudnym i długotrwałym, wymagającym zaangażowania każdego pracownika firmy. Zarządzanie według standardów międzynarodowych ISO pozwala uniknąć strat, obniża koszty produkcji, stwarza firmę bardziej konkurencyjną i wiarygodną, a ponadto ułatwia kontakty z klientem. Certyfikat ISO pozwala zdobywać nowe rynki zbytu, zapewnia stabilną, ciągłą produkcję oraz szybki rozwój – powiedział nam dyrektor Barnat. Uroczyste wręczenie certyfikatu odbyło się 3 maja w Poznaniu w trakcie trwania Międzynarodowych Targów Polskie Meble '99. (R)

Sadownicy przewidują klęskę urodzaju

Zagrożeniem „zimna Zośka”

Kwietniowy, gwałtowny atak zimy, który spowodował tyle strat w lasach i trąbkach sieci energetycznych, o dziwo prawie wcale nie zaszkodził drzewom owocowym. Sadownicy w całej Polsce przewidują w tym roku prawdziwy wysyp owoców i już martwią się o ich zbyt.



– Tej swoistej klęsce owocowego urodzaju zaszkodzić mogą tylko „zimni ogrodnicy” – twierdzi pan Tadeusz.

Sosunkowo łagodna, ale bez długich okresów ociepleń zima, przyczyniła się do tego, że kwiaty na wiśniach, śliwach i jabłoniach rozwinęły się dość późno, więc nawet utrzymujący się przez dwie noce (18 i 19 kwietnia) mróz do minus trzech stopni nie zniszczył ich. Poza

tym kwiaty w pewnym stopniu ochroniła także gruba warstwa śniegu. W efekcie sady wchodzące właśnie w fazę pełnego kwitnienia wyglądają naprawdę wspaniale. – Urodzaj zapowiada się bardzo dobry. Tak w sadach towarowych, jak i przydomowych – przepowiada Tadeusz Szeliga z Żurawicy, znany na całym Pod-

karpaciu sadownik. – Tej swoistej klęsce owocowego urodzaju zaszkodzić mogą tylko „zimni ogrodnicy”, a najbardziej „zimna Zośka”. Potem bać można się już tylko gradu, który zniszczyć może zawiazki owoców. No i suszy – dodaje jeszcze.

Tadeusz Szeliga gospodarzy na 17 hektarach sadów, głównie jabłoni. Uprawia około 20 odmian tych wspa-

niałych owoców, z tego ponad 10 odmian na skalę towarową. Przewiduje, że tegoroczny urodzaj dotyczy właściwie wszystkich owoców, poza morelami i brzoskwiniami. Dla dużych sadowników taki urodzaj to radość, ale i późniejszy kłopot ze zbytem. Teoretycznie możliwy jest eksport, ale w przeciwieństwie do więk-

szości towarów nie jest on tak bardzo opłacalny.

Tradycyjni „zimni ogrodnicy” to Ignacy, Pankracy, Serwacy i Bonifacy, solenizanci od 11 do 14 maja. „Zimna Zośka” jest zaraz po nich. Mocny przymrozek w tych dniach może uczynić spustoszenia w sadach i odwrócić wszelkie przewidywania. A na co dzień wiele zależy od deszczu i ogólnej wilgotności powietrza, bo ma to wpływ na rozwój rozmaitych chorób, które także mogą w niwecz zamienić cały trud sadownika. Stąd Tadeusz Szeliga najczęściej spogląda w niebo, nie opuści żadnej prognozy pogody w telewizji i jeszcze sam bawi się w meteorologa. Ma w sadzie zainstalowaną klatkę meteorologiczną z termohydrografem i czujnikiem zwilżalności liści (tzw. elektroniczny liść). Uważa, że to nie żadna przesada, lecz wymóg dla dobrego sadownika. Obserwacja pogody, a zwłaszcza temperatury i wilgotności powietrza pozwala mu na optymalny wybór terminu i prawidłowe wykonanie różnych zabiegów pielęgnacyjnych. Współczesne sadownictwo ciągle rozwija się i zmienia, a tempo tych zmian wcale nie ustępuje innowacjom w przemyśle komputerowym. Dotyczy to nie tylko nowych odmian, ale przede wszystkim właśnie sposobów pielęgnacji i prowadzenia sadu. Pod tym względem, zdaniem Tadeusza Szeligi, polskie sadownictwo należy do produjących w świecie.

(R)

Powodzie sprzed lat wciąż są zmorem

Czy rząd pomoże?

Mimo kilkunastu już miesięcy, które upłynęły od pamiętnych, dramatycznych powodzi w latach 1997 i 1998, nie wszędzie usunięto strat spowodowane żywiołem.

Posel AWS Krzysztof Klak skierował do szefa kancelarii Rady Ministrów Jerzego Widzyka prośbę o dotację na usuwanie skutków powodzi na terenie gmin Trynca i Sieniawa. Do tej pory władze gminne nie mogą uporać się z tym problemem. Przypomnijmy, że wezbrane nurty rzek podmyły drogi gminne i dojazdowe do pól wraz z przepustami, zalane zostały użytki rolne, powstały straty w zasiewach. Wysokość poniesionych wówczas strat (około 439 tys. zł) stawia Urząd Gminy w Trynca w bardzo trudnej sytuacji, gdyż kwota ta nie może być w całości wygospodarowana z budżetu. Nie może być, bowiem nie ma pieniędzy. Na szczegółową meliorację, sieć kanalizacyjną, drogi gminne oraz usypanie grobli ziemnej potrzeba ogółem ok. 291 tys. zł. MG

Zakończyły się Dni Kultury Chrześcijańskiej w Dynowie

Tobie, tato

– To, co tutaj zobaczyliśmy udowodniło wszystkim, którzy wątpili w poziom i znaczenie tej imprezy, że nie mamy się czego wstydzić – powiedziała burmistrz Dynowa Krystyna Dzuła po zakończeniu czwartkowego przeglądu zespołów scenicznych.

Od środy do niedzieli (14-18 kwietnia) w Dynowie odbywały się po raz trzeci Dni Kultury Chrześcijańskiej. Powstały za sprawą Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców i Pracowników Miejskiego Ośrodka Kultury. Tegoroczna impreza zatytułowana była: „Bogu Wszelkiego Stworzenia”. Organizatorzy poświęcili ją – jak napisali w programie – refleksji nad niezgłębioną a jednocześnie radosną prawdą, że „mamy Ojca, który jest w niebie”.

Przebieg kultury chrześcijańskiej rozpoczął się Mszą świętą. Po mszy została otwarta wystawa prac plastycznych dzieci, które odniosły się w nich do rodziny i Boga. Wieczorem wystąpiła dynowska orkiestra dęta Ochotniczej Straży Pożarnej. W czwartek aktor rzeszowskiego teatru Jacek Lecznar opowiadał uczniom Szkoły Podstawowej w Dynowie o postaciach, które odnalazły Boga. Posłużył się życiorysem św. Franciszka z Asyżu. Spotkanie z dziećmi przedłużyło się o kilkanaście minut, ponieważ młodzi uczestnicy zasypali aktora pytaniami. Od godziny trzynastej w dynowskim liceum jury pod przewodnictwem Jacka Lecznara oceniało młodych artystów sceny. W ocenie przedstawień religijnych pomagały aktorowi: Krystyna Dzuła,



Dzieci – najbardziej wymagający widzowie.

Zofia Welc i Elżbieta Kędzińska. Po zakończeniu konkursu Jacek Lecznar przyznał, że niektóre przedstawienia, na przykład spektakl *Tobie, tato* wykonany przez uczniów SP nr 1 z Dynowa – bardzo go wzruszyły. Pierwsze miejsce w kategorii szkół podstawowych zajęła trupa z Dylągowej

za przedstawienie *Stworzeni przez Boga*. Druga nagroda trafiła do dynowskiej „jedyki”. W grupie szkół średnich zwyciężył zespół „Deska” z LO w Dynowie z miniaturą *Dziękujemy Ci*.

W piątek dwadzieścia pięć zespołów muzycznych wzięło udział w

konkursie piosenki religijnej. Sobotnie przedpołudnie organizatorzy przeznaczili na zmagania sportowe. Dni Kultury Chrześcijańskiej w Dynowie zakończyły się w niedzielne popołudnie rozdaniem nagród i koncertem laureatów.

MS

ZAPRASZAMY
DO
KAWIARNI INTERNETOWEJ
CYBERCAFE
ul. Lelewela 4
35831

Boję się mitości!

„Masz prawo marzyć, masz prawo wiedzieć” – pod takim hasłem odbyły się 27 i 28 kwietnia w Klubie Garnizonowym w Przemyślu warsztaty poświęcone zjawisku handlu kobietami, zorganizowane przez fundację La Strada i nowo powstałe stowarzyszenie Pro Victima.

W warsztatach wzięło udział 150 przedstawicieli policji, służb granicznych, celnych, ośrodków pomocy społecznej, duchowieństwa, sądownictwa, duża grupa gości z Ukrainy, reprezentująca organizacje humanitarne np.: Salus we Lwowie oraz konsul Ukrainy w Polsce. Udział i zainteresowanie różnych stowarzyszeń przybyłych na spotkanie może skutecznie pomóc ofiarom przestępstw – uważa prezes Pro Victimy, absolwent szkoły praw człowieka Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Jerzy Szymański, współorganizator imprezy.

Skala zjawiska handlu kobietami jest trudna do oszacowania, niemniej wiadomo, że liberalizacja przepisów paszportowych po 1989 r., jak też pogarszające się warunki życia mają wpływ na jej wzrost. Duże zainteresowanie instytucji i organizacji pozarządowych, mających kontakt z tą patologią, dowodzi, że problem jest poważny i coraz szerzej dostrzegany.

Kobieta ma prawo marzyć o dobrym, dostatnim życiu, zamążpójściu, zmianie na lepsze swego życia, które czasem bywa siernicze i pozbawione perspektyw. Na tych marzeniach próbują zarabiać różne agencje, biura pośrednictwa, oferując w krajach Europy Zachodniej atrakcyjną pracę, wysokie wynagrodzenie, kolorową iluzję. Naiwność, niewiedza, wiara w zasłyszane mity o czymś powodzeniu powodują, że wyjeżdżają.

Konfrontacja z rzeczywistością jest szokująca, gdyż ukazuje prawdziwy wymiar rzeczy, daleki od wyobrażeń i nęcących propozycji. Świadomość, że w wyniku oszustwa stały się ofiarą niewiele zmienia, bowiem zwykle jest już za późno. I wtedy zaczyna się dramat. Ubezważnionolnione, szykanowane, bite, stają się przedmiotem handlu i



Tomasz RYMIŃSKI



wbrew swej woli zmuszane do prostytucji i świadczenia usług w seks-biznesie.

Jak to się zaczyna?

Irena Dawid-Olczyk – wykładowca La Strady – podała przykłady, jak dziewczyny trafiają do domów publicznych czy seksbiznesu i w jak makabryczny sposób łamie się ich osobowość. Historie te były szokujące nawet dla obecnych na zajęciach policjantów.

Gwałt jest metodą powszechnie stosowaną na początku kontaktu, szczególnie gwałt zbiorowy. Nie ma on nic wspólnego z praktyką seksualną. Służy jedynie zniszczeniu tożsamości kobiety, sprowadzeniu do roli przedmiotu. Jest wyjątkowo brutalny. Utrata zdrowia i życia. Utrata życia w wyniku uduszenia podczas przemycania ofiary w bagażniku samochodu, przedawkowania środków odurzających, ciężkiego pobicia przy wymierzaniu kary (zatłuczenie na śmierć), nieprofesjonalnej aborcji, samobójstwa. Szczególnie makabryczną śmierć

cią kończy się sprzedaż dziewczyny zwyrodnialcowi, który poprzez stosowane praktyki seksualne doprowadza do zgonu. Nie ma granicy zwyrodnienia, nie ma też dolnej granicy wieku wykorzystywanych seksualnie. Znany jest tragiczny przykład zamordowanego w ten sposób ośmiomiesięcznego niemowlęcia.

Utrata zdrowia jest ewidentna i dotyczy prawie wszystkich kobiet. Urazy po pobiciu, rujnowanie organizmu narkotykami lub alkoholem, zarażenie chorobami wenerycznymi lub wirusem HIV, defekty psychiczne.

Kolejne zagrożenie to niechciana ciąża lub tzw. ciąża wysokiego ryzyka, kiedy sutener, bijąc, uszkodził płód, w wyniku czego dziecko urodziło się kalekie. Aborcja i utrata płodności są również udziałem kobiet zmuszanych do nierządu. Następne problemy to odrzucenie przez rodzinę i otoczenie oraz dezorganizacja życia w związku z pogorszeniem sytuacji materialnej. Wracają często bez pieniędzy, a w kraju czekają długi zaciągnięte na ten właśnie wymarzony wyjazd.

Nic z romantyzmu

Bardzo bolesnym doświadczeniem dla dziewcząt jest utrata romantyzmu. Często między sprawcą a ofiarą istnieją związki emocjonalne. W ekstremalnej sytuacji chłopak zmusił narzeczoną do prostytucji, niszcząc jej pierwsze uczucie. Trudno podnieść się po takim ciosie i czyż można się dziwić, że nawet po latach powie: – *Ja się boję mitości*. Na końcu tej kosztownej listy jest samobójstwo, wynik depresji, nieustannego cier-

pienia, bezsilności. I wszystkie te niesamowite fakty mają miejsce w cywilizowanych wspaniałych krajach, np.: Niemczech, Belgii, Holandii, do których wzdychają setki dziewcząt. Czas dla ich dobra i bezpieczeństwa obalić te mity. Prostytucja to profesja trudna i wyniszczająca, nawet jeżeli kobieta uniknie wspomnianych zagrożeń i zarobi, to zawsze straci.

Stowarzyszenie Pro Victima powstało w tym roku w Przemyślu i ma na celu ochronę praw i wolności człowieka ze szczególnym uwzględnieniem ofiar przestępstw kryminalnych oraz prowadzenie działalności profilaktycznej wśród młodzieży, edukację młodych w zakresie praw i swobód mniejszości narodowych. Podejmując program prewencji handlu kobietami stowarzyszenie uruchomiło telefon, gdzie można zwrócić się o poradę lub porozmawiać o problemach. **Nr tel. (0-16) 679 08 69** czynny we wtorki od 15 do 18, można również lub napisać: Przemyśl, skrytka pocztowa 839.

Jak powiedziała Stana Buchowska, wyobrażenie, że jest to praca lekka, łatwa i przyjemna określane jako syndrom *Pretty Woman* to nieprawda. Mało tego, społeczeństwo traktuje te kobiety nie jak ofiary, lecz często jak element przestępczy. Zjawisko handlu kobietami jest problemem złożonym, więc nie można traktować go jednoznacznie i oceniać np. w aspekcie moralnym. Nawet jeżeli kobieta świadomie wybiera taką profesję, to nikt rozsądny nie może twierdzić, że akceptuje ona również wszystkie nieznane konsekwencje tej decyzji. Staje się ofiarą. Krzysztof FIL

Uwaga dziewczyny!

Zanim wyjedziesz, sprawdź!

W prasie coraz częściej pojawiają się ogłoszenia, dotyczące pracy za granicą dla młodych dziewcząt. Zanim zdecydujecie się na taki wyjazd, musicie dokładnie sprawdzić firmę, która oferuje tego typu wyjazdy.

Chcielibyśmy przestrzec wszystkie młode dziewczyny przed pochopnym podejmowaniem decyzji o wyjeździe za granicę w celach zarobkowych i powierzaniem swego losu niesprawdzonym osobom. Na terenie naszego kraju działa biuro Au Pair Anya s.c., zajmujące się wymianą młodzieży. Uprawnione do posługiwania się formularzami tego biura są jedynie 4 filie firmy, zlokalizowane w Krakowie, Poznaniu i Warszawie.

Istnieje poważna obawa, że formularze bądź ich kserokopie mogą być wykorzystywane przez osoby zainteresowane wyłącznie zyskiem, powiązane ze światem przestępczym. Obecnie w prokuraturach kilku miast (m.in. w Rzeszowie) toczą się postępowania przygotowawcze właśnie w takich sprawach. Biuro Au Pair Anya jest członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Biura Au Pair IAPA, które zrzesza tylko działające profesjonalnie i wiarygodne biura au pair z całego świata. Informujemy również, że wyjazdy au pair organizują także niektóre szkoły języków obcych. Nadzernym celem wyjazdów au pair jest jednak doskonalenie języka obcych, zacieśnianie więzów międzynarodowych, a nie zarobkowanie.

Dziewczyny! Jeśli chcecie wyjechać za granicę w celu nauki języka obcego, zwróćcie się do organizacji sprawdzonych, które od dłuższego czasu zajmują się taką działalnością, nie dajcie się skusić ogłoszeniami, w których podany jest tylko numer telefonu czy skrytka pocztowa. Firmy, które nie chcą podać nazwy czy siedziby nie są wiarygodne.

Szczegółowe informacje dotyczące biura Au Pair Anya można uzyskać: Kraków, ul. Przy Rondzie 6/201; tel. (012) 413-26-89. JŁ

POWSZECHNE TOWARZYSTWO EMERYTALNE BIG Banku GDAŃSKIEGO SA ogłasza nabór

pracowników etatowych oraz agentów towarzystwa

Osoby zainteresowane proszone są o kontakt telefoniczny:

Przemyśl, Jarosław, Lubaczów, Przeworsk } 0603 78 70 09

PGNIG SA Oddział Zakład Gazowniczy w Jarosławiu zawiadamia P.T. Odbiorców Gazu, że od dnia 4.05.1999 r. wprowadza się dodatkowe godziny urzędowania służb technicznych, kas oraz handlowej obsługi odbiorców w każdy wtorek roboczy od godz. 15.00 do 18.00 w nw. terenowych jednostkach organizacyjnych:

1. Rozdzielnia Gazu Jarosław, ul. Krakowska 54
2. Rozdzielnia Gazu Przemyśl, ul. Rogozińskiego 40
3. Rozdzielnia Gazu Przeworsk, ul. Słowackiego 19
4. Rozdzielnia Gazu Lubaczów, ul. Handlowa 4

Zapraszamy do kontaktu z naszymi służbami.

Wiar łakomy jest nad wyraz

Wody nie da się ujarzmić

Pelagia Gierczak z Nowych Sądów wierzy w znaki na ziemi i niebie. – Kiedy góry zejdu się z dolinami, będzie koniec świata – powiada. – Dawniej Wiar płynął całym innym korytem, bliżej drogi. Teraz podszedł już pod samą wieś i mało brakuje, a zaleje nam gospodarstwa.

Jak „uparta” potrafi być woda, wiadomo z przysłowia o „kropki i skale”. Ile szkód może wyrządzić, przekonują się mieszkańcy Nowych Sądów w gminie Fredropol regularnie od kilkunastu lat. Najgorzej wspominają wielką powódź z 1980 roku, kiedy Wiar wystąpił z brzegów i zatopił wszystko jak stało. „Dzika rzeka” – skarżą się miejscowi. Pelagia Gierczak nie pamięta dokładnie, kiedy to było, jak robotnicy, na polecenie „tej dyrekcji od gospodarki wodnej” korygowali bieg rzeki, aby nie podmywała szosy na Rybotycze. Ale jej zdaniem, właśnie od tamtego się zaczęło: – *Wody nie da się ujarzmić, płynie kędy sama chce, bo to Boża moc!* Siedemdziesiąt lat życia wystarczy, aby przyzwyczaić się do rozmaitych cudów, ale takich dziwów Pelagia jeszcze nie widziała. Ledwie kilku miesięcy potrzebował nurt, by odgryźć spory, bo trzydziestometrowy kawał brzegu. Na tym nie koniec, ponieważ Wiar łakomy jest nad wyraz. Kiedy pożre cypel łąki, otworzy sobie drogę do zabytkowego młyna, kościoła i pobliskich domostw. Czas płynie jak woda, dzika rzeka robi swoje, a ludzie z trwogą spoglądają w stronę, skąd może przyjść najgorsze. Nie mają nawet przepawy z prawdziwego zdarzenia. Zwył pokonał definitywnie jedyny most w październiku dziewięćdziesiątego szóstego. Niedawno swoimi siłami i za pieniądze gminy wbili w dno pale, na których miała się oprzeć kładka. Ale Wiar znowu ich zmylił, porzucając dawne koryto. Pale i 128 tysięcy złotych zostały poza nim w rzeczonym mule. Więc, aby dojechać do wioski samochodem, mieszkańcy Nowych Sądów korzystają z objazdu przez oddalone o dwanaście kilometrów Hawniki.



W tym miejscu Wiar odgryził trzydziestometrowy kawał brzegu.

Jeszcze trzy lata temu pomstowali na „Elbud”, który pozyskiwał żwir z dna rzeki. – *Każdy wie, że jeśli się ruszy choć jeden kamyczek, woda popłynie nie tam, gdzie trzeba* – mówi sołtys. Marianowi Bardzińskiemu ludziska ufają. – *Niech naprawią brzegi, położą porządną bród, niech drogę oczyszczą i chodnik, bo to ich auta i maszyny zniszczyły. Przecież taka była z przedsiębiorstwem umowa. Będę walczył do końca* – zapewniał na zebraniach wiejskich. Słowa dotrzymał. Wiedzą o jego zaciekleści i w gminie, i w inspektoracie gospodarki wodnej w Przemyślu. Pojechał nawet do Krakowa do dyrekcji firmy, która w

końcu przysłała do Nowych Sądów inspektora. Wizytator ocenił sytuację i przyrzekł pomoc. „Kraków się zgodził, będzie regulacja rzeki” – rozesała się po wsi nowina. Z radości zapomnieli zapytać – kiedy? Nieprędko, bo centusie na razie nie mają pieniędzy – mieli się dowiedzieć. – *A może by tak, nie oglądając się na nic, zakasać rękawy i zatawić sprawę raz na zawsze. Chętnych do pracy nie brakuje, bo woda zagraża każdemu, a materiał się znajdzie. Będzie taniej i szybciej* – padały propozycje nieświadomych przepisów mieszkańców. – *Nic z tego, bo bez zezwolenia dyrekcji gospodarki wodnej z Krakowa na-*

wet wam krzaczka ruszyć nie wolno. Inaczej sądy i grzywny – studzili szlachetny zapał i wójt, i sołtys. Jeśli nie wolno było im, to również nikomu innemu, w tym „Elbudowi”, którym zaczął zarządzać syndyk masy upadłości. Wprowadził zakład na prostą, rozkręcił produkcję, a z wypracowanych zysków zasila gminę niebagatelnymi kwotami. Gotów byłby wspomóc społeczność Nowych Sądów, posłałby i ludzi, i maszyny, gdyby nie ta obawa o karę za wyrwany bez pozwolenia krzaczek. Ale i tak Marek Olejnik nie zasypia gruszek w popiele: – *Niedawno namówilem wójta Fredropola do wysłania pisma do Krakowa z prośbą o wykonanie prac regulacyjnych.*

Zbigniew Zak, nowy wójt, najbardziej narzeka na brak środków: – *Sam projekt robót kosztowałby miliard starych złotych, a wybudowanie zwykłej kładki trzy miliardy* – wylicza koszty. – *Nie stać nas na to. Gdyby jednak Kraków uregulował rzekę, moglibyśmy tak trochę po cichu sami wybudować most. Myślę, że wystarczyłoby na ten cel sto tysięcy złotych. Znaleźlibyśmy takie pieniądze.*

Tymczasem Kraków milczy, a Wiar toczy swoje wody, wcale nie leniwie – jak to dzika rzeka.

Zdajemy sobie sprawę, że jesteśmy różnie kojarzeni

Młodzież z szarej strefy

We wtorek, 27 kwietnia, w budynku byłego Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu odbyła się konferencja inauguracyjna pierwsze Dni Otwarte OHP.

Konferencję otworzył i zaproszonych gości przywitał Antoni Nowakowski, dyrektor Centrum Edukacji i Pracy w Przemyślu, które jest filią Podkarpackiej Wojewódzkiej Komendy OHP w Rzeszowie. – *Zdajemy sobie sprawę, że jesteśmy różnie kojarzeni i wiemy, że jest w tym sporo racji. I choć pierwsze Ochotnicze Hufce Pracy powstały w Polsce w 1958 roku, to my teraz czujemy się bardziej spadkobiercami Junackich Hufców Pracy, które założono jeszcze przed wojną, w 1938 roku* – powiedział na wstępie dyrektor Nowakowski. O celach, specyfice, zakresie działalności oraz osiągnięciach obecnych OHP szerzej mówił Zbigniew Lewandowski, komendant OHP w Jarosławiu. – *Zajmujemy się młodzieżą z szarej strefy niemożności. Bezczynność i bezrobocie są zarzewiem wszelkich patologii. Chcemy pomagać młodzieży, która tej pomocy po-*

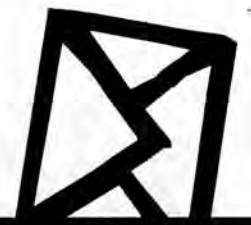
trzebuję. Mamy strukturę, mamy kadry, ale obawiamy się przyszłości, w której nasza działalność podporządkowana zostanie samorządowi – powiedział między innymi.

„Skazani na ohape”

– *Ochotnicze Hufce Pracy byłyby dobrym uzupełnieniem systemu oświaty w minionym okresie* – przyznał zaproszony do udziału w konferencji poseł Adam Łoziński. – *Znam ludzi, którzy byli „skazani na ohape”, a teraz mają rodziny i dobrze sobie radzą. Musicie wpłynąć na waszych przedstawicieli w samorządzie wojewódzkim i przekonać ich, że wasza działalność jest potrzebna. Powinności być obecni przy opracowywaniu strategii dla województwa podkarpackiego* – dodał senator Witold Kowalski. Jednak zastępca komendanta wojewódzkiego z Rzeszowa Zbigniew Skrzat wyznał, że: – *obawy co do współpracy z samorządami wynikają ze specyfiki naszej działalności. Między innymi obawiamy się, że samorządy nie będą chciały pomagać młodzieży spoza własnego terenu, a do takich sytuacji, że młodzież trafia do ośrodków*

położonych nieraz daleko od miejsca zamieszkania, często dochodzi. Będziemy więc się starać, by Ochotnicze Hufce Pracy pozostały jednak instytucją państwową.

W skład Centrum Edukacji i Pracy w Przemyślu wchodzi: cztery hufce pracy (dwa w Przemyślu, Jarosławiu i Zurawicy), w których uczy się i pracuje 280 osób, a poza tym: Młodzieżowe Biuro Pracy (z jego ofert skorzystały w roku ubiegłym 373 osoby), Klub Pracy (działający przy Rejonowym Urzędzie Pracy) oraz Ośrodek Szkolenia Zawodowego (od kwietnia 1999 roku). W konferencji Dni Otwarte OHP poza wymienionymi osobami wzięli również udział: poseł Andrzej Zapalowski, kierownik RUP w Przemyślu Helena Skalska, dyrektor Centrum Kształcenia Ustawicznego Bogdan Handziak, nadkomisarz Komendy Miejskiej Policji w Przemyślu Ewa Ogrodnik, przedstawiciele innych współpracujących z OHP instytucji i firm (w tym przedstawiciele pracodawców zatrudniających młodzież z OHP) oraz pracownicy Centrum Edukacji i Pracy. (R)



POCZTA

Przywrócić to, co twierdzy służyło*

Powraca od czasu do czasu temat fortów przemyskiej twierdzy – z pytaniami: co dalej robić, skąd wziąć pieniądze na zagospodarowanie, kto ma się tym zająć? itp.

Budząca się wiosna zakryje liśćmi wstydlive – bo w wielu miejscach niebezpiecznej – zabytkowe ruiny. Kolejny powrót do tematu na forum publicznym zakończy się wystosowaniem pisma jednego urzędu do drugiego, o czym skrętnie poinformują obeznani z tematem dziennikarze.

A na dobry początek można by zrobić coś bez wielkich nakładów finansowych, a właściwie przywrócić to, co twierdzy służyło.

Po pierwsze, umieścić tablice informacyjne przy wszystkich fortach. Poprzednie ustawione przez Oddział PTTK w Przemyślu już dawno uległy zniszczeniu.

Po drugie udostępnić zlikwidowaną ekspozycję twierdzy przynajmniej w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej, póki nie uda się jej przenieść do budynku wartowni Bramy Sanockiej. Niestety, likwidację wystawy w muzeum można przyrównać jedynie do równie niezrozumiałej decyzji likwidacji biura promocji w magistracie.

Ponieważ twierdza swego czasu poddała się wrogowi, a obecnie podziałowi administracyjnemu, forty leżą na terenie kilku gmin i nadleśnictw, więc Wysoki Urząd Konserwatora Zabytków mógłby w swej łaskawości skoordynować wyżej proponowane przedsięwzięcia... No, może nie na miarę decyzji o jej budowie.

Ton lekkiej kpiny jest tu niezbędny, gdyż mówiąc o twierdzy Przemyśl – zbyt łatwo wpadamy w megalomanię – boć przecie ona trzecia w świecie, po twierdzach w Verdun i Antwerpii. A przecie wystarczy choćby zwiędzić twierdzę w Kłodzku (województwo dolnośląskie), aby we właściwej skali widzieć możliwość jej atrakcyjnego pod względem turystycznym zagospodarowania.

Waldemar WIGLUSZ

* tytuł od redakcji

PODZIĘKOWANIE

Serdecznie dziękuję wszystkim firmom i osobom prywatnym, które pomogły mi lub będą chciały pomóc w wyjeździe moich dzieci niepełnosprawnych na turnus rehabilitacyjny, a w szczególności: prezesowi firmy „Szwepol Plus” w Studzianie Januszowi Szewczykowski, dyrektorowi naczelnemu Zakładów Naprawy Taboru Kolejowego „Gniewczyzna” SA Janowi Szpunarowi, posłom: Krzysztofowi Kłakowi, Andrzejowi Zapalowskiemu i Kazimierzowi Nyczowi, prezes Barbarze Guran i pracownikom Towarzystwa Walki z Kalectwem, Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Przeworsku, Centrum Pomocy Rodzinie w Przeworsku oraz Zarządowi Regionu Przemyskiego „Solidarność”. Odrębne słowa podziękowania kieruję do redakcji Życia Podkarpackiego.

Dionizy MAJDAŃSKI

Podajemy konto bankowe, na które można wpłacać kwoty pieniężne dla rodziny D. Majdańskiego: PKO BP 10204274-79240-270-1 z dopiskiem „Andrzej M.”.

Przerażająca agresja

Tomkowi marzyła się elitarna jednostka wojsk desantowych. Był okazem zdrowia i miał wszelkie warunki, by jego marzenia spełniły się. Niestety, przerażająca agresja innego 17-latka na zawsze przekreśliła te plany.

Dwudziestego pierwszego kwietnia 19-letni Tomek wybrał się z rodzinnego Boratyna do Przemysła. Chciał dostać się do elitarniej jednostki wojsk desantowych i w związku z tym pojechał zrobić dodatkowe badania lekarskie. Już po wszystkim spotkał dwóch kolegów, z którymi poszedł na dworzec PKS. Usiedli na ławce przy stanowisku nr 7 i czekali na autobus.

Zaczęło się niewinnie

Dochodziła godzina 17. Tomek z kolegami siedzieli i rozmawiali, wtedy podeszli do nich czterej młodzieńcy. – *Widać było, że są trochę podpiści* – opowiada kolega Tomka. – *Jeden z nich w wulgarny sposób zaczął, byśmy zwolnili ławkę. Kiedy Tomek coś im odpowiedział, ten najbardziej agresywny zaczął go szarpać i usiłował uderzyć. Tomek osłonił się i zaczęła się szamotanina. Trudno powiedzieć dlaczego, ale tamci całą agresję skierowali na Tomka. Chcąc uniknąć większej awantury przeszliśmy z dworca na chodnik koło kiosku. Tamci doskakiwali i zadawali ciosy rękami i nogami.*

Nikt nie reagował

O tej porze na dworcu PKS jest spory ruch. Niemożliwe, by nikt nie zauważył szamoczących się młodzieńców. Jednak nikt nie zareagował, a prawdopodobnie wystarczyłoby kilka zdecydowanych słów kogoś dorosłego, aby zapobiec tragedii.

Tomek kopnięty mocno upadł koło kiosku, wtedy na leżącego posypały się ciosy i kopniaki. Kolega, widząc co Tomkowi zagraża, po-



O tej porze na dworcu PKS jest spory ruch. Niemożliwe, by nikt nie zauważył szamoczących się młodzieńców.

mógł mu podnieść się i pociągnął oszołomionego w kierunku pobliskiego banku. – *Myslałem, że jak to zwykle bywa, koło banku będzie jakiś strażnik czy ochroniarz i to powstrzyma agresję tamtych.*

Największą agresję spośród całej czwórki przejawiał 17-letni Piotr B. (mieszkaniec Przemysła). W pew-

nym momencie, kiedy atakował Tomka, powstrzymał kolegę, który również przymierzał się do ciosu – mówiąc: – *Po co się wpięprzasz, kiedy ja gościa szatkuję.*

Tragedia

– *Wycofując się przed napastnikami, którzy co chwilę podbiegali, weszliśmy*

z Tomkiem na podest koło banku – opowiada jego kolega. – *Ja byłem zajęty opędzaniem się przed tamtymi i wtedy jeden z nich prawdopodobnie mocno kopnął lub uderzył Tomka, bo ten zachował się i wypadł przez barierkę na chodnik. W pierwszym odruchu chciałem biec za tamtymi, ale zrozumiałem, że Tomek potrzebuje pomocy.*

Po upadku z wysokości 2,30 m na chodnik chłopiec leżał nieruchomo. Z uszu wypływała krew. Dopiero teraz zaczęli gromadzić się ludzie. Ktoś wezwał karetkę. Kolega widząc, że z Tomkiem jest źle, próbował mu pomóc. Uniósł głowę rannego i podejrzewając uszkodzenie kręgosłupa poprosił kogoś o pomoc w unieruchomieniu ciała. Lekarz, który przyjechał, stwierdził ciężkie obrażenia. Tomek trafił do szpitala. Tam okazało się, że ma złamaną podstawę czaszki, wylew krwi do mózgu, uszkodzoną błonę bębenkową i kręgosłup. Natychmiast został odtransportowany do szpitala w Rzeszowie, gdzie przeszedł 9-godzinną operację.

Będzie żył, ale lekarze nie potrafią powiedzieć, czy będzie mówił, słyszał i poruszał się o własnych siłach. Nawet w najlepszym razie na zawsze zostanie kaleką.

Sprawcy

Kilka dni później w wyniku działań operacyjnych policjanci ustalili i zatrzymali sprawców. Ich udział w bójkę był różny i dlatego prokurator wnioskował o areszt wobec 17-letniego Piotra B. z Przemysła i dozór policyjny wobec 18-letniego Bartłomieja B., mieszkańca jednej z wiosek z okolic Birczy. Sąd przychylił się do wniosku i Piotr B., przejawiający największą agresję, został tymczasowo aresztowany.

Sewu

Tajemniczy pożar

W ubiegłym tygodniu na parking przy Komendzie Miejskiej Policji w Przemysłu przybyły trzy wraki: kompletnie spalony ford escort i peugeot 406 oraz mocno nadpalony daewoo tico.

Właściciele tych aut zaparkowali swoje pojazdy obok siebie na jednym z parkingów na os. Bielskiego. We wtorek, 27 kwietnia, około godziny 4 jeden z mieszkańców pobliskiego bloku zauważył dym i płomienie ogarniające peugeota. Zagrożony był też zaparkowany obok ford escort. Została powiadomiona policja i straż pożarna. Ogień rozprzestrzenił się błyskawicznie i po chwili płonęły już dwa samochody, a płomienie przerzuciły się na daewoo tico. Pomimo błyskawicznej akcji straży pożarnej strażakom pozostało jedynie dogasić dwa wraki i nadpalone daewoo. Udało się na szczęście uratować inne auta, które były bezpośrednio zagrożone. Straty sięgają około 100 tys. zł. Właścicielem jednego auta był pracownik urzędu celnego, a drugiego właściciel lokalu gastronomicznego. Policja bada sprawę, przeprowadzone będą ekspertyzy, a na razie oficjalnie mówi się o trzech najbardziej prawdopodobnych przyczynach pożaru. Mógł to być samozapłon od zwarcia instalacji elektrycznej, nieumyślne zaproszenie ognia lub celowe podpalenie.

Na stwierdzenie, która z tych wersji jest prawdziwa, trzeba będzie poczekać aż do zakończenia policyjnych ekspertyz.



Kompletnie spalony ford escort...



... oraz peugeot 406 i mocno nadpalony daewoo tico.

Sewu

Nie zabierajcie internatu naszym dzieciom

Protest rodziców

Rada rodziców Zespołu Szkół Ekonomicznych i Agrobiznesu w Przemysłu zaprotestowała przeciwko przekazaniu internatu teje szkoły na potrzeby Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania.

Do władz miasta, z wnioskiem o przekazanie internatu szkolnego dla WSAiZ, zwrócił się rektor uczelni dr Jerzy Posłuszny, który chciałby zamienić internat na dom akademicki. Od wiceprezydenta Przemysła Jerzego Gruszeckiego otrzymał ustną deklarację, że jest to możliwe. Internat w części użytkowany jest przez młodzież szkolną, a w części zamieszkały przez studentów studiów dziennych WSAiZ (zgodnie z rocznie podpisywaną umową). Zdaniem protestujących rodziców, odebranie internatu szkole zmusi korzystającą z niego młodzież do rezygnacji z dalszej nauki. Rodziców dzieci pochodzących głównie z terenów wiejskich nie stać bowiem na opłacenie stancji. W piśmie skierowanym do naczelnika wydziału edukacji UM w Przemysłu rada rodziców zwraca uwagę, że ograniczanie miejsc w internatach, a tym samym dostępu do nauki prowadzi do dyskryminacji młodzieży wiejskiej.

Liczne libacje?

Ponadto protestujący rodzice uważają, że skoro dorosła już młodzież zdecydowała się na naukę w WSAiZ, co związane jest z koniecznością płacenia wysokiego czesnego, to powinno ją stać także na opłacenie stancji. „O tym, że młodzież studencka nie jest aż tak biedna, świadczą liczne libacje alkoholowe w „akademiku” kończone interwencjami policji oraz ilość wyrzucanych przez okno butelek po drogim alkoholu, które codziennie zbierane są przez nasze dzieci w ramach porządku wokół obiektu” – czytamy w piśmie, które oprócz naczelnika wydziału edukacji UM otrzymał także Zarząd Miasta Przemysła oraz dyrekcja Zespołu Szkół Ekonomicznych i Agrobiznesu.

Zdaniem autorów pisma, „władze prywatnej uczelni, decydując się na jej utworzenie powinny wcześniej zadbać o stworzenie sobie odpowiedniej bazy, a nie wymuszać na władzach i zerować na państwowych obiektach”. Pismo kończy się apelem o nieprzekazywanie internatu uczelni, lecz pozostawienie go Zespołowi Szkół Ekonomicznych i Agrobiznesu w Przemysłu.

(R)

Pracownikom przemyskiego zakładu rehabilitacji grożą zwolnienia, a pacjentom albo rezygnacja z leczenia, albo – pełna odpłatność za zabiegi

Nielegalna rehabilitacja?

Gdyby Władysław Łysy chciał płacić za ćwiczenia i zabiegi rehabilitacyjne z własnej kieszeni, dziennie wydałby na nie ponad 120 złotych. Ponieważ w przypadku schorzenia Władysława Łysego zajęcia rehabilitacyjne muszą odbywać się przez pięć dni w tygodniu i w ciągu najbliższych lat raczej nie powinien z nich rezygnować, jest oczywiste, że płacić z własnej kieszeni nie może.

Do tej pory żona przywoziła Władysława Łysego do działającego przy przemyskim szpitalu zakładu rehabilitacji. Jednak od kilku tygodni nikt nie potrafi jej powiedzieć, dokąd ma jechać; takich pacjentów jak Władysław Łysy zakład już nie przyjmuje...

Pacjenci ambulatoryjni, czyli ci, którzy nie leżą w szpitalu, a przychodzą lub są dowożeni na rehabilitację z domów, objęci są od kilku tygodni zakazem przyjmowania. Działający przy przemyskim szpitalu zakład rehabilitacji może świadczyć usługi tylko tzw. pacjentom szpitalnym. Wynika to z niedawnej decyzji dyrektora placówki. Dyrektor szpitala, a ściślej: Samodzielnego Publicznego Wielospecjalistycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (SPWZOZ), postanowił nie przyjmować pacjentów spoza szpitala, ponieważ na zabiegi dla nich... nie ma pieniędzy. Mógłby ich przyjąć tylko wtedy, gdyby zapłacili za usługi z własnej kieszeni, albo gdyby zapłaciła placówka, która ich kieruje, czyli Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej. A SPZOZ nie płaci, bo też nie ma z czego. Sprawa jest zagmatwana tylko pozornie i żeby pojąć o co chodzi, najpierw należy rozszyfrować nazwy. SPWZOZ to szpital. SPZOZ to zespół zrzeszający m.in. wszystkie przychodnie. SPWZOZ i SPZOZ to odrębne placówki. Jeśli ta pierwsza ma przyjmować w swoich punktach pacjentów tej drugiej, to ktoś musi jej za to zapłacić.

Pracownicy zakładu rehabilitacji: *– Jako zakład przyszpitalny rehabilitowaliśmy od dwudziestu paru lat i pacjentów szpitala, i ambulatoryjnych. Teraz przyjeżdża pacjent spod Birczy na przykład, ma skierowanie od swojego lekarza, a my go musimy odprawić z kwitkiem, bo kasa chorych daje szpitalowi pieniądze tylko na pa-*



Z dwudziestu czterech pracowników zakładu została ma tylko sześciu. Pozostali – do zwolnienia.

cjenta hospitalizowanego. I co? Jak mu powiedzieć, że ma wrócić do Birczy?

Dla dwudziestu czterech pracowników szpitalnego zakładu rehabilitacji ograniczenie liczby pacjentów oznacza również ryzyko utraty pracy. Ryzyko, jak się okazuje, całkiem realne. Już za kilka dni kierownik zakładu Krzysztof Dąbrowski ma przedłożyć dyrektorowi szpitala listę osób do zwolnienia. Z dwudziestu czterech została ma, łącznie z kierownikiem, tylko sześciu. Tytu wystarczy, żeby zająć się dwudziestoma-trzydziestoma pacjentami szpitala. Jeszcze niedawno potrzebni byli wszyscy, ale

wtedy przez zakład przewijano się ponad stu pacjentów dziennie.

2 400 miesięcznie!

SPZOZ ma w swoich strukturach placówkę świadczącą część tego, co szpitalny zakład rehabilitacji. Właściwie część to bardzo niewielka i w żaden sposób nie zastąpi pełnej rehabilitacji, ale – z braku pełnej – lekarze pierwszego kontaktu kierują swoich pacjentów właśnie tam. Gdzie indziej nie mogą: jako pracownicy SPZOZ obowiązują ich zalecenie, by kierować pacjentów do placówek w obrębie struktur SPZOZ, a szpital to już inna struk-

tura! Na pięć sposobów rehabilitacji, jakie oferuje zakład rehabilitacji SPWZOZ (ten dostępny już tylko dla pacjentów szpitala), w zakładzie SPZOZ (tym dostępnym dla pacjentów z przychodni) jest tylko jeden: fizykoterapia, tj. leczenie światłem i prądami. Ktoś, kto powinien chodzić na: kinezyterapię, hydroterapię, parafinoterapię lub na masaż lecznicze, a nie jest akurat pacjentem szpitala, ma dwa wyjścia: albo zapłacić z własnej kieszeni, albo – zrezygnować. Władysław Łysy, pacjent uczęszczający na rehabilitację do zakładu przyszpitalnego od ponad trzech lat, ma poważne problemy zdro-

we. Za wszystkie zabiegi, z których tu korzysta, musiałby zapłacić ponad 120 złotych dziennie. Tygodniowo, licząc dni pracujące, wyszłoby 600 złotych. Miesięcznie 2 400 złotych, czyli więcej niż renty jego i żony razem wzięte. Dlatego odpłatność za usługi z kieszeni pacjenta jest możliwa tylko teoretycznie. W przypadku Władysława Łysego rezygnacja z rehabilitacji jest równie teoretyczna co odpłatność: jest w takim stanie, że bez regularnych, codziennych zajęć jego zdrowie nie tylko nie ulegnie poprawie, ale poważnie się pogorszy.

Drugi pacjent to Mariusz Feduń z Borownicy, młody chłopak z pokierszowaną ręką. Lekarz rejonowy skierował go do ortopedy z prośbą, żeby ortopeda określił niezbędne do wyleczenia chorej ręki zabiegi. Ortopeda wyliczył: parafina, jontoforeza, ćwiczenia. Z taką diagnozą chłopak wrócił do swojego lekarza rejonowego, a lekarz rejonowy wysłał go tam, gdzie mógł: do działającego w strukturze SPZOZ zakładu, który... takich zabiegów nie oferuje.

Lepiej bez palców?!

Tutaj zamiast zabiegów zaleconych przez ortopedę zaordynowano mu masaż. Dzisiaj zamiast odprawić Mariusza z kwitkiem, pracownicy przyszpitalnego zakładu rehabilitacji przyjęli go nielegalnie. Nie chcą za bardzo o tym mówić, bo łamią zakaz dyrekcji, ale... *– No a co? Mielimy go do tej Borownicy odesłać? Czy może przystąpić, że mu tam może wystarczyć?*

Mariusz Feduń: *– Może lepiej, gdybym nie miał tych palców wcale?*

Tak naprawdę pracownicy zakładu rehabilitacji przyjmują prawie wszystkich pacjentów spoza szpitala. Nie wiadomo tylko, jak długo będą mogli: przecież jest zakaz i kiedyś trzeba będzie zacząć go respektować. A pacjenci przyjeżdżają z całego dawnego Przemyskiego i jeden za drugim podpisują skargę na SPWZOZ (czyli szpital) za to, że na rehabilitację muszą zakradać się chytliwie. W skardze, adresowanej do Podkarpackiej Kasy Chorych, sześćdziesiąt trzy osoby napisały, że tylko tu, przy szpitalu, są takie zabiegi, jakie im zaordynowano. I że jeśli nie tu, to gdzie – jako pacjenci nie objęci leczeniem szpitalnym – mają się leczyć?

Skarga już została wysłana, ale odpowiedzi jeszcze nie ma.

Pracownicy zakładu rehabilitacji nie wiedzą, co zrobić, kiedy kierownik wytypuje osiemnastu do zwolnienia. Mówią, że pewnie pójda na kurońki, bo ludzi w naszym regionie nie stać na prywatnych rehabilitantów. Kierownik Krzysztof Dąbrowski też nie jest zachwycony. Tłumaczy, że sytuacja jest dramatyczna i dla pracowników, i dla pacjentów. Osobiście nie wini nikogo: ani dyrektora SPWZOZ, który nie chce za darmo rehabilitować „nie swoich” pacjentów, ani dyrektora SPZOZ, który w ramach rehabilitacji może „swoim” zaordynować co najwyżej masaż. Nie rozumie tylko, jak pomysłodawcy reformy służby zdrowia i ci, którzy ją wdrażają, mogli zapomnieć o pacjentach wymagających rehabilitacji, a nie leżących w szpitalnych łóżkach.

Pogotowie przemyskie utraciło trzy karetki, jarosławskie – pięć, dynowskie – jedną

Kto za to zapłaci?

– Trybunał Konstytucyjny miałby kłopot określić, kto dzisiaj ma prawo nas finansować – powiedział zastępca dyrektora Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Przemyśle Janusz Baran. Natomiast dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego Andrzej Frey zaznaczył, że za przejazd karetki powinien zapłacić ten, kto taki transport zlecił.

Przed wprowadzeniem reformy opieki zdrowotnej pogotowia ratunkowe jeździły do wypadków, nagłych zachorowań oraz porodów. W kompetencji pogotowia była również obsługa medyczna katastrof. Dużą grupę usług stanowiły także transporty chorych na dializy, do klinik, przewozy niepełnosprawnych na rehabilitację, transporty konsultacyjne, przewozy krwi. One stanowiły sześćdziesiąt do siedemdziesiąt procent wyjazdów pogotowia. *– Po reformie kasa chorych zakontraktowała z nami usługi medyczne. W zakres tych usług wchodziły wyjazdy i przyjęcia ambulatoryj-*

ne w przypadku niemożności uzyskania takiej porady w ośrodku zdrowia czy u lekarza rodzinnego. Do naszych obowiązków należą też wypadki, zachorowania nagłe, których nie można przewidzieć, na przykład zawaly. Porody i pocięgi też obsługujemy, natomiast katastrof i transportów – nie. Za te usługi kasa chorych nie płaci. Karetki transportowe zostały przekazane do kolumny i zgodnie z umową z kasą chorych za transport płaci ten, kto go zamawia. Transport nie jest działaniem statutowym pogotowia ratunkowego – wyjaśnia dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego Andrzej Frey. W związku z tym dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Przemyśle zlikwidował – jego zdaniem – zbędne karetki we wszystkich podległych mu placówkach. Pozostawił tyle karetek, ilu lekarzy pracuje na jednym dyżurze pogotowia. Tak więc pogotowie przemyskie utraciło trzy karetki, jarosławskie – pięć, dynowskie – jedną. W Radymnie pozostała tylko jedna, zaś w Przeworsku dyrektor WSPR zosta-

wił tych karetek więcej niż wskazywał przyjęty przez niego schemat i zabrał tylko jedną karetkę. Doktor Andrzej Frey tłumaczy taką decyzję tym, że pogotowie z Przeworska ma bardzo rozległy obszar działania.

Kto zapłaci za oczekiwanie

Pogotowia zrezygnowały z usług transportowych, lecz nie oznacza to, że tych wyjazdów już nie ma. *– Karetki powinny być zawsze wtedy, kiedy będą potrzebne. Nie jest dograna kwestia, kto ma ponosić koszty tej mobilności. Państwo nie chce płacić. Kasy chorych nie chcą również ponosić takich kosztów. Nie dziwię się, ponieważ za gotowość straży pożarnej płacimy my w postaci podatków. W pogotowiu to się nie stało. Pogotowie zakontraktowało część usług medycznych z kasą chorych, a czego nie przewidział kontrakt musiałoby obciążyć, ponieważ nie dostało na to pieniędzy – stwierdza wicedyrektor WKTS Janusz Baran.*

Od lat walczy się ustawę o ratownictwie medycznym. Co prawda istnieje taka ustawa z 1947 roku, ale

nie przystaje do współczesnych warunków. Ustawa ta musiałaby jednoznacznie określić – tak jak to jest w przypadku straży pożarnej – kto za oczekiwanie karetki ma zapłacić. Być może będzie to robił minister spraw wewnętrznych i administracji, bądź minister zdrowia albo samorządy. Tego do tej pory nikt nie wymyślił. *– Mamy pełne zabezpieczenie zespołów wyjazdowych z lekarzem, natomiast nie posiadamy takiego zabezpieczenia w razie katastrof. W przypadku nieszczęścia nie mamy żadnych możliwości rzucenia większej liczby karetek transportowych. Przyłożono ekonomię do działalności pogotowia, czyli służb ratowniczych. To tak, jakby przyłożono ekonomię do działalności straży pożarnej i zdecydowano, że jeśli wozy nie wyjeżdżały, to są nieopłacalne – komentuje A. Frey. Ponadto dyrektor WSPR uważa, że za dodatkowe karetki powinien zapłacić ten, komu zależy na dobrej opiece medycznej, czyli starosta powiatowy lub samorząd, ale czy będzie ich na to stać?*

Barman profesjonalny

Mój zawód to miksolog

Dobry szef kuchni i dobry barman są wizytówkami najlepszych lokali. Tak uważa profesor Zdzisław T. Nowicki, honorowy prezes Stowarzyszenia Barmanów Polskich, który przez dwa tygodnie kwietnia prowadził w Przemyślu profesjonalny kurs barman-miksera II stopnia.



Najbardziej widowiskowy jest freestyle, czyli „barman w wolnym stylu”.

Wielowarstowe, kolorowe tęcza, zwane też z angielska rainbow lub z francuska – poussé café, coblery, wyszukane drinki i koktajle. Nabycie umiejętności ich robienia i komponowania jest tylko częścią kursów, które ponad 70-letni już profesor Zdzisław T. Nowicki prowadzi od 38 lat.

– Mój zawód to miksolog, enolog. Zajmuję się winami i alkoholami. Skończyłem studia w tym kierunku. Byłem na stypendium fundacji amerykańskiej i tam polkną-

tem bakcyla miksologii, czyli mieszania napojów. Pierwszy kurs w Polsce zorganizowałem w 1961 roku. Przez te lata przeszkoliłem masę barmanów. Dla Orbisu, najlepszych hoteli, „Batorego” i pa-

sażerskich promów. Od kiedy powstało Stowarzyszenie Barmanów Polskich, zaczęliśmy robić kursy wyjazdowe. Trwają jedenaście dni i kończą się egzaminem. Jest to kurs drugiego stopnia dla tych, którzy

już pracują w barze, ze stażem roku, dwóch lub więcej, a nie mają przeszkolenia profesjonalnego. Po zdaniu egzaminów, teoretycznego i praktycznego, barman otrzymuje certyfikat angielski, który daje im uprawnienia do pracy w czterdziestu trzech krajach świata, będących członkami Międzynarodowego Stowarzyszenia Barmanów. Są wśród nich między innymi: Kanada, Australia, Nowa Zelandia, Tajwan, Singapur, Stany Zjednoczone i prawie cała Europa – opowiada chętnie Zdzisław T. Nowicki. Profesor miksolog pisuje dużo do różnych magazynów o kulturze picia i dobrych obyczajach z tym związanych. Jest też autorem kilku książek z dziedziny enologii i miksologii.

Fizjologia mieszania

Skasyfikowanych miksów, czyli napojów mieszanych, jest około 18 tysięcy. Standardów znanych pod każdą szerokością geograficzną jest około tysiąca. Dobry barman często tworzy własne kompozycje. Są to rzeczy, których nie ma w gotowych recepturach, ale barman zna smaki i wie co z czym można mieszać.

Jednak nie tylko umiejętności się liczą, także kultura bycia. – Naszym głównym celem, hasłem jest kultura picia i dobrych obyczajów z tym związanych. Barman pracuje na oczach gościa. Jego fach to teatr jednego aktora. Cały czas jest obserwowany, więc każdy jego ruch musi być wymodelowany, wypracowany. Powinien być uśmiechnięty, potrafić prowadzić dialog, rozmowy z gośćmi. Barman często porównywany jest do księdza i lekarza. Słyszysz nieraz więcej niż ksiądz, więcej widzi niż lekarz – tłumaczy prof. Nowicki. – Dobry barman musi mieć specjalne predyspozycje. Przede wszystkim kultura osobista i pełna dyskrecja. Powinien być też dobrym słuchaczem,

przymawiać różne zwierzenia, bo gość często przychodzi nie do baru, a do barmana. Barman bywa też doradcą, ale są pewne tematy zakazane. Religijne, polityczne, rasistowskie i... sportowe. No bo klient może się okazać zagorzałym kibicem jakiejś drużyny i nie znieść innej. Rozmowy na te tematy mogą być niebezpieczne, prowadzić do konfliktów. Poza tym barman musi być cierpliwy i wytrzymały, natomiast nie może być alkoholiczkiem. Musi nieustannie próbować różne rodzaje alkoholu, ale nie może ich nadużywać. Pianny człowiek za barem nie jest barmanem – dodaje.

Ten zawód trzeba lubić, a nawet kochać. Bez tego nie będzie się dobrym barmanem. Tak uważają Bartosz Kopec i Robert Kocuj. Obaj są profesjonalnymi barmanami, uczniami profesora Nowickiego. To dzięki nim kolejny kurs odbywał się właśnie w Przemyślu. Bartosz pracuje obecnie na Wybrzeżu, Robert jest szefem baru w klubie Alcatraz.

Freestyle

Sztuka przyrządzania miksów stała się także dyscypliną konkursową, niemal sportową. Najbardziej widowiskowy jest freestyle, czyli „barman w wolnym stylu”. W tej konkurencji podczas tworzenia koktajlu barman wykonuje różne sztuczki cyrkowe.

Zongluje butelkami, lodem i sprzętem barowym. Konkursy barmanów odbywają się na szczeblu krajowym i międzynarodowym. Pod koniec maja w Warszawie odbędą się mistrzostwa świata we freestyle'u. Najwyższym stopniem w profesji barmana jest master bartender. W Polsce barmanów posiadających ten tytuł jest tylko piętnastu. (R)

Dziedzictwo kulturowe jest kapitałem

Rozmowa z nowo wybranym wojewódzkim konserwatorem zabytków Mariuszem Czuba.

Czy może Pan przybliżyć nieco własną osobę?

– Mam trzydzieści lat. Jestem historykiem sztuki. Studia ukończyłem w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Od sześciu lat jestem pracownikiem Oddziału Wojewódzkiego Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Krośnie. No i teraz wygrałem konkurs na stanowisko wojewódzkiego konserwatora zabytków. Będę rezydował w Przemyślu.

A czy Przemyśl będzie miał swojego, grodzkiego konserwatora zabytków. Podobno takie możliwości formalne istnieją?

– Tak. Myślę, że jest to nawet wskazane. To znaczy zespoły miejskie, takie jak: Przemyśl, Jarosław, Przeworsk, oczywiście także Rzeszów, Krosno i Sanok są miastami, które powinny mieć miejskiego konserwatora, czy nawet zespół konserwatorski. Będzie on podejmował decyzje w sprawach zabytków nie wpisanych do rejestru zabytków i to jest dość istotna sprawa – oddzielenia zabytków ewidencyjnych i rejestrowych. Takim konserwatorowi zamierzam udzielić odpowiednich pełnomocnictw. Byłby partnerem a zarazem przedstawicielem służb konserwatorskich we władzach samorządowych.

Czy można zrozumieć, że siedziba wojewódzkiego konserwatora zabytków jest...



Mariusz Czuba

– ... jest w Przemyślu. Oddział wojewódzki, który znajduje się w Przemyślu, będzie się zajmował sprawami całego województwa podkarpackiego. Wiele rzeczy będzie podejmowanych tylko i wyłącznie tutaj. Na przykład kwestie rejestru zabytków. No i oczywiście będzie musiał się zajmować obszarem byłego województwa przemyskiego.

Jakie widzi Pan priorytety dla ochrony zabytków i ratowania dziedzictwa kulturowego na tym terenie?

– Komisji konkursowej przedstawiłem wizję swojej pracy. Widzę potrzebę wskazania pewnych obiektów o charakterze ponadregionalnym,

które nie mają właściciela, trzeba takiego znaleźć. Uważam, że zabytki nie mogą nie mieć właściciela. Innym priorytetem na terenie województwa podkarpackiego jest specyficzna dla tego rejonu architektura drewniana, na przykład cerkwie. A są to obiekty pod wieloma względami szczególnie zagrożone.

symbolicznym. I one powinny być w pierwszej kolejności dofinansowane. Powinny znaleźć się na liście obiektów o szczególnym znaczeniu w krajobrazie kulturowym. Na przykład zamek w Krasieczynie. Chciałbym nawiązać stały i bezpośredni kontakt z właścicielami tych obiektów. Bo podmiotem pracy konserwatora jest nie tylko zabytek, ale także jego właściciel. Jeżeli on nie będzie chciał chronić czy ratować obiektu, to konserwator nie praktycznie nie zrobi. Właścicieli zabytku musi mieć partnera. A dla obiektów zabytkowych,

Jakie są Pana obawy w podjęciu nowego wyzwania?

– Przede wszystkim chciałbym, aby osoby które może są zawiedzione, że nie przeszła ich koncepcja, nie czyniły destrukcji. Bo najłatwiej jest burzyć, a najtrudniej budować. Ja przede wszystkim będę starał się integrować środowisko konserwatorskie, które trzeba przyznać, ostatnio się podzieliło. Z różnych powodów. I zamierzam doprowadzić do tego, by przestano myśleć kategoriami – to jest moje, bo Przemyśl. To jest twoje, bo Rzeszów. Jestem konserwatorem całego województwa podkarpackiego i chciałbym, by wszyscy to zrozumieli. Zabytki są eksterytorialne. Są własnością wspólną. Uważam, że ten konflikt o siedzibę był bezpodstawny, bo nie jest istotne, gdzie konserwator będzie przebywał.

Zna Pan Przemyśl?
– Znam bardzo dobrze.
Jaki jest Pana ulubiony okres historyczny?
– Średniowiecze. Jestem historykiem sztuki mediewistą.

A co Pan najczęściej robi w wolnych chwilach?

– Dziesiątego kwietnia urodziły mi się dzieci. Bliźniaki, dwie córeczki. Tak więc wszystkie wolne chwile będę poświęcał im.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Drukarnia
San Set
Józef Radymski
Przemyśl
ul. Herburtów 14
telefon
676 41 01

Kto by pomyślał?

Warszawa leży nad Sanem

Od dziecka wbijają nam do głów prawdę jedyną a niepodważalną, że Wisła jest najdłuższą naszą rzeką, nad nią położone są Kraków z Wawelem i Warszawa z Zamkiem, że jest modra i piękna – słowem dzierży berło królowej naszych wód płynących.

A tymczasem jest to zwykle kłamstwo, a raczej zaszłość historyczna! Trudno wymagać było w daw-

nych czasach od mieszkańców Polski, aby zajmowali się niuansami. Dwie stolice znajdowały się nad Wisłą, płynęła do Gdańska niosąc plody tej ziemi, przeto wniosek nasuwał się prosty: musi panować!

Faktycznie nad nią zbudowano tylko prastary Kraków, bo już Warszawa znajduje się nad... Sanem. Jak to? – spytaście – przecież wszędzie stoi jak byk, że to Wisła płynie za

plecami obrażonego na nią króla Zygmunta III Wazy! A tak to, bo Wisła liczy sobie 443,4 km, natomiast Wisła w miejscu połączenia się tych rzek ma zaledwie 406,7 km! Ponieważ cała mierzy 1068,3 km, przeto od punktu jej przyjęcia znacznie dłuższego „dopływu”, do bałtyckich fal jest jeszcze 661,6 km. Dodając do tego długość Sanu, otrzymujemy wynik 1105 kilometrów. Tyle mierzy sobie najdłuższy polski ciek od źródeł pod przelęczą Użocką na ukraińskim już Zakarpaciu do Bałtyku. A więc o 36,7 km więcej od niesłusznie uważanej za królową naszych rzek, Wisły. Biorąc to wszystko pod uwagę, Sanok, Przemysł, Jarosław i Warszawa położone są nad najdłuższą polską rzeką. A imię jej San! A na koniec jeszcze jedna uwaga: San wcale nie jest najdłuższym ciekim wodnym Rzeczypospolitej! Jeszcze większą długość ma Bug – lub jak chcą inni nazywacze – Bugo-Narew, bo aż 1162,8 km. Jedno jest pewne – Wisła nie jest już królową polskich rzek, a Warszawa leży nad Sanem, zaś Toruń i Gdańsk nad Bugiem. I trzeba ją natychmiast zdezonizować, by nie mąciła ludziom w głowach.

Ryszard GŁOWACKI



Przemysł, ok. 1620 (wg sztychu Hehenberga-Brauna).



Tomasz RYTKIŃSKI

A może by tak pójść w ich ślady...?

Niech się święci 3 maja

To nieprawda, że w czasie deszczu dzieci się nudzą. Przynajmniej nie w prywatnym przedszkolu i szkole podstawowej przy Basztowej w Przemyslu. W ubiegły czwartek maluchy pozdrawiali spóźnioną wiosnę, a ich starsi koledzy witali „...Trzeci Maj”.

Ciekawostka: ognisko plastyczne prowadzi absolwentka Akademii Sankt Petersburskiej. O wysokim poziomie edukacyjnym placówki świadczy przeprowadzone niedawno badanie kompetencji uczniowskich. Nieoficjalnie wiadomo, że wypadło bardzo dobrze.

Kilka razy w roku młodzież wyjeżdża na wycieczki za granicę, gdzie szlifuje język angielski. W czasie pobytu na Lazurowym Wybrzeżu poliglotów docenił niemiecki przedstawiciel funduszu „Phare”, który bez wahania zaprosił całą grupę do Berlina.

Na koniec przykład z repertuaru uczniowskich wybryków. Pewien żartowniś zamówił przez wewnętrzny telefon zestaw satelitalny dla szkoły. Jakież było zdumienie, gdy w sekretariacie pojawił się jegomość z talerzem i zapytał, gdzie ma go zainstalować...

– Podobne psikusy zdarzają się wszędzie, jednak w naszej szkole nie mamy problemów z paleniem tytoniu, pić alkoholu i narkomanią wśród uczniów. Tych zjawisk nie będzie również w przyszłym roku – zapewniła Zofia Zwolińska.

j

Wcale nie trzeba jechać do ciepłych krajów, aby zobaczyć drzewko pomarańczowe. Prawdziwe owoce wypielęgnowała w klasie wychowawczynie przedszkolaków. Ewa Skalska ma jeszcze jeden powód do dumy. Mali wykonawcy spisali się na medal w powitanie wiosny. Aż za oknem pojaśniało. Recytacje, piosenki, tańce – wszystko to było w pięknej oprawie scenograficznej. A jakie stroje z papieru... Rzekłbyś, ogród pełen różnorodnych kwiatów. Tym chętniej nasz fotoreporter robił zdjęcia. Starsi uczniowie uderzyli w patriotyczną nutę. W muzyczno-poetyckim montażu przypomnieli czas „majowej jutrzienki”. Zasluchana widownia nagrodziła artystów wdzięcznymi brawami, do których chętnie przyłączyli się.

Postanowiliśmy połączyć przyjemne z pożytecznym, by przekazać garść informacji o szkole, która tymczasem zmienia siedzibę. Od 1 lipca będzie się mieścić w pawilonie na Kmieciach.

Przedszkole prowadzi wszystkie grupy wiekowe – dla dzieci od 3 do 6 lat. Na razie jest ich 65, ale ambicją kierownictwa – Zofii Zwolińskiej i Ewy Cichońskiej – jest powiększenie tej rodziny do co najmniej stu podopiecznych. Właśnie, dzieciaki czują się tutaj jak w rodzinie, co potwierdzili rodzice obecni na akademii. W przyjaznej atmosferze łatwiej i przyjemniej się uczyć. Nie dziwnego, że „starszaki” nie boją się mówić po angielsku i potrafią obsłużyć komputer. Nadarza się okazja, żeby to sprawdzić. Od nowego roku przedszkole będzie otwarte w każdą sobotę, również dla dzieci z innych przemysłowych placówek.

W szkole podstawowej, z klasami 1-6 kształcą się 62 uczniów (w grupach do 13 osób) pod kierunkiem 15 nauczycieli, których wspomaga pedagog szkolny. Czynna jest stołówka i świetlica. Program dydaktyczny uzupełniają zajęcia na krytej pływalni i w licznych kołach zainteresowań.

Szyfon, kapelusze i żarówki – cz. II*



POCZTA

Z niezwykłą przyjemnością przeczytaliśmy artykuł p. M. Suchego Szyfon, kapelusze i żarówki w ŻP z 14 kwietnia. Pan redaktor profesjonalnie przekazał atmosferę pokazu mody, w ciepłych słowach wyrażając uznanie dla młodych projektantek i modelek. Celnie i umiejętnie okiem teleobiektywu wylął to, co w prezentowanych kreacjach awangardowe i nowatorskie. Serdecznie dziękujemy za doskonałe przedstawienie Gali Dyplomowej '99 przygotowane przez redaktora ŻP. Chcielibyśmy jednak zaprotestować przeciwko końcowemu stwierdzeniu tego artykułu, cyt.: „Szkoda, że absolwentki tej szkoły pomimo dużych umiejętności nie mogą znaleźć pracy. Jeśli nawet znajdą, to szybko ją tracą, ponieważ nie umieją obsługiwać nowoczesnych maszyn do szycia”.

Można by przypuszczać, iż piszący artykuł zaprzecza sam sobie, stwierdzając w jednym zdaniu że, cyt.: „... absolwentki tej szkoły pomimo dużych umiejętności... nie umieją obsługiwać nowoczesnych maszyn do szycia”. Chcielibyśmy zapytać, z jakiego źródła czerpał tego rodzaju informacje piszący ten reportaż?



Marek SUCHY

W sprzeczności z tym stwierdzeniem są coroczne nagrody zdobywane przez szkołę na Konkursach Ogólnopolskich na Najlepszą Pracę Dyplomową Szkół Odzieżowych. Czołowe lokaty i dyplomy naocznie udowadniają fachowość kadry nauczycielskiej i wysokie umiejętności zawodowe uczennic. Znaczący odsetek naszych absolwentek podejmuje dalszą naukę, studiując projektowanie odzieży na uczelniach w Krakowie i Łodzi. Zdziwienie zatem budzi fakt negatywnej oceny przez pana Marka Suchego przyszłości zawodowej naszych absolwentek...

Pracownicy naszej szkoły przywiązują dużą uwagę do nowoczesnych technik kształcenia teoretycznego i praktycznego, czego wyrazem jest stały rozwój szkoły.

Podjęliśmy trud kształcenia innowacyjnego młodzieży w zawo-

dzie technik technologii odzieży, wzbogacając i uatrakcyjniając program nauczania o przedmioty artystyczne takie jak: projektowanie odzieży, malarstwo, pracownia rysunku i tkactwo artystyczne. Ponadto corocznie młodzież ma możliwość rozwijania swojej wrażliwości twórczej, biorąc udział w kilkudniowych plenarach malarskich organizowanych w ośrodkach w Babicach, Krasicach, Kalwarii Paclawskiej czy też w Ruszelczycach. W ZSOiO od roku funkcjonuje nowo otworzone liceum ogólnokształcące o profilu plastycznym, którego młodzież ma już w swoim dorobku zorganizowanie wystawy prac rysunkowych i malarskich. Absolwenci szkół podstawowych mają szansę podjąć dalsze kształcenie w technikum i zasadniczej szkole zawodowej, gdzie również w tzw. klasie wielozawodowej uczą się przyszli fryzjerzy, mechanicy pojazdów samochodowych, blacharze i lakiernicy oraz maszyniści maszyn offsetowych.

Z powyższego wynika, że szkoła działa, mimo rozlicznych trudności finansowych i kształci młodzież na dobrym poziomie. W trosce o rzetelny wizerunek naszej szkoły i dobre jej imię zapraszamy pana redaktora przed napisaniem następnego artykułu w szacowne, ponad 70-letnie mury naszej szkoły.

Z poważaniem
Dyrektor szkoły
mgr Anna POTOCKA

*tytuł od redakcji

Bar Margherita

☛ ZESTAWY
OBIADOWE
NA TELEFON
TEL. 678-49-94

**Pizzeria
Margherita**

☛ PIZZA
☛ SPAGHETTI
☛ RISOTTO
NA TELEFON
TEL. 678-98-98,
678-73-47

Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w Życiu Podkarpackim. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcecie podzielić się z nami uwagami lub zwrócić się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



Informator odbiorcy energii

Zamojska Korporacja Energetyczna SA zapewnia każdemu Klientowi energię elektryczną, jedynym warunkiem jest zawarcie stosownej umowy i przyłączenie instalacji odbiorczej do sieci elektroenergetycznej (UZYSKANIE PRAWA DOSTĘPU DO SIECI ELEKTROENERGETYCZNEJ). Zawarcie umowy i wypełnienie wszystkich związanych z nią formalności następuje w Rejonowym Zakładzie Energetycznym lub ZKE SA. Dla ułatwienia bezpośredniej obsługi w każdym RZE utworzono biuro marketingu i obsługi klienta. W każdym z tych biur można uzyskać szczegółową informację o tym:

CO NALEŻY ZROBIĆ, ABY UZYSKAĆ DOSTĘP DO SIECI ELEKTROENERGETYCZNEJ?

Należy wypełnić wniosek o określenie warunków przyłączenia, podając w nim niezbędne informacje, takie jak:

- moc przyłączeniową i przewidywane roczne zużycie energii,
- cel wykorzystywania energii elektrycznej, np.: produkcja, usługi rzemieślnicze, gospodarstwo domowe, ogrzewanie - decydujące o charakterystyce zużycia energii elektrycznej,
- charakterystykę przyłączonych urządzeń i instalacji,
- szczególne wymagania co do ciągłości i pewności zasilania - w tym określenie mocy minimalnej, o ile jest wymagalna,
- proponowany sposób rejestracji i rozliczenia zużycia energii elektrycznej wynikający z taryf na energię elektryczną w ZKE SA.

Należy ponadto dołączyć podkład graficzny, umożliwiający jednoznaczne zlokalizowanie przyłączonego obiektu względem istniejącej sieci elektroenergetycznej, do której może być podłączony projektowany obiekt, oraz dokument potwierdzający tytuł prawny do korzystania z obiektu. Przy braku tytułu prawnego dostawca określa wstępne warunki przyłączenia. Odpowiedź Rejonowego Zakładu Energetycznego (ZKE SA) na złożony wniosek jest określeniem warunków przyłączenia i przedłożeniem projektu umowy o przyłączenie.

W warunkach przyłączenia określa się miejsce przyłączenia, rodzaj przyłącza, zakres niezbędnej rozbudowy sieci i inne wymagania dotyczące m.in. układu pomiarowo-rozliczeniowego i zabezpieczeń oraz termin ważności tych warunków. Wraz z warunkami wnioskodawca otrzymuje projekt umowy o przyłączenie.

Umowa o przyłączenie określa zakres i warunki realizacji przyłączenia oraz pokrywania kosztów przyłączenia, a także obowiązki stron w procesie przyłączenia.

Zawarta umowa przyłączeniowa wraz z warunkami przyłączenia stanowi podstawę do wykonania prac projektowych.

Jednym z warunków wybudowania przyłącza bądź odcinka linii zasilającej jest posiadanie uprawomocnionej decyzji o pozwoleniu na budowę (Ustawa z 7.07.94 r. Prawo Budowlane).

Wspomniany projekt z pozwoleniem na budowę nie zawsze będzie konieczny. Jeśli np. zajdzie potrzeba rozdzielania instalacji w budynku osób trzecich, potrzebne będzie jedynie uzyskanie zgody administratora budynku.

Również inne prace, takie jak wymiana przyłącza z powodu np. wzrostu zapotrzebowania mocy (w pewnych granicach), nie będą wymagały sporządzenia projektu i uzyskiwania pozwolenia na budowę. Szczegóły dotyczące tej sprawy będą podane przy realizacji warunków przyłączenia.

Przyłączenie wraz z niezbędną rozbudową sieci realizuje ZKE SA (RZE).

ZKE SA (RZE) rozpoczyna proces realizacji przyłączenia po:

- zwrocie podpisanej przez przyszłego odbiorcę umowy o przyłączenie i wypełnienie postanowień w niej zawartych, dotyczących realizacji prawa dostępu do sieci,
- wpłaceniu przez odbiorcę opłaty za przyłączenie.

Opłata przyłączeniowa obliczana jest na podstawie taryfy zatwierdzonej przez Urząd Regulacji Energetyki. Obejmuje zarówno wykonanie przyłącza, jak też rozbudowę (rozwój) sieci ograniczoną tylko do napięcia, na którym następuje przyłączenie.

W przypadku przeniesienia przyłącza, np. rozbioru starego budynku i budowy nowego, w obrębie tej samej nieruchomości, bez zwiększenia mocy przyłączeniowej odbiorca nie ponosi opłaty ryczałtowej w części za rozbudowę sieci, a jedynie opłatę wynikającą z kosztów przebudowy przyłącza.

Zmiana właściciela, w stosunku do którego realizowana jest usługa dostarczania energii, upoważnienia nowego odbiorcę do korzystania z prawa dostępu do sieci ZKE SA. Jeśli odbiorca nie zmieni wymagań w stosunku do dotychczasowych warunków zasilania nabytych przez poprzednika i przeniesionych odpowiednim dokumentem dającym prawo do dysponowania tą nieruchomością - nie uiszcza wówczas opłaty za przyłączenie. Nowy odbiorca ma obowiązek wystąpić o warunki przyłączenia w celu określenia swoich wymagań.

Wykonanie prac związanych z przyłączeniem do sieci realizuje ZKE SA również w formie zleceń.

Zlecenie na realizację przyłączenia może otrzymać firma, która:

- jest podatnikiem VAT,
- spełnia „Kryteria stawiane wykonawcom przy realizacji przyłączenia instalacji odbiorcy do sieci” ZKE SA wg określonych kryteriów przetargowych.

Przyłączenie do sieci energetycznej nastąpi po zrealizowaniu warunków przyłączenia i zawarciu umowy o sprzedaż energii elektrycznej.

Rejonowy Zakład Energetyczny dostarczy odbiorcy w terminie do dwóch miesięcy książeczkę opłat z rachunkami, których wysokość zadeklarował w umowie.

Proces pozornie skomplikowany dla przeciętnego klienta jest prosty dla odpowiednio przygotowanych specjalistów z RZE/ZKE SA.

Zamojska Korporacja Energetyczna SA zobowiązuje się bowiem do koordynacji wszystkich robót związanych z dostarczaniem energii elektrycznej. ZKE bierze całkowitą odpowiedzialność za jakość swoich usług.

Należy podkreślić, że cały proces przyłączenia instalacji odbiorcy do sieci elektroenergetycznej ZKE SA jest usługą, w procesie której odbiorca uzyskuje prawo dostępu i korzystania z sieci. Nie nabywa żadnych materialnych części sieci, w tym również przyłącza.

Odbiorcy grupy IV i V, najbardziej popularni i powszechni w ZKE SA, ponoszą opłaty ryczałtowe za uzyskanie prawa dostępu, co oznacza, że są to opłaty uśrednione dla tych grup.

ZKE SA zadbała o minimalizację tych opłat szanując możliwości finansowe nowych klientów, a jednocześnie zapewniając odpowiedni poziom jakościowy usług dostarczania energii elektrycznej.

Konkurs

Trzy osoby, które jako pierwsze zatelefonują w czwartek, 6 maja, między godz. 13 a 13.05 pod numer telefonu 6703042 i prawidłowo odpowiedzą na pytanie zamieszczone poniżej, otrzymają talon na bezpłatne mycie samochodu w Automyjni „Atlantida”.

Pytanie:

Którą stroną jezdni może poruszać się kolumna pieszych?

Automyjnia „ATLANTYDA”

Przemysł, ul. Mickiewicza 65 (obok salonu Daewoo)

oferuje tanie i solidne usługi w zakresie:

- mycia automatem - mycia ręcznego

- mycia podwozia gorącą wodą - mycia silników

- woskowania - suszenia - odkurzania

- czyszczenia wnętrza - znakowania pojazdów.

10% rabatu dla stałych klientów

Czynne codziennie w godz.: 8-20, soboty 7-20.

tel. 678 49 99

ZAPRASZAMY

34866

35185

Wiosenna kosmetyka

Przed tygodniem pisałem o wiosennym przeglądzie powłoki lakierniczej i technologii wykonywania drobnych zaprawek lakierniczych.

Po wykonaniu tych czynności kolejnym zadaniem jest zabezpieczenie lakieru przed niekorzystnym

działaniem czynników atmosferycznych.

Na rynku jest wiele firm oferujących preparaty do polerowania i nabłyszczania lakieru. Przy zakupie musimy zwrócić uwagę czy jest to preparat nabłyszczająco-woskujący, czy też szlifująco-polerujący. Pierwszy nabłyszczacz lakier i zabezpiecza przed działaniem promieni słonecznych, opadów atmosferycznych i soli. Drugi z kolei służy do polerowania lakieru i usuwania drobnych zanieczyszczeń. Są również dostępne pasty ściernie, służące do usuwania drobnych rys. Stosowanie ich jest jednak ryzykowne, gdyż ścierają wierzchnią warstwę powłoki lakieru i przy nieumiejętnym stosowaniu mogą spowodować miejscowe odbarwienie lakieru. Dlatego zabieg ten należy zlecić specjalistom z zakładu lakierniczego.

Dla osób posiadających kilkuletnie samochody z licznymi drobnymi rysami mogą polecić metodę regeneracji lakieru.

Wykonują ją niektóre serwisy samochodowe. Zabieg polega na mechanicznym wyszlifowaniu lakieru specjalnym urządzeniem, a następnie nałożeniu kilku warstw preparatów konserwująco-nabłyszczających. Metoda ta jest również skuteczna przy wyrównywaniu powierzchni po wykonaniu drobnych zaprawek malarskich. Znikają wówczas różnice w odcieniu i grubości nowo nałożonego lakieru.

M.B.

Hałas a komfort jazdy

Decydując się na kupno samochodu, analizujemy wiele czynników mających wpływ na właściwości jezdne, bezpieczeństwo i komfort jazdy.

Rzadko jednak interesuje nas poziom hałasu wewnątrz samochodu w czasie jazdy, tymczasem jest to bardzo istotny element komfortu podróżowania.

Źródłem hałasu jest silnik, układ wydechowy, koła, a także opływające pojazd powietrze. Na poziom hałasu wewnątrz auta wpływają również odgłosy przełączników, wentylatora, silnika wycieraczek itp. urządzeń.

By obniżyć poziom hałasu, konstruktorzy stosują dźwiękochłonne

przestrzenie między komorą silnika a kokpitem samochodu.

Wnętrze pojazdu wykładane jest tłumiącymi odgłosy matami. Coraz częściej izolacje akustyczne stosowane są w drzwiach, słupkach bocznych i dachu.

Jest rzeczą niemożliwą, by wyeliminować wszystkie przyczyny powstawania hałasu. Dlatego konstruktorzy pracują nad jego ukształtowaniem tak, by był przyjemny dla ucha.

Coraz więcej firm szczeni się, że dźwięk zamykanych drzwi i zamków został specjalnie opracowany.

W zestawieniu podaję za tygodnikiem *Auto Bild* uśredniony poziom hałasu mierzony w decybelach dla wybranych pojazdów.

M. B.

Opel Vectra	63,7 dB
Audi A6	64,3 dB
Daewoo Espero	66,3 dB
Toyota Carina	66,7 dB
Mercedes 500 SL	67,0 dB
Nissan Micra	67,1 dB
Daewoo Nexia	68,0 dB
Opel Astra	68,3 dB
Hyundai Accent	68,7 dB
Peugeot 306	68,7 dB
Renault Megané	68,7 dB
Volkswagen Polo	68,7 dB
Skoda Felicia	69,7 dB
Seat Ibiza	70,7 dB
Fiat Punto	71,6 dB
Polonez Caro	73,0 dB
Peugeot 106	73,7 dB

Wiosenna, ciepła pogoda zachęca do dokładnego umycia samochodu. Sól, drobiny piasku i inne pozostałości zimowej aury działają niekorzystnie na nasz pojazd

Zadbaj o swój samochód

Mycie ręczne

Mycie w myjniach ręcznych jest, jak twierdzą niektórzy kierowcy, bardziej skuteczne niż zabiegi w myjniach automatycznych. Jest też średnio o kilka złotych droższe. Umycie samochodu osobowego kosztuje przeciętnie 15 zł. Jeżeli chcemy, by wnętrze lśniło, musimy dodatkowo wyłożyć 5 zł na odkurzenie lub 8-10 zł na kompleksowe czyszczenie wnętrza (odkurzenie chodników, tapicerki, mycie szyb).

W myjni mechanicznej

Komu się spieszy, może skorzystać z myjni automatycznej. Podstawowa usługa kosztuje 8,5-9 zł. Jeżeli życzymy sobie woskowanie, zapłacimy 15-17 zł. Mycie w zależności od programu trwa zaledwie 3-6 minut.

Myjemy sami

Jeżeli mamy czas i chcemy zaoszczędzić trochę grosza, możemy umyć samochód sami. Należy mieć tylko

dostęp do hydrantu i odpływu ścieków do studzienki kanalizacyjnej.

Apelując, by nie myć samochodu w strumieniach, potokach, stawach i jeziorach.

M. B.

Sprzedaj z promocji

Spadek zainteresowania nowymi autami w Europie Zachodniej spowodował, że poszczególne firmy coraz częściej stosują różnego rodzaju opusty, rabaty i obniżki cen.

Dzięki wojnie cenowej między Fiatem a Daewoo podobne akcje promocyjne na dobre zagościły w naszym kraju. Dobrze byłoby, gdyby firmy działające na naszym rynku przejęły jeszcze jedną formę rabatu. Mianowicie rabat na kupno za gotówkę. W Niemczech rabat ten wynosi 10 proc. ceny pojazdu.

M.B.

VADEMECUM KIBICA

Badanie techniczne - ma na celu zbadanie zgodności pojazdu z dokumentami homologacyjnymi. Obowiązek poddania się badaniom obejmuje wszystkie pojazdy zgłoszone do startu.

Po zakończeniu imprezy na badanie kierowane są wybrane pojazdy celem wykręcia ewentualnych przeróbek.

AUTO SALON

SKUP - SPRZEDAŻ

37-700 Przemysł, ul. Wyszyńskiego 26, tel./fax 670 26 99 (naprzeciwko CPN BUDY).

- PŁACIMY GOTÓWKĄ
- SPRZEDAJEMY NA RATY
- BEZ PIERWSZEJ WPLATY
- 100% LEGALNOŚCI POJAZDÓW

LEASING CLIFING

- Jeśli masz upatrzony samochód, skredytujemy Ci go bez prowizji.
- Jeśli masz klienta na swój samochód, a brak mu gotówki, zgłoś się do nas.

USŁUGI WULKANIZACYJNE

SPRZEDAŻ OPON NOWYCH I UŻYWANYCH

PRZYGOTOWANIE SAMOCHODU DO SPRZEDAŻY

Czynny w godz. 7-19 codziennie.

35849

5 MAJA 1999

NA WAKACJE Z CITROËNEM



Xsara
Miażdż
seria limitowana

Radio PIONEER
Cztery głośniki
autoalarm COBRA
felgi aluminiowe
GRATIS!*



Roczne ubezpieczenie
OC, AC, NW
GRATIS!*

*Promocja dotyczy tylko samochodów rocznik '99, zamawianych od 12.04.1999 do 30.04.1999

DAN-MAR s.c. Autoryzowany Dystrybutor
35-506 Rzeszów, ul. Krakowska 32, tel./fax (0-17) 852-63-02



32807

2000 KREDYT

SAMOCHÓD NA RATY

kwota kredytu

10 000 PLN

miesięczna rata

od **155,35** PLN

Nikt nie proponuje niższej raty!

* Nominalne oprocentowanie od 6,2% do 7,9%

* Roczny koszt kredytu od 3,39% do 4,35%

* Okres kredytowania od 6 miesięcy do 7 lat

Jarostaw, ul. Poniatowskiego 53, tel. (0-16) 621-08-26
Przemyśl, ul. Franciszkańska 3, tel. (0-16) 678-21-21
Rzeszów, ul. Rejtana 67, tel. (0-17) 85-22-999 w. 236, 237

35783

PHU „KONSROL” s.c. oferuje:

WĘGIEL

wysokiej jakości 30 tys. kJ, bezpłatny transport

MATERIAŁY BUDOWLANE

PAPY tradycyjne, termozgrzewalne, podkładowe, izolacyjne, wierzchniego krycia, STYROPIAN, BLOCZKI BUDOWLANE, CEGŁA, CEMENT, WAPNO, FOLIE BUDOWLANE, GONTY ORŁA itp.

Sprzedaż ratalna do 5000 zł bez poręczycieli

Przemyśl, „Rampa Burak”
ul. Nestora, tel. 678-68-11

Fredropol baza GS, kom. 0604 325 923

NAWOZY

Polecamy superfoskę
 nawozy ogrodnicze,
 bezchlorkowe

Przemyśl, ul. Jasińskiego 58,
tel./fax: 678 55 81, Krasiczyn,
tel. 671 81 20

35774

FPHU „EL-BET”

ul. Ofiar Katynia 29A, 37-700 PRZEMYŚL, tel. 678-03-58

PRODUKUJEMY: ZAPRAWY CEMENTOWE • MASY BETONOWE – ZAPEWNIAMY TRANSPORT

WYROBY BETONOWE:

- krawężnik drogowy
- obrzeża chodnikowe
- płytki chodnikowe
- płyty stropowe WPS
- trylinka, wodościki
- betonity
- płyta ażurowa parkingowa
- rury betonowe:
ø 300 mm, ø 500 mm
ø 800 mm, ø 1000 mm, ø 1200
- pokrywy nastudzienne:
– PP 800/400
– PP 1000/600
– PP 1200/600
– PP 1500/600

OFERUJEMY RÓWNIEŻ:

- wazy żeliwne – kraty ściekowe żeliwne
- stopnie wlawowe żeliwne

ZAPRASZAMY!

35305

Hurtownia Materiałów Budowlanych

„RESBUD” SA

w Przeworsku, ul. Budowlanych 1

(za stadionem „Orla”)

Tel. (0-16) 648 86 34

oferuje:

- panele ściennie – cena od 10,50 zł/m² brutto,
- panele podłogowe (10500 obr.) – cena 32 zł/m² brutto,
- styropian FS-15 – 87 zł/m³,
- system dociepleń Atlas Stopter już od 20 zł/m².

Dla odbiorców hurtowych i sklepów atrakcyjne rabaty.

Oferujemy ponadto materiały budowlane:

stal zbrojeniową, cement, wapno, ceramikę bud., płyty gipsowe i akcesoria po cenach najniższych w regionie.

Transport do 10 km gratis.

35761

TAXI LWOWSKA

(obok Restauracji Trojka)

tel. 678-90-80

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy na telefon
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.

Czynne całą dobę

Taryfa bez zmian



34606

HALO TAXI

670 93 93
SZYBKO I TANIO



ul. Borelowskiego 1

34599

TAXI

ul. Kraszewskiego

Czynne całą dobę

Tel. 6707-808

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON



34603

TAXI – ALF

678-90-00

- dojazd bezpłatny
- miła obsługa
- najtańsza taryfa
- ZADZWOŃ – SPRAWDŹ**



7928

SKŁAD BUDOWLANY



Kuńkowce – tel./fax (0-16) 671-05-40

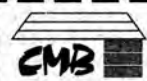
Oferujemy szeroki asortyment materiałów budowlanych

DOWOZIMY TOWAR DO KLIENTA

OFERTA SPECJALNA:

System dociepleń BOLIX

Siatka ogrodzeniowa BEKAERT



Przemyśl
Herburtów 35
tel./fax (016) 678-51-55

SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH OFERUJE:

- stolarkę drewnianą jednoramową 2- i 3-szybową
- drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe – sosna
- materiały ściennie, cegła, pustak
- pokrycia dachowe – blacha dachówkowa ocynk., trapezowa i płaska
- docieplenia budynków oraz wiele innych materiałów budowlanych.

DEALER STOLBUD GRZYBÓW
Sprzedaż ratalna
INTERESUJĄCE RABATY

35773

ECHO TAXI

os. BORELWSKIEGO



670 32 32

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

35775

34598

„STALPROFIL”
ŻURAWICA
HURTOWNIA
WYROBÓW HUTNICZYCH
 TEL. 678-21-58, 671-34-38
 FAX: 670-14-56
SPRZEDAŻ RATALNA
ZAPRASZAMY CODZIENNIE
OD 7.00 DO 15.00
W SOBOTĘ OD 7.00 DO 13.00

TELE TAXI 678 22 33
 plac Legionów PKP

Czynne całą dobę

OGŁOSZENIE
Wójt Gminy Żurawica ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na wykonanie przyłącza gazu do budynku Ośrodka Zdrowia w Żurawicy o długości ok. 100 m.b.
 Pożądany termin wykonania do 30.08.1999 r.
 Informacje dotyczące przedmiotowego zadania można uzyskać w Urzędzie Gminy Żurawica, pokój nr 8, w godz. od 8 do 14, tel. 671 32 32. Oferty należy składać w sekretariacie urzędu.
 Termin składania ofert upływa 7.05.1999 r., o godz. 10.
 Otwarcie ofert nastąpi 7.05.1999 r., o godz. 12.
 W przetargu mogą uczestniczyć oferenci spełniający warunki zawarte w art. 19, art. 22 ust 2 i ust. 7 ustawy o zamówieniach publicznych.

NIE PRZEPLACAJ! PORÓWNAJ CENY! **SIDING BOAZERIE**
 KOMPLETNY SYSTEM DOCIEPLEŃ 22,90 zł/m²
 DYBLE DO STYROPIANU – GRATIS!

Ceresit

STYROPIAN
GREINPLAST
Foto hurt ul. LWOWSKA 40
 tel. 678-92-72, wew. 223, tel. kom. 0602 526 567
 TRANSPORT GRATIS!
 SPRZEDAŻ RATALNA!

OGŁOSZENIE
Wójt Gminy Żurawica ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na wykonanie studni głębinowej, wierconej na głębokość ok. 30 m na Stacji Ujęcia Wody w Wyszatycach.
 Pożądany termin wykonania – do 30.08.1999 r.
 Informacje dotyczące przedmiotowego zadania można uzyskać w Urzędzie Gminy Żurawica, pokój nr 8, w godz. od 8 do 14, tel. 671 32 32.
 Oferty należy składać w sekretariacie urzędu.
 Termin składania ofert upływa 7.05.1999 r., o godz. 10.
 Otwarcie ofert nastąpi 7.05.1999 r., o godz. 11.
 W przetargu mogą uczestniczyć oferenci spełniający warunki zawarte w art. 19, art. 22 ust. 2 i ust. 7 ustawy o zamówieniach publicznych.

„Hydrobudowa – Rzeszów” SA
 oferuje pełny asortyment marek betonów, zapraw, wyrobów betonowych i usług.
 Transport betonu – gruszki 4-6 m³, pompy do betonu.
 Przeworsk: ul. Łąkowa 5
 tel. (0-16) 648 72 00, tel./fax (0-16) 648 73 22
 oferuje:
 wyroby z betonu: płytki chodnikowe, obrzeża, ciekli uliczne, trylinkę, płyty ażurowe, „JOMB” krawężniki drogowe, płyty nastudziennic, słupki.
 Dzierżawa szalunków ACROV i STALFORM
 wykonuje:
 konstrukcje stalowe, piaskowanie, malowanie, obróbkę skrawaniem.
 Informujemy równocześnie, że posiadamy wolne pomieszczenia z przeznaczeniem na biura i prowadzenie działalności gospodarczej.
 Zapraszamy do współpracy.

BUDOMONT
 autoryzowany przedstawiciel:
PARTNER TELECOM

 ul. Nestora 2
 37-700 Przemyśl
 Tel. (0-16) 6784978
 0602 680 964
OKNA I DRZWI
 z PCV, Aluminium i Drewna
SPRZEDAŻ RATALNA
 Atrakcyjne rabaty na stolarkę i montaż!!!

RADIO TAXI MNISZA
 czynne całą dobę
678-33-00
 najtańsze w Przemyślu


STOLARKA BUDOWLANA
 Przedstawiciel:
Okna PCV, system THYSEN AD
Stolarka Wołomin SA
Stolarka DREBUD
 – wymiary na zamówienie bez dodatkowych dopłat
FHU „GAJDAX” s.c.
 ul. Konarskiego, tel. 0603 799013
Raty i transport gratis!

POLITECHNIKA RZESZOWSKA
 w Rzeszowie im. Ignacego Łukasiewicza
 Wydział Zarządzania i Marketingu
studia zaoczne
 w Jarosławiu
 ogłasza nabór
 na rok akademicki 1999-2000
3,5-letnie wyższe studia zawodowe
kierunek – zarządzanie i marketing
 zajęcia odbywają się
 w Jarosławiu, ul. Kraszewskiego 39
 budynek Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2
Zasady kwalifikacji na studia
 Kandydatów na I rok studiów przyjmuje się w wyniku konkursowego postępowania kwalifikacyjnego
Kandydaci na studia winni złożyć:
 • podanie na ustalonym w PRz formularzu dostosowanym do automatycznego odczytu
 • świadectwo dojrzałości w oryginale lub odpis świadectwa dojrzałości zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 6 września 1997 r.
 • zaświadczenie lekarskie, zgodne z obowiązującym stanem prawnym w zakresie badań lekarskich kandydatów do szkół wyższych
 • 3 fotografie
 • potwierdzenie wniesienia opłaty pobieranej od osób ubiegających się o przyjęcie na studia (55 zł)
Składanie podań do dnia 31 sierpnia 1999 w sekretariacie ZSO2 Jarosław, ul. Kraszewskiego 39.
 Wszelkie informacje dotyczące rekrutacji można uzyskać pod numerem telefonu (0-16) 621 54 19.

OGŁOSZENIE
 Zarząd Gminy Dubiecko działając w myśl art. 18, ust. 2, pkt. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity z 1999 r. Dz.U. Nr 15 poz. 139) zawiadamia, że w oparciu o uchwałę Nr 82/VII/1999 Rady Gminy Dubiecko z dnia 27 kwietnia 1999 r. przystępuje do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pod nazwą „Nienadowa 1/99”, dla terenów przeznaczonych na cmentarz parafialny wraz ze strefą sanitarną i drogą dojazdową w Nienadowej Dolnej.
 Wnioski do planu można składać na piśmie w Urzędzie Gminy Dubiecko w terminie do 26 maja 1999 r.

1 moduł
na stronach z ogłoszeniami
w cenie
55 zł + VAT

ZARZĄD GMINY PRZEMYSŁ
 ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na opracowanie:
„Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Przemyśl”.
 Pożądany termin wykonania zamówienia do 31.12.1999 r.
 W przetargu mogą wziąć udział oferenci spełniający warunki zawarte w art. 19 i 22 ustawy o zamówieniach publicznych.
 Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę oznaczoną „Przetarg studium dla gm. Przemyśl”, należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy w Przemyślu, ul. Borelowskiego 1, III piętro.
 W terminie do 20 maja 1999 r. do godz. 14 należy:
 – składać oferty pisemne,
 – wpłacić do kasy tut. urzędu wadium w wysokości 1 000 zł.
 Termin otwarcia ofert ustala się 21 maja 1999 r., o godz. 10, w siedzibie Urzędu Gminy w Przemyślu.
 Kryterium wyboru oferty:
 – koszt opracowania – 70%
 – termin wykonania – 20%
 – warunki płatności – 10%
 Pisemna oferta powinna zawierać:
 – imię i nazwisko, adres zamieszkania osoby fizycznej lub nazwę i siedzibę podmiotu gospodarczego, telefon,
 – kwotę brutto za wykonanie zamówienia,
 – termin realizacji zamówienia,
 – proponowane warunki płatności,
 – oświadczenie oferenta zgodnie z art. 19 i 22 ustawy o zamówieniach publicznych,
 – podpis upoważnionego przedstawiciela oferenta,
 – dowód wpłacenia wadium,
 – dowód posiadania uprawnień osoby odpowiedzialnej za opracowanie przedmiotu zamówienia.
 Uprawnieni do kontaktów z oferentami są: Zbigniew Gnus lub Mieczysław Droń, pok. 223, II piętro, tel. 670 47 95, codziennie w godzinach 9-14.
 Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru partnerów, z którymi będzie prowadził dalsze negocjacje lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**w tym
worku
nie ma kota**



Ceresit CM11
Zaprawa klejąca

- DOCIEPLENIA BUDYNKÓW
- KLEJE DO PŁYTEK
- POSADZKI

Przedstawiciel
Henkel
Ceresit
plus **b** FIRMA HANDLOWA B+B
Jarosław, ul. Zbożowa 8, tel./fax: (0-16) 621 50 92

35855

MOTOZBYT
SALON W PRZEMYSŁU
Przemyśl, ul. Lwowska 24,
tel. 675-07-00, 675-08-00



Technologia dla bezpieczeństwa
Samochody rocznik '99
wyposażone w standardzie
w poduszkę powietrzną dla kierowcy i pasażera

Przyjmujemy w rozliczeniu auta używane.
Preferencyjny kredyt Volkswagen Bank,
promocyjny pakiet ubezpieczeń.

ZAPRASZAMY W GODZ. 8-17
SOBOTY W GODZ. 8-15

35780

Aqua Plus s.c.
Wylączny przedstawiciel Aqua Light Sp. z o.o.
DYSTRYBUCJA
WODY MINERALNEJ

- oligocieńska niskomineralizowana woda źródłana w butlach 19 l
- bezpłatne dostawy na telefon do biur, zakładów i mieszkań
- estetyczne dystrybutory schładzające i podgrzewające wodę
- w ofercie: pompki, lawetki, misy porcelanowe na stojaki

PRZEMYSŁ,
ul. Grodzka 1, tel. 678 73 30

32863

WORLD TRAVEL

Weekend otwartych dni
8-9 maja w godz. 9-15

- największa propozycja wczasów, wycieczek, obozów i kolonii w kraju i za granicą (możliwość zakupu na raty)
- jedyna na terenie naszego powiatu bezpośrednia sprzedaż biletów lotniczych wszystkich linii lotniczych (Agent IATA)

Możesz wygrać wycieczkę!!!
Zapraszamy codziennie 8-18
tel. 678 33 66, 678 52 65
Przemyśl, plac Legionów 1

35785

KÄRCHER

AUTORYZOWANY DEALER
PROFESJONALNY ORAZ DOMOWY
SPRZĘT CZYSZĄCY

WODNY ODKURZACZ PIORĄCY
OFERTA SPECJALNA

915 zł

Przemyśl, ul. Słowackiego 94
Tel. (0-16) 675 09 48

35784

**Masz zadanie?
Masz rozwiązanie!**

WIOSENNA PROMOCJA!
19.04 - 19.06



BOSCH
Genialnie proste. Po prostu genialne.

MABO HURTOWNIA BUDOWLANA
Przemyśl, ul. Zyblikiewicza 9, tel. 678-94-09

Wygraj Volkswagena Polo!
Zielona linia dla majsterkowiczów.

35792

ELBUD Przedsiębiorstwo
Prefabrykatów Elektroenergetycznych
ul. Sielecka 11, 37-700 Przemyśl

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

- * Beton towarowy atestowany
- * Kręgi, przepusty, pokrywy od $\varnothing 60$ do $\varnothing 150$
- * Elementy nawierzchni drogowej i umacniania skarp (JOMB)
- * Płyty korytkowe DKZ (dł. 180 do 300 cm)
- * Elementy ściekowe
- * Żerdzie ŻN-10, 12, BSW-12, 14 m
- * Belki nadprożowe L-19 (dł. 180 do 270 cm)
- * Kruszywa budowlane i drogowe (piaski i żwiry - 0-2, 2-10, 10-20, 20-80)

USŁUGI:

- * Transport masy betonowej oraz pompowanie (dwie betonomieszarki o poj. 6 m sześć. oraz pompa Stetter-22 m)
- * Usługi transportowe i dźwigowe
- * Wykonywanie zbrojeń wg indywidualnych zamówień (również bezpośrednio u klienta)
- * Usługi ślusarskie
- * Wykonywanie elementów prefabrykowanych wg indywidualnych zamówień

NAJNIŻSZE CENY - NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
Informacji udziela dział zbytu: tel. (016) 678 50 81, wew. 312, 313.
Tel./fax sekretariat (016) 678 29 80.
ZAPRASZAMY!

34641

HURTOWNIA POLECA

PŁYTKI CERAMICZNE

Emalie, emulsje, lakiery, impregnaty.

NOBILES POLIFARB DEBICA

ATLAS

Gresy i elewacje. Czechy i Słowacja. Narożniki do płytek.
Excellent

DOCIEPLENIA
Tynki mineralne i akrylowe.

KLEJE DO PŁYTEK

BOLIX **NTB** Firma NTB s.c. **BOLIX** **ATLAS** **Ceresit**

STYROPIAN, SILIKONY, PIANKI. **Cselena** **SCHONOX**

Transport gratis, sprzedaż ratalna.
WYSOKIE RABATY

Jarosław Widna Góra 98a tel./fax (0-16) 621-23-26
Przemyśl ul. Batorego 5 tel./fax (0-16) 678-94-15

35813

UWAGA PROMOCJA

Wkraczasz w strefę najniższych cen

- Szukasz najtańszego komputera?
- Jesteś profesjonalistą i chcesz najlepszych komponentów?
- Twoja firma warta jest bezpiecznych (3 lata gwarancji) i pewnych (technologia Intel) komputerów?

Jeśli tak, to mamy Twój (przyszły) KOMPUTER i to w najlepszych cenach w Przemyślu
Zestawy komputerowe z kolorowym monitorem już od 1990 zł z VAT!!!
Przyjdź, kup, wygraj!

INTEO s.c.
Integrator Produktów Intel
Przemyśl, ul. Tuwima 2
(boczna Dworskiego, naprzeciwko Smolki)
tel./fax 6785585, email: inteo@pr.onet.pl

35553

PRZEMYSŁ, ul. Mickiewicza 28, tel./fax (0-16) 678-65-62

ENTURION **STOLBUD GRZYBÓW** **Bogmat** **CZAJKA ZAKŁAD STOLARSKI**

POLECAMY:

- stolarkę okienną i drzwiową jednoramową
- drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- drzwi wewnętrzne i zewnętrzne - sosna
- elewacje - panel. Siding, boazeria MDF, panele podłogowe
- kleje, zaprawy, docieplenia
- cement, ościeżnice, styropiany, pianki, silikon, folie budowlane
- blachy ocynk., powlekane - cięte na wymiar
- uszczelki do drzwi i okien
- energooszczędne grzejniki konwektorowe DIMPLEX

POŁOKNA

Prowadzimy sprzedaż ratalną - do 5000 zł bez poręczycieli

35814

34604

TAXI „POD KASZTANEM”

tel. 670-66-66

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
dojazd na terenie miasta bezpłatny
ZAKUPY NA TELEFON

DACHBUD

CENTRUM SPRZEDAŻY POKRYĆ DACHOWYCH

OFERUJE:
 blachodachówkę szwedzką - 25,00 zł/m²
 trapez szwedzki - 22,50 zł/m²
 okna PCV
 okna drewniane
 rynny
 drzwi POL-SKONE

ZAPRASZAMY
 pon.-pt. 9-16
 sobota 9-13

POMIARY, WYCENA, TRANSPORT - GRATIS, SPRZEDAŻ RATALNA, USŁUGI, MONTAŻ.

Przemyski, ul. Lwowska 40 (Marko-Exim),
 tel. (0-16) 678 92 72 wew. 202
 Przeworsk, ul. Łańcucka 1
 Tel. (0-16) 648 90 43

solo®
 nasze miejsce jest w ogrodzie

Sprzęt ogrodniczy najwyższej, niemieckiej jakości

100 zł taniej
 150 zł taniej

olej, reklamówka długopis i czapeczka GRATIS!!!

z silnikami HONDA

Do każdej pilarki, kosiarki i kosi czajnik bezprzewodowy lub elektroniczny odstraszacz komarów gratis!
Ostrzenie łańcucha 3,50 zł
Możliwość dogodnego zakupu na raty oprocentowanie 12% w skali roku

SKLEP ROLNO-OGRODNICZY
 37-700 Przemyski, ul. Jagiellońska 12 (obok postojni taxi), tel. 016 678 73 86

PRZYCHODNIA dla Matych Zwierząt



Lek. wet. Jerzy Czuchman
 PRZEMYSKI, ul. św. Jana 1

Tel. **670-08-34**

CZYNNA
9⁰⁰-20⁰⁰

w niedzielę i święta **10⁰⁰-11⁰⁰**

CAŁODOBOWE WIZYTY DOMOWE:
 Tel. 0601 966473

37-700 Przemyski, ul. Jasińskiego 9
 tel. (016) 678 60 02, 678 81 59, fax: (016) 678 81 57
 http://www.erep.w.pl e-mail: erempw@box43.gnet.pl

GLAZURA, TERAKOTA POLSKA, WŁOSKA, HISZPAŃSKA

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

GLAZURA, TERAKOTA POLSKA, WŁOSKA, HISZPAŃSKA

BATERIE (ORAS, GROHE, HANS GROHE)

NARZĘDZIA

STOLARKA DRZWIOWA I OKIENNA (POL SCONE)

DACHÓWKA CEMENTOWA (I.B.F., EURONIT)

TYNKI

SAUNY

GRZEJNIKI ŁAZIENKOWE

WANNY (SANIFORM)

ROCKWOLL

URSA

ŚRUBY GWIŹDZIE WKRETY

EMULSJE - DEKORAL - JEDYNKA - NOBILES - ŚNIEŻKA

CEREST

ATLAS

GYPSY (STABIL, MEGARON)

BLACHODACHÓWKA (NOLA, ALFA BOND)

KLEJE DO GLAZURY

STYROPIAN TERMO-ORGANIKA

CHEMIA BUDOWLANA

YTONG

MEBLE ŁAZIENKOWE

PANELE ŚCIANNI I PODŁOGOWE

CERAMIKA SANITARNA (ROCA, BELLAWISTA, KOŁO, TEPALICE)

PLYTKI CERAMICZNE

AKCESORIA ŁAZIENKOWE

KABINY NATRYSKOWE (RAVAK)

VIEGA

PLYTY GIPSOWO-KARTONOWE

LUSTRZA (DUBIEL - LUMADEX)

ELEKTRONARZĘDZIA

MAJOWA PROMOCJA!!!

RABAT NA WSZYSTKIE TOWARY HANDLOWE!!!
NAJNIŻSZE CENY W WOJEWÓDZTWIE PODKARPACKIM!!!
 Zapraszamy od 7³⁰ do 18⁰⁰, w sobotę od 7³⁰ do 14⁰⁰

TAXI

ul. bpa Glazera
 TEL. 670-20-00
 CZYNNIE CAŁĄ DOBĘ

- bezpłatny dojazd do klienta
 - Karta Stałego Klienta z 10% rabatem

SALON DAEWOO

MOTOZBYT

Salon w Jarosławiu - ul. Elektrowniana 4, tel. (0-16) 621-77-64 lub 65

Nowość!!!



Wysokie opusty cenowe:
Tico, Polonez, Lanos, Nubira, Leganza
 3 lata gwarancji - gratis!!! *

Przyjmujemy w rozliczeniu auta używane.

Najtańszy kredyt
Tanie ubezpieczenia

* Dotyczy: Lanos, Nubira, Leganza

Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe FADOM SA

37-700 Przemyski, ul. Ofiar Katynia 26
 tel. (0-16) 678-01-93 do 95 oraz 678-02-62

oferuje:

- Wyroby betonowe, między innymi:**
 - płyty dachowe korytkowe
 - płyty drogowe
 - płytki parkingowe typ IKS
 - krawężnik drogowy (typ lekki, ciężki oraz z kruszywa bazaltowego)
 - płytki chodnikowe 50x50x6
 - obrzeża trawnikowe
 - wodościki
 - trylinka
 - bloczki fundamentowe o wymiarach 38x25x14 i 25x25x14 cm
 - dyble betonowe
 - kanały CDN i płyty nakrywcze PU
 - pokrywy nastudienne
- nadproża typ L** o długości od 120 do 270 cm
- inne wyroby betonowe** według indywidualnych zamówień
- Beton towarowy klasy od B 7.5 do B 40 atestowany**
- Zaprawy cementowe**
- Usługi:**
 - pompa do podawania betonu Stetter
 - transport betonu (betonomieszarki o poj. 6 m³)
 - przygotowanie zbrojenia z materiału własnego i powierzzonego
 - usługi budowlano-montażowe i remontowe
 - wykonywanie posadzek przemysłowych

Na płyty dachowe posiadamy certyfikat do oznaczania znakiem bezpieczeństwa „B”.
Na beton i wyroby betonowe wydajemy świadectwa jakości.
ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. OD 7.00-15.00
 tel. (0-16) 678-01-93, tel./fax: (0-16) 678-01-94, tel. (0-16) 678-01-95, 678-02-62

Zarząd Gminy Przemyśl

ogłasza konkurs na stanowiska dyrektora: Szkoły Podstawowej w Krównikach i Samorządowego Przedszkola w Kuńkowcach

- 1. Do konkursu mogą przystąpić osoby spełniające warunki: a) kwalifikacje pedagogiczne określone w rozporządzeniu MEN z dnia 15 lutego 1999 r., w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska kierownicze w przedszkolach oraz w poszczególnych typach szkół i placówek

- 2. Oferty kandydatów powinny zawierać: - koncepcję pracy dyrektora placówki pedagogicznej - dokument potwierdzający wymagane kwalifikacje - dokument potwierdzający wymagany staż pracy - aktualną ocenę pracy - zaświadczenie o stanie zdrowia

Oferty z wymaganymi dokumentami należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Konkurs na Dyrektora...” do dnia 21 maja 1999 r., w sekretariacie Urzędu Gminy Przemyśl, ul. Borelowskiego 1. Uwaga: decyduje data wpływu!

Auto-moto

- 111 1 Powypadkowe kupię. 0604 228214. 111 1 Absolutnie każdy powypadkowy kupię. 0604 522334. 111 1 Auta powypadkowe kupię. 0604 235892. 1 Auta powypadkowe do remontu kupię. 0604 846202. 1 Auta powypadkowe spalone kupię. 090 654788.

- Odsprzedam 12 rat na matiza. Tel. 6750414. Opel corsa, rok 1993, stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 6799597, 0604 504824. Opel ascona 1,6 benz. 1984 r., bdb stan techniczny. 6702603. Polonez 1,6 GLI, 1997, autogaz, autoalarm, centralny zamek. 6718345, 0604 794405.

XERREX RICOH Wielka Promocja Usług Serwisowych: konserwacje techniczne kopiarek za 1 zł Całe woj. podkarpackie dojazd 8 zł+VAT

Sprzedam żuka skrzyniowego. Tel. 6787374. Star 200, 1988. Ostrów 208 koło Radymna.

Handel Farby do metalu bezpośrednio na rdzę, glazury ochronne do drewna, bejce, kleje. DH „Szpak” Przemyśl, ul. 3 Maja 19, II piętro.

Kupno ANTYKI, PRZEDWOJENNE MEBLE, OBRAZY, CERAMIKĘ, ZEGARY, SREBRA, ITP. TEL. 6710118, 0601 478371. Kupię jęczmień i żyto. Tel. 6785350.

Lokale Lokale na biura, usługi, handel WYNAJMĘ Radymno, ul. Budowlanych, tel. (0-16) 628 16 66 WYSOKI STANDARD

Do remontu i wynajęcia lub ewentualnej sprzedaży garażu-magazyn (150 m) w centrum Przemyśla. Tel. 041 3610370 lub w Przemyślu 6704625 po 20. Do wynajęcia 1/2 sklepu w centrum miasta. Tel. 0602 178439.

Mieszkania

Chętnie sprzedam komfortowe mieszkanie własnościowe, ul. Wieniawskiego (2 pokoje, telefon, kablówka, wodomierz). 1500 zł m kw. Tel. 6787637 po 17. Do sprzedania nowe mieszkanie, 85 m kw., ul. Malawskiego. Tel. 6708085.

Nieruchomości

Firma „PRYZMAT” NIERUCHOMOŚCI Przemyśl, plac Na Bramie 8, pok. 11, tel. (016) 6786769, dom. (016) 6701509 KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM

Nauka STUDYUM KSIĘGOWOŚCI STUDYUM INFORMATYCZNE Zapisy i informacje Prywatne Szkoły Policealne i S.J.O. „MITEINANDER” S.C., ul. Franciszkańska 37, 37-700 Przemyśl, tel. 678-75-40, 678-95-92

ANGLIA LATO 1999 Obozy językowe w Anglii w miejscowościach nadmorskich Transport z Polski Pełny zakres świadczeń Prywatne Szkoły Policealne i S.J.O. „MITEINANDER” S.C., ul. Franciszkańska 37, 37-700 Przemyśl, tel. 678-75-40, 678-95-92

PRYWATNA SZKOŁA PROFESJONALNYCH SEKRETAREK — ASYSTENTEK 8. rok działalności roczny pobyt w Niemczech lub USA w ramach wyjazdów Au-pair Prywatne Szkoły Policealne i S.J.O. „MITEINANDER” S.C., ul. Franciszkańska 37, 37-700 Przemyśl, tel. 678-75-40, 678-95-92

ZAKŁAD USEUG INFORMATYCZNYCH Teresa Kotek PRZEMYŚL, ul. Śmigurskiego 9 tel. 678-43-10 KURSY KOMPUTEROWE Bezrobotni — na kursach ramachyż zniżką. Kursy: - Norton, DOS, podstawy Windows '98 - Windows '98, Aplikacje - prog. biurowy — Excel 7, Word 7

Praca PRACA CHALUPNICZA Zatrudniamy: kobiety, mężczyźni, bezrobotnych. Zarobek do 15000. Gwarantowane dostawa i odbiór surowca. Oferta sprawdzona na 100%. Kompleksowy pakiet ofert po otrzymaniu znaczka za 7,20 zł. „KAREXIM” skr. poczt. 5/F2, 73-234 Łusko.

6 zł na godzinę. Przemyśl, 6787992. Atrakcyjna praca w branży samochodowej. Tel. 6210826. Branża finansowo-ubezpieczeniowa. Profesjonalne szkolenia. Osoby aktywne, wykształcone średnio, wiek 24-45 lat, woj. podkarpackie. Tel. 0604 249100, 0602 435325.

Zatrudnię osobę prowadzącą działalność gospodarczą z samochodem dostawczym o ładowności 1,5 tony, do pracy w sklepie. Tel. 6787442 lub 6783316.

Zatrudnię pracowników do sklepu spożywczego. Tel. 0604 509168.

Zatrudnię truckowego z praktyką. Tel. 6701033.

Sprzedaż

Amstaffy. 0601 914686.

Blacha ocynk., powlekana i dachówka fińska - dachy pod wymiar. Najtaniej. „Skład” Jarosław, tel. 6210853. Sprzedaż na raty.

Cement, wapno, gipsy, papy, lepiki na zimno i gorąco. Najtaniej. Hurt, detal i upoważnienia na cement. Sprzedaż na raty. „Skład” Jarosław, tel. 6210853.

Domki z działką rekreacyjną w Radawie 4a. 6213855, 0604 359426.

Hurtownia odzieży używanej Emma, dostawa TIR 6.05.99. Meble skórzane. Tel. 0602 747580.

Magnetowid JVC, 200 zł. Tel. 084 6851104.

Mały kredens pokojowy, przedwojenny. Tel. 6784511 po 18.

Pekińczyki. 6217471.

Pustaki Max-Unia, siporex, ackerman, cegła pełna, K3, K3K, dziurawka licowa i klinierowa. Dystrybutor ZCB Markowice. Możliwość dostaw zestawów na budowy - ceny hurtowe i producenta. „Skład”, Jarosław, tel. 6210853. Sprzedaż na raty. Sprzedam brzozy 40”, 50”. Tel. 6719636.

Sprzedam garaż na osiedlu Kmiecie. Tel. 6707893.

Sprzedam klozek typu „yugo” bez lokalizacji. Tel. 6706369.

Sprzedam sprzęt gastronomiczny, mało używany. 0603 788646.

Sprzedam szafę 3-drzwiową do przedpokoju i radio samochodowe. Tel. 6701872.

Sprzedam trak taśmowy. Grzęska 344.

Sprzedam wóz drewniany. Wiadomość: Tuczempy 218.

Sprzedam żrebaka 10-miesięcznego, ogier, rasy kuc szetlandzki. Tel. 6788669 lub 6711414.

Sprzedaj nowych mebli niemieckich: szafy, regały, komody, witryny. Atrakcyjne ceny. Żwirki i Wigury 27.

Styropian M-12, M-15 frezowany, wełna Paroc, Gufiber, styrosuprema. Najtaniej. „Skład”, Jarosław, tel. 6210853. Sprzedaż na raty.

Sukienkę komunijną (kanadyjską) tanio sprzedam. Rogozińskiego 23/2, 16-19.

Turystyka

Przejazdy autokarowe, wycieczki szkolne, pielgrzymki. Zadąbrowie 20, tel. 6712503.

Usługi

Siatka, bramy, segmenty ogrodzeniowe, kafele, kotły c.o., kuchnie węglowe, usługi ślusarskie.
• raty • transport bezpłatny
Przeworsk, ul. Studziańska 2
Tel. 648 20 69

CZY TWOJA INSTALACJA GAZOWA JEST BEZPIECZNA?
Sprawdzanie szczelności instalacji specjalistycznym sprzętem wykonuje „EKO-SAN”-2
inż. Józef Płoszaj
Tel. 678 65 45, kom. 0601 48 95 68

BUDOMEX s.c. PPHU
Przemysł, ul. Batorego 5, tel. 678-47-02
szybkie i tanie uszczelnianie i ocieplenie gazowych przewodów kominowych rękawem „Alufol”
MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI W RATACH

1 Kierownik budowy. Tel. (016) 6701992.

Bruckarstwo, roboty budowlane. 0602 425208.

Cyklinowanie 220 volt. 6788484.

Docieplenie, szpachlowanie, malowanie, panele, adaptacja poddaszy, rigipsy. Tel. 6487245.

Docieplenia budynków, adaptacja pomieszczeń, układanie glazury. Tel. 090 399181.

Domofony - 6704449, 6790677, (0604) 780543.

Gotowe projekty domów. Tel. 0601 855044.

Instalacje elektryczne, przyłącza napowietrzne, kablówce. Rachunki VAT. Tel. 6782750, (0601) 855091.

Komputerowe przepisywanie prac. 6704423.

Komputerowe przepisywanie prac. 6701476.

Komputerowe przepisywanie, rysunki, wykresy, kolor, najtaniej. Tel. 6704634.

Komputerowe przepisywanie prac. 6785107.

MALOWANIE WNĘTRZ HISZPAŃSKĄ METODĄ NATRYSKOWĄ. TEL. 6705062, 0601 514945.

Malowanie, układanie płytek, wykańczanie wnętrza, szybko, tanio. 6706938.

Naprawa telewizorów w Waszym domu! 6750059.

Piekę mazurki i torty, również na wesela. Tel. 6799286.

Pokrycia dachowe. 6789379.

Profesjonalne prace remontowo-budowlane, wykończeniowe, raty. 0604 609495.

Remonty mieszkań tanio. Tel. 0602 426650.

Tanio! Komputerowe przepisywanie prac. 6708025.

Tapetowanie, układanie boazerii (panele), czysto, solidnie. Tel. 6704869.

Tłumaczenia przysięgłe z j. rosyjskiego, tel. 0603 741989.

Usługi koparką Ostrówek. Tel. 6704486.

Videofilmowanie, (zdjęcia gratis - profesjonalne). 6707788. Najnowszy sprzęt.

Videofilmowanie, abstynencja gwarantowana! Fotografowanie gratis! 6705534, 6784522.

Videofilmowanie, foto. 6701655.

Videofilmowanie. Fotograf. Studio. Tel. 6702763, 6799138, 6787520.

Wypożyczalnia naczyń stołowych. Skołoszów 180, tel. 6282522.

ŻALUZJE POZIOME, PIONOWE, ROLETY. PRZEMYSŁ 6783429, JAROSŁAW 6214267.

Zdrowie

APARATY SŁUCHOWE

dobór, naprawy, regulacje, badania słuchu „FONMED” s.c.
Przemysł, ul. Sportowa 6, tel. 678 28 71, wew. 2463

ENDOKRYNOLOG

Specjalista chorób wewnętrznych Bogusław DAWNIS
• przyjmuje: poniedziałki, środy, czwartki 15.30-17.30
• Przemysł, ul. Sportowa 6

Lek. med. WITOLD GILARSKI
zawiadamia, że

PRACOWNIA USG

i gabinet lekarski został przeniesiony z ul. Ogrodowej 1 na ul. Słowackiego 17 w Jarosławiu (1 p. nad aptekę i sklepem optycznym k. ZUS)
Czynne codziennie w godz. 8.00-12.00 i 16.30-18.00
Wysokiej klasy cyfrowy aparat USG produkcji USA
ATL ultramark 9 z kolorowym dopplerem
PEŁNY ZAKRES BADAŃ USG
Informacja i rejestracja:
tel. 621 84 73, 090 346 424

- AP. SŁUCHOWE (UMOWA Z KASĄ)
- MATERIAŁY STOMATOLOGICZNE
- CIŚNIENIOMIERZE AUTOMATYCZNE
- SPRZĘT MEDYCZNY, SERWIS, RATY
„OTEMED” s.c., ul. Szańcowa 80, Przemysł
Tel. (0-16) 678 66 89

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY
COMPLEX DENT
Lek. stom. Lidia Skowronek
P-Śl, ul. 3 Maja 83 (róg ul. Popielów)
Gabinet czynny: pon.-pt. - 15-21, tel. (0-16) 670-70-50
Rejestracja całonocowa: 0601 533 273
Gabinet posiada umowę z Podkarpacką Kasą Chorych na refundację podstawowych zabiegów stomatologicznych.

„A1” SANDENT: usuwanie zębów w uśpieniu, pełny zakres usług. Przemysł, św. Jana 21, tel. 6707361, 6709256.

„Krukierk” Rzeszów, Fredry 4, (017) 8533352. WaldmanPuva - tuszczyca, bielactwo... Kriochirurgia: hemoroidów, nadżerek, polipów, brodawek, odcisków... Zabiegi chirurgiczne, korekcyjne narządów rozrodczych. USG, lekarze specjaliści.

Alergolog, specjalista chorób dzieci Izolda Kolakowska. Małczewskiego 7, Wałowa 1. Wizyty domowe. Tel. 6709256, 6787973.

Anna Seidel-Pilecka lek. chorób dziecięcych, specjalista reumatolog przyjmuje ul. Wałowa 1, wtorek i piątek od 16 do 17. Wizyty domowe, tel. 6703020.

Choroby tarczycy, cukrzyca - specjalista endokrynolog Włodzimierz Ziemiński. Jarosław, św. Ducha. Codziennie od 7.30, rejestracja telefoniczna: 6213660.

Gabinet Laryngologiczny lek. med. Andrzej Szpiech, Przemysł, Sportowa 6, lokal 307, wtorek, czwartek 17-18.

Gabinet Pediatriczny, Artur Winiarczyk specjalista chorób dziecięcych, kardiolog. Przemysł, ul. Zawiszy Czarnego 20a. Czynny: poniedziałki, czwartki, soboty 16-18. Wizyty domowe. Tel. 6707400, 6704375, 0601 527724.

Masaż w domu pacjenta. Tel. 6706274.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE. TEL. 0603 338786.

IT® r-BIT
INFORMACJA O HANDLU I USŁUGACH
tel. 94-34
Pomagamy... informując

Psychoterapia, konsultacje psychologiczne - psycholog Anna Łanisz, ul. Dworskiego 98. Zgłoszenia telefoniczne, tel. 6710182.

Różne

LOMBARD

szybkie, dyskretne, nieograniczone pożyczki pod zastaw
MAŁGORZATA JACH
ul. Franciszkańska 9/1
Tel. 678-52-67, tel. kom. 0602 472536, tel. dom. (0-16) 6790283

Interdex - wesela. Tel. (016) 6317095.

Unieważnia się pieczęć treści: sklep wielobranżowy „Kama” Renata Krzywka, 37-700 Przemysł, ul. Franciszkańska 37, NIP: 795-000-47-20.

Referaty, opracowania tematyczne z każdej dziedziny, prace zaliczeniowe itp. 0604 779249.

Za długi Sylwii Choma-Lisak nie odpowiadamy. Zamieszkała Grunwaldzka 56/30. Elżbieta, Włodzimierz Choma i rodzina.

Uprzejmie informujemy naszych Klientów, że termin przyjmowania ogłoszeń drobnych upływa w poniedziałek o godz. 16.

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „FAHO” ZPCh. Sp. z o.o.
PRZEMYSŁ, UL. BATOREGO 55A, TEL. 678-53-04
OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ▶ stolarka drewniana jednoramowa STOLBUD GRYBÓW
 - ▶ stolarka drewniana STOLBUD SOKÓŁKA
 - ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
 - ▶ docieplenia budynków, glazura, terakota, kleje, fugi
 - ▶ masy betonowe, zaprawy cementowe z transportem
 - ▶ pompa do betonu STETTER 24 m
 - oraz wiele innych materiałów budowlanych
- UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli, do kwoty 5.000 zł.**
Zapraszamy do naszych punktów handlowych: pon.-pt. od 7.00-17.00, soboty 7.00-13.00
• Żurawica 496c, tel. (0-16) 671-34-02, tel./fax (0-16) 678-80-58 • Bircza 122
Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

Hurtownia Farb i Lakierów BOGUSZ
Przemysł, ul. Dworskiego 57
Tel. 678-54-65

Proponuje po bardzo atrakcyjnych cenach:

WROCLAW COLOR SYSTEM

Komputerowa mieszalnia farb budowlanych

Farby w tysiącach kolorów. Przyjdź, a dowolny kolor dostaniesz od ręki.

Emulsje akrylowe do ścian, sufitów i fasad, emalie ftalowe do drewna, metalu i wiele innych wyrobów.

Systemy dociepleń: ATLAS, CERESIT
Oferujemy pełną technologię ocieplania budynków materiałami firm ATLAS i CERESIT. ATLAS i CERESIT to wysoka jakość i najniższa cena na rynku polskim.

Zapraszamy codziennie od godziny 8 do 16. W soboty od 8 do 13. Zapraszamy także do naszego sklepu przy ulicy Grunwaldzkiej 13. Sklep czynny od 9 do 17, sobota od 9 do 13. Tel. 670-70-18.

„Hydrobudowa - Rzeszów” SA

oferuje pełny asortyment marek betonów, zapraw, wyrobów betonowych i usług. Transport betonu - gruszki 4-6 m³, pompy do betonu

Przemysł, ul. Filtrowa 5
tel. (0-16) 678 56 41

oferuje: wyroby z betonu: płytki chodnikowe, obrzeża, ciekły uliczne, trylinkę, płyty ażurowe, „JOMB” krawężniki drogowe, płyty nastudienne, słupki. Dzierżawa szalunków ACROV i STALFORM. Zapraszamy do współpracy.

Sucha zabudowa wewnątrz

Płyty gipsowo-kartonowe stają się powoli nieodzownym materiałem przy szybkim i estetycznym wykańczeniu wnętrza. Zakres ich zastosowania wciąż się poszerza. Wykorzystujemy je do okładania ścian, wykonywania ścian działowych, sufitów podwieszanych, powierzchni łukowych ścian i sufitów oraz zabudowy poddasza. Specjalne odmiany płyt przeznaczone są także do wykonywania posadzek w pomieszczeniach mieszkalnych oraz biurowych o normalnym obciążeniu.

Okładziny ściennie

Płyty gipsowo-kartonowe znakomicie nadają się do wykonywania tynków ścian wewnętrznych, zarówno w budynkach nowych jak i remontowanych. Płyty osadzone na podłożu murowanym stanowią tzw. suchy tynk.



rys. 1

Suchy tynk na zaprawie gipsowej

Gdy ściana, do której mają być przyklejone płyty, nie wykazuje nadmiernej chłonności, nie ulega obsypowaniu, nie jest pokryta farbą olejną lub klejową i nie wykazuje na swym licu odchylek większych niż 20 mm/m. b., możemy przystąpić do mocowania płyty. Układamy ją stroną licową do podłogi, obok miejsca zamontowania. Na tylną ścianę nakładamy placki zaprawy gipsowej w odstępach od 30 do 35 cm. Przy brzegach placki mocujące powinny być nieco węższe, lecz układane częściej. Po rozmieszczeniu zaczynu gipsowego podnosimy płytę gipsowo-kartonową i lekko dociskamy do ściany. Kolejną czynnością jest jej wylicowanie. Zaleca się jednoczesne mocowanie dwóch lub trzech płyt z jednego zarobu oraz wspólne regulowanie ich posadowienia. Gdy suchy tynk kładziony jest w wąskim pomieszczeniu, placki zaczynu nakładamy bezpośrednio na ścianę. Na bardzo równym podłożu (odchyłki na licu 3 mm/m. b.) płyty możemy kleić na cienkiej warstwie zaprawy rozprowadzonej za pomocą pacy zębatej. Zaczyn gipsowy powinien być nieco rzadszy niż w przypadku klejenia na plackach.



rys. 2

Suchy tynk na konstrukcji nośnej

Gdy mamy do czynienia ze słabym podłożem, płyty gipsowo-kartonowe mocowane są do ściany za pośrednictwem rusztu drewnianego lub metalowego. Takie rozwiązanie ułatwia nam ponadto docieplenie ściany oraz stwarza możliwość zakrycia instalacji. Drewnianą konstrukcję nośną w postaci łaty o przekroju 50x25 mm mocuje się poziomo do podłoża za pomocą kołków rozporowych (w odl. ok. 65 cm). Odstęp pomiędzy listwa-

mi zależny jest od grubości zastosowanej płyty:

- płyta o grubości 9,5 mm – rozstaw łat 50 cm,
- płyta o grubości 12,5 mm – rozstaw łat 65 cm.

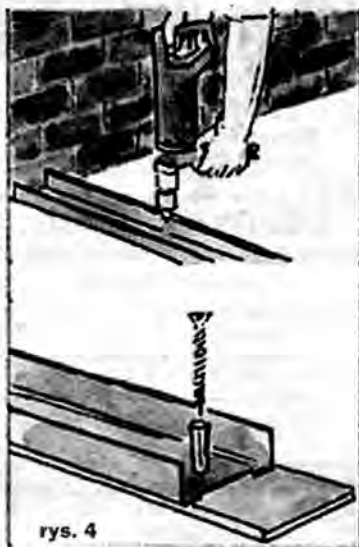
Gdy ruszt zamocowany jest poziomo, płyty montuje się stawiając je pionowo. Drewniany ruszt może również występować w układzie pionowym. W tym przypadku łaty o przekroju 30x50 mm montuje się do ściany przy użyciu specjalnych łączników blaszanych typu ES. Stalowy ruszt pod suchy tynk można wykonać w kilku wariantach. Pierwszym z nich jest użycie profili stosowanych do wznoszenia ścian działowych. Taka konstrukcja nośna nie ma styczności z osłanianą ścianą. Drugim rozwiązaniem jest użycie profili ściennych U o szerokości 50 mm, które mocuje się do podłoża za pośrednictwem uchwyty ES. Kolejny wariant to profile sufitowe 60/27, mocowane do ściany elementami łączącymi ES. Ruszt stalowy montuje się pionowo, a płyty gipsowo-kartonowe przykręca się do rusztu w układzie poziomym.



rys. 3

Ściany działowe

Ściany działowe z płyt gipsowo-kartonowych pełnią funkcję bariery akustycznej i ogniowej. Są lekkimi przegrodami o masie 20-50 kg/m². Pozwala to na swobodną aranżację wnętrza, gdyż nie stanowią istotnego obciążenia dla konstrukcji budynku. Aby zachowały należyta stabilność, ściany gipsowo-kartonowe kotwi się do ścian i stropów za pomocą dybli. Typowymi elementami konstrukcyjnymi ścian są profile U i C wykonane z blachy stalowej ocynkowanej. Montaż ściany rozpoczynamy od wytarczenia ściany na podłożu, ścianie i stropie (rys. 1). Profile U mocujemy do podłogi i sufitu w odległości 80-100 cm. Podobnie kotwimy do ścian skrajne profile C. Przed zamocowaniem pod profile U i C podkładamy taśmę izolacyjną ze spienionego tworzywa, która ma za zadanie akustycznie uszczelnić połączenie (rys. 2). Kolejną czynnością jest ustawienie pozostałych profili C w układzie pionowym co 60 cm. Profile muszą być włożone w górny profil U na głębokość co najmniej 15 mm. Elementy pionowe najpierw wkładamy w dolny profil, a następnie w górny (rys. 3). Po zmontowaniu kon-



rys. 4

strukcji nośnej ścianki można przystąpić do mocowania płyt z pierwszej strony ścianki. Pierwsza mocowana płyta powinna mieć szerokość 120 cm. W zależności od wymaganych parametrów ściany, mocujemy jedną lub dwie warstwy płyt. Płytę przykręcamy do profili stalowych co 25 cm za pomocą blachowkrętów (rys. 4). Gdy poszycie z płyt po jednej ze stron ścianki jest skończony oraz przeprowadzone są planowane instalacje, możemy przystąpić do wypełnienia ściany materiałem izolacyjnym (rys. 5). Następnym etapem jest przymocowanie płyt z drugiej strony ściany. Wykonanie pokrycia zaczynamy od połowy płyty (szerokość – 60 cm), tak aby zachowane było wzajemne przesunięcie fug (rys. 6). Na tym etapie prac montażowych ściana jest gotowa do wykończenia (należy zaszpacchlować fugi, połączenia oraz wgłębienia po wkrętach). Lekkie ściany działowe z płyt gipsowo-kartonowych mogą być również wykonywane na ruszcie drewnianym. Elementami konstrukcyjnymi są krawędziaki przysufitowe i przypodłogowe (progi) oraz słupki mocowane w rozstawie co 60 cm. Zasada wznoszenia ściany jest analogiczna jak przy szkielecie stalowym. Drewniane elementy mocuje się za pomocą gwoździ, a płyty gipsowo-kartonowe – za pomocą blachowkrętów, wkrętów do drewna lub gwoździ zabezpieczonych antykorozyjnie.



rys. 5

Sufity gipsowo-kartonowe

Sufity wykonane z płyt gipsowo-kartonowych coraz częściej goszczą nie tylko w obiektach użyteczności publicznej, ale również w naszych do-

mach i mieszkaniach. Do zalet tej konstrukcji możemy zaliczyć szybkość i łatwość montażu, efektowny wygląd oraz – w przypadku sufitów podwieszanych – możliwość poprawienia instalacji w przestrzeni między sufitem a stropem konstrukcyjnym. Sufit podwieszany stwarza również możliwość poprawy parametrów termicznych i akustycznych przegrody, poprzez umieszczenie na płytach warstwy izolacji. Kolejną zaletą jest zwiększenie odporności ogniowej stropu. W zależności od stawianych wymagań przeciwpożarowych stosowane są inne rozwiązania konstrukcyjne.

Okładziny

Sufity gipsowo-kartonowe możemy wykonywać jako okładziny montowane bezpośrednio do konstrukcji stropu lub też jako konstrukcje podwieszane. W pierwszym rozwiązaniu płyty mocowane są na drewnianej konstrukcji nośnej bezpośrednio do stropu. Wariant ten stosujemy najczęściej przy renowacji uszkodzonych stropów. Tak wykonana powierzchnia sufitu jest gładka, nadaje się pod malowanie lub tapetowanie. Montaż rozpoczynamy od zamocowania łat głównych do stropu za pomocą dybli w rozstawie co 100 cm. W przypadku drewnianej konstrukcji stropu elementy nośne przykręcamy do belek wkrętami o długości równej dwóm grubościom łaty. Ewentualne nierówności niwelujemy za pomocą podkładek. Następnie przymocujemy łaty nośne za pomocą wkrętów, w rozstawie co 50 cm. Do tak przygotowanego rusztu montujemy pokrycie z płyt gipsowo-kartonowych. Odstęp pomiędzy poszczególnymi mocowaniami wynosi 20 cm. Przy układaniu płyt względem siebie musimy eliminować fugi krzyżowe.



rys. 6

Sufity podwieszane

Podwieszona na metalowej konstrukcji podsufitka obniża wysokość pomieszczenia, jednocześnie stwarzając przestrzeń do zakrycia instalacji. Płyty gipsowo-kartonowe podnoszą bezpieczeństwo przeciwpożarowe. Dodając do takiej konstrukcji np. wełnę mineralną, przyczyniamy się ponadto do oszczędności energii, poprzez poprawienie izolacji termicznej, zwiększenie dźwiękochłonności i zmniejszenie efektu pogłosu, szczególnie przy zastosowaniu płyt perforowanych. Za takim rozwiązaniem przemawia również łatwość, z jaką można połączyć sufit z systemami oświetlenia, wentylacji i klimaty-

zacji. Montaż rozpoczynamy od zamocowania wieszaka np. typu rozprężnego, przesuwającego lub noniuszowego do stropu masywnego. Po narysowaniu linii odpowiadającej wysokości sufitu na otaczających go ścianach, na stropie znaczymy punkty zamocowania wieszaków. Po sprawdzeniu rozmieszczenia montujemy je za pomocą metalowych kołków rozporowych, co 90 cm wzdłuż profilu głównego oraz 100 cm pomiędzy nimi. Do belek drewnianych wieszak mocuje się z boku wkrętami o przekroju 5 mm, minimalnie 5 cm powyżej krawędzi dolnej belki. Następnie mocujemy profile główne, wsuwając w nie wieszak kotwiczny i łącząc z drutem mocującym. Przy użyciu łączników kątowych dołączamy profile nośne. Na tak przygotowanym ruszcie mocujemy płyty gipsowo-kartonowe wkrętami o średnicy 25 mm, co 17 cm. Nie można stosować fug krzyżakowych.

Sufity ognioodporne

Biorąc pod uwagę wymagania przeciwpożarowe, stosuje się różnicowane rozwiązania ognioodpornych sufitów podwieszanych. Poprzez taką konstrukcję rozumiemy sufity montażowe, które same posiadają odpowiednią odporność ogniową (nie uwzględniając konstrukcji stropu). Takie rozwiązania stosujemy tam, gdzie stropy nie spełniają wymagań przeciwpożarowych. W tym przypadku wymagania odporności na ogień stawiane są od strony pomieszczenia. Zdarza się również, że sufit musi spełniać wymagania przeciwpożarowe w przestrzeni pomiędzy sufitem a stropem. Takie rozwiązania stosuje się najczęściej w budynkach użyteczności publicznej i przemysłowych, gdzie instalacje przebiegają w przestrzeni pomiędzy stropem a sufitem. Niezależnie od stosowanej konstrukcji należy zachować maksymalne rozstawy osiowe elementów nośnych. Stosujemy łaty główne o wymiarach 60/40 mm oraz łaty nośne 50/30 mm lub 60/40 mm. Do konstrukcji metalowej używamy profili montowanych krzyżowo w jednym lub w dwóch poziomach. Pokrycie wykonuje się z ognioodpornych płyt, montując zazwyczaj dwie warstwy płyt. Mocujemy je do rusztu co 17 cm. W konstrukcjach ognioodpornych materiał izolacyjny nie podlega wymaganiom przeciwpożarowym. Jeśli jednak stosujemy ją dla podwyższenia ognioodporności, to powinien on mieć odpowiednią grubość i gęstość, zaliczając ją do klasy materiałów budowlanych A, których temperatura topnienia jest wyższa od 1000°C.

W następnym wydaniu „Budownictwa” poruszymy następujące tematy:

- Sklepienia łukowe
- Zabudowa poddasza
- Wykonanie ścianki kolankowej
- Suchy jastrych
- Podłoga betonowa
- Podłoga drewniana
- Kompensacja nierówności

Stronę opracował na podst. dwumiesięcznika „Twoje Domy” (artykuł z nr 4, 1998 r.) Aleksander RADZIEJOWSKI

Kto uratuje pałac w Łańcucie?

Kara za piękno

Jedziemy melexem przez park. Wzdłuż alejek kwitną łany fiołków.

Biologiczna eksplozja – kierująca działaniem konserwacji parku łańcuckiego dr Maria Stropek patrzy na te 38 hektarów jak na niesforne, choć ukochane dziecko – ale i spiętrzenie prac porządkowych. Gdzie nie popatrzyć, wszędzie potrzebne ręce ogrodników. Z grabieniem liści ostatecznie można uporać się dopiero wiosną, po ustąpieniu śniegów. Teraz gazony i łąki trzeba podsypać nawozami i dosiać trawy. Trwa przecinka gałęzi drzew i krzewów, czyszcimy ich uschnięte części. Dwom lipom zaaplikowaliśmy głęboką kosmetykę, wyrównując ubytki w pniach i konarach.

Mijamy korty tenisowe. Zbudowane przez Alfreda III hr. Potockiego, ostatniego ordynata na Łańcucie, mają się dobrze. Rosnące obok ujeżdżalni magnolie miesiąc wcześniej rozwinęły pachnące różowe kwiaty. Ujrzały świat rzeźby i wazy – konserwatorzy zdjęli z nich drewniane osłony, chroniące przed zimowymi warunkami atmosferycznymi.

Objedźdamy wokół park zewnętrzny, otaczający gwiazdę zamkowych fortyfikacji. Za nami dwukilometrowa trasa. Staw czeka na oczyszczenie ze śmieci, powrzuconych do wody przez spacerujących. Dwie ławki rozbite, jeden kosz świeżo zdemolowany. To działalność „facetów z fantazją” w różnym wieku, którzy mieli sumienie zabazgrać sprayem świeżo odrestaurowany Zameczek Romantyczny i bramę wjazdową Hrabiego Romana.

Pod drzewami leżą i siedzą grupy młodzieży – trawa choć młoda i łamliwa, jest puchata i ciepła. Dochodzi południe, ale widocznie lekcje we wszystkich szkołach już się zakończyły. Młode mamy popychają wózki, niemowlęta opalają buzie. Dzieci jeżdżą na rowerkach; jakoś nie mogą się zgodzić na obecność tych rowerków na ścież-



Południowa fasada zamku w wiosennej szacie.

kach. Wiele osób wyprowadziło na spacer psy.

– Właściciele przyprowadzają swe pieski, aby się wybiegały – dr M. Stropek lubi te zwierzęta, ale nie luzem na gazonie. – Bez kagańców, spuszczone ze smyczy, uganiają się po zaroślach i łąkach. Zanieczyszczają ogród; o torebce i łopatkę niestety żaden pan ani pani nie pomyśli. Co gorsze, zagrożona jest zwierzyzna. Psy pioszą wędrujące pośród traw gołębie grzywacze, kosi i synogarlice, gonią wiewiórki, polują na sarny. Mogą się zachować również nieobliczalnie wobec ludzi. Prosimy, apelujemy – nie odpinajcie chociaż smyczy!

W Łańcucie obowiązuje uchwała Rady Miejskiej nr XXX/198 z 28 lute-

go 1997 roku, na mocy której nie wolno pokazywać się z psem bez smyczy, kagańca, torebki i łopatki poza własnym mieszkaniem lub posesją.

Melex skacze po nierównym dywaniku alei, przydałyby się pieniądze na reperację nawierzchni. Wjeżdżamy w park wewnętrzny, ściśle otaczający pałac. Oranżeria i północna dobudówka, gdzie mieści się biblioteka, pięknie odnowione. Putti przy moście umyte. W ogrodzie różanym trzęsienie ziemi. Spozą przyzmy wystają tylko smukle kolumny i jaśniejące na nich śnieżnobiałe wazy. Bez róż, osamotniona, stoi filigranowa, wzorowana na tej z hiszpańskiej Alhambry, Lwia Fontanna. Pracownicy muzeum osa-

dzają drewnianą bednarę wokół rabat.

– To wydzielone z całości parku ustroenie również w przyszłości będzie wyglądać jak za Potockich. Właśnie wymieniamy krzewy róż na nowe – i na razie musimy na tym poprzestać – odmian, które tu rosły w latach dwudziestych, a w handlu już ich nie ma. Zamierzaliśmy sprowadzić zza granicy oczka i sami hodować określone odmiany – dr Maria Stropek widzi Różany Ogród w wyobraźni. Aby zrealizować plan w całości potrzebne są pieniądze, których brak.

Ogród różany to wierzchołek góry lodowej. Symbolizuje sytuację, w jakiej znalazł się łańcucki zespół pałacowo-parkowy. Wraz z reformą administra-

cyjną kraju weszło w życie 4 stycznia rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów, dotyczące podległości placówek kulturalnych i usytuowania ich w aktualnym podziale administracyjnym Polski. Stało się ono przyczyną wielkiego zamieszania w muzealnictwie i rozgoryczenia, choć potwierdziło tylko starą prawdę, że spokojne dni są zbyt cenne, aby nie trzeba było za nie płacić.

– Wydarzyło się coś bardzo niedobrego – mówi dyrektor muzeum-zamku Wit Karol Wojtowicz. – Rozporządzenie zostało opracowane w sposób przypadkowy i niemerytoryczny. Uznano, że tylko niektóre instytucje posiadają rangę ogólnonarodową i będą podlegać administracji rządowej, a ich finansowanie będzie prowadzone z budżetu państwa. Pozostałe – jako instytucje mogące jedynie wypełniać zadania regionalne lub lokalne – znalazły się na listach instytucji finansowanych z budżetów wojewódzkich lub powiatowych.

Zamek dofinansowany będzie przez podatników z najbliższego regionu. Wszyscy wiemy, że Podkarpacie jest biedne. Województwo wielokrotnie stanie przed ciężkim wyborem, na co wyłożyć posiadane pieniądze.

– Placówki kultury przeszły do samorządów z bardzo małym zabezpieczeniem finansowym. Ich potrzeby zostały źle obliczone. Różnica jest znaczna – dyrektor Wojtowicz jest wyraźnie zmartwiony. – Ministerstwo Finansów przekazało na kulturę o ponad 170 milionów mniej niż wyznaczono przez instytucje wydatki. Zlekceważono nasze sprawozdania o kosztach ponoszonych na działalność. Można odnieść wrażenie, że państwo wycofuje się z konstytucyjnego obowiązku ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego.

W ubiegłym roku koszty utrzymania muzeum-zamku wyniosły w zaokrągleniu 4 mln 300 tys. złotych. Państwu dotacja stanowiła dużą ich część – 3 mln 400 tys. zł. Resztę wypracowali sami i na ten milion złożyły się zyski ze sprzedanych biletów, wydawnictw, wynajmu pomieszczeń gospodarczych i lekcji muzealnych. Były też darowizny od dobroczyńców. W tym roku potrzeba także około 5 mln złotych, na kontynuowanie rozpoczętych niektórych inwestycji – prawie 2 miliony. Swoją część zarobili wbrew ustawie o muzeach, która wyraźnie mówi, że muzeum jest jednostką organizacyjną nie nastawioną na zysk. Poza tym narzuca obowiązki, jakich w stanie kryzysu finansowego nie można w żaden sposób zrealizować.

– Przekazanie do samorządów instytucji kulturalnych nie tylko bez zabezpieczeń finansowych, ale i przy braku skorelowania z sobą szeregu przepisów z różnych ustaw i rozporządzeń budżet można jedynie uzasadnić niepokoj o dalsze losy placówek. Brak jest również precyzyjnej kwestii własności kolekcji muzeów samorządowych – zaznacza dyrektor.

Jak się pomieścić w galimatiasie przepisów? To nie luka w prawie, którą można obejść, lecz oplątująca, dusząca siatka.

– Rozwój?! Nie może być mowy o gromadzeniu dóbr kultury, bo nie ma pieniędzy na zakupy. Nie można zagwarantować przechowywania posiadanych dóbr w warunkach zapewniających im właściwy stan zachowania i bezpieczeństwa. Jak w obecnej sytuacji chronić i konserwować muzealia? Za co? Czy można stworzyć odpowiednie warunki zwiedzania? Co z wystawami, koncertami, działalnością wydawniczą? Rozwój? My walczymy o przetrwanie!

Irena PLIZGA



kryminałek

Zdrowie na budowie

Tytuł zapożyczony został z popularnego przed laty toasty, który bynajmniej nie był przynależny budowlańcom. Po prostu komuś obrzydło już powtarzanie „na zdrowie” przy każdym kieliszku i wymyślił nowy toast. Być może, autor zapatrzył się w nowy piękny blok, który wyrastał tuż koło jego bloku. W każdym razie owo „zdrowie na budowie” jak ułal pasuje do dzisiejszej historyjki. O zdrowiu wystawionym na szwank, na skutek zwiększonej częstotliwości toastów wznoszonych właśnie na budowie.

Oficjalnie miał to być nieszczęśliwy wypadek, przynajmniej tak na początku twierdzili wszyscy zainteresowani. Poszkodowany niczego nie twierdził, bo był nieprzytomny i w tym stanie trwał przez trzy doby. Zaczęło się od tego, że pewien świeżo upieczony kapitalista wymyślił sobie postawić dom.

Właściwie to miał być nie dom, a niewielki pałacyk, takie skrzyżowanie zamku z willą. Kupiwszy gotowe plany, właściciel domu w budowie

zaczął się rozglądać za solidną, a co najważniejsze tanią ekipą budowlańców.

Przypadek sprawił, że spotkał B., który z miejsca przedstawił się jako właściciel i kierownik bardzo poważnej firmy budowlanej. Panowie spędzili razem parę godzin, oczywiście rozmawiając wyłącznie o nowych technologiach i materiałach budowlanych. Ukoronowaniem wieczoru była butelka koniaku i B. podjął się doprowadzenia budowy do stanu surowego. W umówiony dzień stawił się z ekipą na placu budowy. Bardziej wymagający zleceniodawca być może zauważyłby, że fachowcy wyglądają trochę nieświeżo, a w starym fiacie, którym przyjechali, rdza przeżera druty, którymi był powiązany, co mogłoby co nieco świadczyć o firmie. Jednak właściciel domu w budowie był niezwykle napalony i już widział jak się mury pną do góry. Fachowcy zaczęli ostro. Dwa tygodnie później lali już fundamenty.

B., jak przystało na kierownika, doglądał wszystkiego gospodar-

skim okiem i robota szła. Jednak znowu trzeba wytnąć fuszerki, które wprawne oko budowlańca z miejsca by wytało. Ściany w niektórych miejscach odstawały od pionu. Zaprawa miała różne kolory i z jednego narożnika oderwał się kawałek betonu. Każdy z tych felerów miał swoją historię: a to jednemu murarzowi dziecko się urodziło, inny miał imieniny i tak po prawdzie, to w każdy dzień była jakaś okazja. Po prostu na tej budowie fachowcy nie wylewali za kolnierz. Tak dotrwali do stropu na pierwszym piętrze. Mając już kawał roboty za sobą i zaliczkę w rękę, postanowili uczcić taką okazję. Dzień był piękny, więc postanowili spożywać na wolnym powietrzu, a żeby nikomu w oczy nie wpadać, wyszli całą brygadą na twarde już strop pierwszego piętra. Nie przewidzieli jednak jednego. Skąpe zapasy szybko zmusiły ich do wyznaczenia ochotnika, który skoczy po następną flaszkę. Skakali prawie wszyscy, aż wypadło na najstarszego w brygadzie Józefa K. Wyzna-

czony przeliczył pieniądze i zniknął w otworze, o który była oparta prowilozyczna drabina. Wtedy B. podciągnął trochę drabinę i oparł ją inaczej. Już po wszystkich tłumaczył się, że chciał ją tylko zabezpieczyć. Dziesięć minut później Józef K. spadł z niej i nie dawał znaków życia. Dopiero po tygodniu lekarze orzekli, że kryzys minął i będzie żył. Oczywiście w sprawę wmieszał się prokurator, który stwierdził, że B. nie miał odpowiednich uprawnień, zatrudniał wszystkich na czarno, tolerował pijaństwo, a nawet w nim uczestniczył, a na dodatek budowa była prowadzona wbrew wielu przepisom BHP.

B. odsiedział już swoje i niedawno wyszedł (stąd ta historia). Poszkodowany Józef wrócił do zdrowia i pracuje w branży budowlanej, a właściciel od dawna mieszka w wymarzonym pałacu. Jedno ich teraz łączy – nie należy wznosić toastu „zdrowie na budowie”, bo zaraz czerwienieją, zaczynają się pocić i stają się ogólnie bardziej nerwowi.

Jot

Tekst sponsorowany przez Zarząd Miasta Przemysła

Co każdy rodzic o reformie wiedzieć powinien

Uzawodowienie systemu

W latach 50. został wprowadzony w Polsce model kształcenia na rzecz tzw. uzawodowienia systemu szkolnictwa ponadpodstawowego. Jego podstawowym zadaniem było przede wszystkim dostarczenie siły roboczej do ówczesnych sektorów przemysłu, gospodarki i kolektywnego rolnictwa. Jeszcze 8 lat temu kształciliśmy w szkołach zawodowych głównie na potrzeby zamierających sektorów wielkiego przemysłu, co powodowało, że mury szkoły opuszczały zastępy bezrobotnych mechaników, włókienników. Dziś po kilku latach „samonaprawiania” system zaczyna wypuszczać rzesze bezrobotnych ekonomistów.

Tak więc w dalszym ciągu związek między strukturą szkolną a rynkiem pracy jest nieznaczny, a duży odsetek uczniów szkół ponadpodstawowych nie znajduje zatrudnienia. Szczególnie niepokoi fakt, że ponad 30 proc. osób nie znajdujących pracy to ludzie młodzi, a ponad połowa z nich to absolwenci szkół zawodowych i policealnych. Gdyby dalej zostały zachowane tempo i formuła działania, potrzeba co najmniej kilkudziesięciu lat na zaobserwowanie znaczących zmian systemowych.

Polityka oświatowa państwa powinna zatem zmierzać do zbudowania nowego systemu w miejsce dotychczasowych działań na rzecz natychmiastowej pomocy absolwentom szkół, by umieli łatwiej znaleźć się w nowej rzeczywistości.

Jednym z rozwiązań może być kształcenie zawodowe jako system zintegrowany, w którym będzie możliwe nabywanie i potwierdzanie kwalifikacji zawodowych na jednakowych zasadach w systemie szkolnym i pozaszkolnym.

Podstawowe elementy dobrze skonstruowanego systemu kształcenia zawodowego to: system poradnictwa zawodowego i edukacyjnego, dostępność różnych form kształcenia oraz zdobywania kwalifikacji zawodowych, zapewnienie wysokiego po-

ziomu jakości kształcenia zawodowego.

Absolwent współczesnej szkoły powinien charakteryzować się otwartością, wyobraźnią, zdolnością do ciągłego samokształcenia, umiętnością oceny siebie i swoich możliwości.

Te cele szkoły zawodowej nie dadzą się osiągnąć w obecnej archaicznej strukturze szkolnej razem z jej oprogramowaniem i oprzyrządowaniem.

Sposoby realizacji celów w odniesieniu do kształcenia zawodowego można podzielić na trzy umowne grupy.

1. Zmiany strukturalne
2. Zmiany programowo-organizacyjne
3. Przemodelowanie stylu i metod pracy pedagogicznej

W ujęciu strukturalnym, w ponadgimnazjalnym systemie szkolnictwa, kształcenie zawodowe (lub jego elementy) będzie realizowane w następujących typach szkół:

- * szkoła zawodowa – na podbudowie programowej gimnazjum,
- * liceum profilowane – na podbudowie programowej gimnazjum, kształcenie w profilach zawodowych,
- * szkoła policealna – na podbudowie liceum.

Warto też pamiętać, że w systemie edukacji funkcjonować będą ponadto:

- * studia zawodowe – licencjackie, inżynierskie,
- * studia magisterskie – jednolite i uzupełniające,
- * studia doktoranckie.

Szkoła zawodowa

Nauka w szkole zawodowej trwać będzie 2 lata, a jej ukończenie umożliwi absolwentowi uzyskanie kwalifikacji na poziomie robotniczym lub pracownika o równorzędnych kwalifikacjach w wyuczonym zawodzie.

Głównym celem szkoły zawodowej jest wykształcenie u uczniów umiejętności zawartych w podstawie programowej dla danego zawodu i przygotowanie do kształcenia ustawicznego.

Fundamentalnym założeniem w tym typie szkoły jest maksymalne oparcie praktycznej nauki zawodu o zakłady pracy.

Liceum (o profilu zawodowym)

Liceum profilowane zawodowo ma zapewnić absolwentom dobre przygotowanie ogólne i dać szeroko-profilowe podstawy zawodowe, umożliwiające podjęcie kształcenia w różnych zawodach, bazujących na określonych profilach kształcenia. Jednym z podstawowych celów tej szkoły jest wykształcenie cech pracowniczych, pożądanych we współczesnej gospodarce.

Szkoła policealna

Nie wszyscy absolwenci liceów podejmą studia. Tym, którzy nie rozpoczną edukacji na poziomie wyższym, należy umożliwić zdobycie lub uzupełnienie kwalifikacji zawodowych na poziomie średnim technikum lub równorzędnym. Tę rolę powinna spełniać szkoła policealna. Kształcenie w szkołach policealnych powinno być dostosowane do różnych poziomów kompetencji zawodowych, zdobytych w liceach, a więc musi być zróżnicowane pod względem programowym i czasu trwania kształcenia (do dwóch lat – aby uzyskać tytuł technika).

W okresie najbliższych lat szkolnych, począwszy nawet od roku szkolnego 1998-99 można wprowadzić zmiany systemowe zbliżające stan aktualny do docelowego.

W kolejnych okresach przewidyje się następujące etapy: oddzielenie egzaminów zawodowych od ukończenia szkoły zawodowej, wprowadzenie zasady potwierdzania przez szkoły umiejętności zawodowych, ujednolicenie egzaminów zawodowych, zbliżenie kanonów kształcenia ogólnego w szkołach średnich, kształcenie policealne absolwentów liceów technicznych, rozbudowanie systemu doradztwa szkolnego i zawodowego, w tym systemu doskonalenia i dokształcania nauczycieli zawodu i teoretycznych przedmiotów zawodowych.



PSY- CHO- TEST

Wychowanie czy tresura?

1. Jesteś rodzicem dwojga udanych małych. Czy pragniesz je wychować na ludzi mądrych i wartościowych?

- a) Oczywiście (10)
b) A od czego jest szkoła? (0)
c) Owszem, ale nie będąc pewnym swoich umiejętności w tej dziedzinie, staram się o odpowiednie publikacje (5)

2. Czy wymagasz od dzieci ślepego posłuszeństwa?

- a) Nie (10)
b) Tak (0)
c) Posłuszeństwa tak, ale w granicach rozsądku (5)

3. Czy dopuszczasz dyskusję z pociechami, np. na temat wydawanych im poleceń?

- a) Nie (0)
b) Tak (10)
c) Nie w każdym przypadku (5)

4. Czy twoje dzieci bywają świadkami sprzeczek małżeńskich na temat ich wychowania?

- a) Jesteśmy obydwoje raczej zgodni w tej sprawie, ale jeśli zdarzy się jakaś drobna różnica, to załatwiamy to między sobą .. (10)
b) Tak (0)
c) Staramy się unikać takich sytuacji (5)

5. Co robisz, gdy dzieci „zmalują” coś poważnego?

- a) Używam pasa (0)
b) Stosuję kary, np. pozbawiając je jakiejś uprzednio obiecanej przyjemności (5)
c) Odbywam z nimi poważną rozmowę, w której nie wykluczam ewentualności ukarania, ale nigdy nie jest to bicie (10)

6. Czy można powiedzieć, że żyjesz w przyjaźni ze swoimi dziećmi?

- a) Tak (10)
b) Chyba tak (5)
c) Przyjaźń z dziećmi? To czysta bzdura! (0)

Jeżeli masz

0-15 punktów: Twoje kwalifikacje na rodzica są raczej żadne. Nie wychowujesz swoich dzieci – ty je tresujesz jak zwierzątko, według własnego widzimisię. Wiedz jednak, że inteligentny treser działa raczej zachętą i nagrodą niż zadawaniem bólu.

20-35 punktów: Starasz się w miarę możliwości wychowywać swoje pociechy jak najlepiej i nie żałujesz czasu na opanowanie tej skomplikowanej dziedziny życia. To ci się bardzo chwali.

40-60 punktów: Jesteś dobrym rodzicem. Umiesz załatwić kontrowersyjne sprawy w sposób „bezsmerowy”, w efekcie dzieci nie tracą do ciebie zaufania. To duża sztuka!

Kulturalia

Największy na świecie



Coraz bliżej do kolejnej wizyty Ojca Świętego w Polsce. Każdy Jego przyjazd do naszego kraju jest wielkim wydarzeniem. Było tak nawet za czasów władzy komunistycznej. Poszczególne miasta, które odwiedzi papież przygotowują się starannie. Powstają ołtarze, rozprowadzane są bilety wstępu, organizuje się ochotniczą służbę porządkową itp. Donoszą o tym ochoczo nasze media, raz po raz podając jakąś pielgrzymkową ciekawostkę. Wśród nich znalazła się też informacja o pomniku Jana Pawła II w Licheniu. Wszyscy z zachwytem i dumą podkreślają, że jest to największy na świecie pomnik papieża i że jego odsłonięcie podczas wizyty papieskiej w Licheniu na pewno będzie bardzo podniosłą uroczystością. Mówią tak dziennikarze, ale też i organizatorzy tego etapu pielgrzymki. A ja sobie myślę, że trudno o większe niezrozumienie idei głoszonej przez Jana Pawła II.

Człowiek, który tyle zdziałał dla współczesnego świata, który całym sobą głosi Ewangelię na pewno chciałby zobaczyć jakiś konkretny skutek swojej nauki, a nie swój własny kilkumetrowy, żelwny wizerunek. W czasie, gdy od dziesięciu lat panuje napięta sytuacja na Bałkanach, gdy dziesiątki tysięcy ludzi w Europie żyje na krawędzi nędzy, gdy w samej Polsce nie brakuje ludzi potrzebujących pomocy, ktoś chce wydać pieniądze na pomnik. A pieniądze to niemałe, bo i przecież projekt u profesora Koniecznego (notabene autora projektu nowohuckiego Lenina) musiał trochę kosztować, wykonanie odlewu również, nie mówiąc o kosztach transportu i instalacji. Znaleźli się ludzie, którzy na to wyłożyli fundusze (zapewne w dobrej wierze), ale ich zapal mógł się obrócić w innym kierunku. Sądzę, że dla papieża o wiele miłszym prezentem byłyby konkretne działania w duchu chrześcijańskiej miłości

blźniego, a nie żelazobetonowe monumenty. Co jeszcze bardziej zenujące: ludzie przyjeżdżający teraz do Lichenia zaczynają obdarzać kultem sam pomnik. Dotykają go z czcią, oczekując pewnie uzdrowień albo innych sensacji. A to już nie jest chrześcijaństwo – to wciąż religijność magiczna, która z ideami wyznawanymi przez papieża nie ma nic wspólnego.

Ten fakt jednak dobrze obrazuje stan naszej narodowej religijności. Lubimy wielkie gesty i spektakularne przedsięwzięcia, bo one są wymierne i łatwe do uchwycenia. Budowa największego kościoła w Europie właśnie w Licheniu przemawia bardziej do naszej wyobraźni niż pomoc potrzebującym. Upajamy się widokiem prawie milionowych tłumów podczas mszy sprawowanych przez papieża, ale nie słuchamy tego, co On w tym czasie do nas mówi. Bijemy brawo, przerywając Jego wypowiedzi w najistotniej-

szych momentach. Deklarujemy miłość do papieża, ale nie czytamy w ogóle jego encyklik. Traktujemy go jak kolejny element domowych ołtarzyków. Wszystko to efekty naszej naiwnej, ludowej religijności, która nijak ma się do nowych czasów. Chcielibyśmy, żeby Jan Paweł stał się kimś podobnym do znanych świętych, aby Go można nabożnie czcić. A Jemu na tej naszej czci nie zależy. On chce docierać do jak największej liczby ludzi. Dlatego robi rzeczy, których nikt w Polsce by się nie spodziewał: ot chociażby płyta CD z zarejestrowanym jego głosem. To przecież nie pasuje do tradycyjnego wizerunku religijności, bo jak to wypada, żeby papież znajdował się na półce obok The Rolling Stones. Biskup Lefebvre na pewno by się śmiertelnie po raz kolejny za obraził na papieża, podobnie jak wielu jego uczniów w Polsce. Ale papież tym się nie przejmuje i robi co może dla ludzi, płyta promuje bo-

wiem najgłębsze treści chrześcijaństwa, a dochód z niej przeznaczony będzie na szczytne cele. Jestem przekonany, że o wiele więcej chrześcijaństwo skorzysta z tej płyty niż z choćby największego pomnika. Zresztą wydaje mi się, że ten pomnik, tak jak i budowana obok niego świątynia są w dużej mierze znakami czyjejs pychy. Bo czyż nie jest pychą, chcieć zrobić coś największego na świecie? I jak się to ma do ostatnio ogłoszonych wypowiedzi synodu biskupów polskich, postulujących ubóstwo wśród księży? Czy to więc wszystko znaczy, że Polacy nie dorosli do swoich czasów i nie dorosli do swego papieża? Co zobaczy On, gdy przyjedzie tu za kilka tygodni – machający chorągiewkami, bezmyślnie klaszczący tłum „fanów”? Jak się poczuje, gdy zamiast rozumiejących twarzy rodaków w oczu rzuci mu się jego własny, metalowy portret?

Andrzej JUSZCZYK

Galeria Życia

prezentuje fotografie Krzysztofa Ziembę.



Krzysztof Ziemia

Artysta fotografik urodził się i mieszka w Jarosławiu. Jeden z założycieli legendarnego klubu „Atest 70”. Członek rzeczywisty Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej. Profesjonalnie zajmuje się fotografią katalogową oraz reklamową. Aktywny uczestnik wielu wystaw i plenerów w kraju i za granicą.

– Fotografia jest moim zajęciem z pewnej przyrodzonej potrzeby twórczej. Najbar-

dziej interesuje mnie to, co ulotne i nieuchwytnie – wydobyć ducha jest dla mnie istotą fotografii traktowanej twórczo.

Obraz często pozwala powiedzieć więcej niż kaskady słów.

Moja wypowiedź czy przekaz kierowane są bezpośrednio z serca do serca; z pominięciem zbędnej w tym wypadku filozofii. Język moich obrazów wynika bezpośrednio z narracji natury.

Podziwiam (lecz nie wielbię ich) wszelkie nowości i ułatwienia techniczne – od samowyszwalacza po komputer.

Będę zawsze starał się pozostać w nurcie prawdy z pewnym przyprószaniem poezją.

Krzysztof ZIEMBA

Galeria, która żyje

Sala wystawowa Galerii Pałacu Lubomirskich w Przemyślu-Bakończech, gdzie funkcjonuje Regionalny Ośrodek Kultury, Edukacji i Nauki, cieszy się wielkim powodzeniem.

Wydłuża się lista artystów, których prace były tutaj eksponowane. W ostatnim czasie prezentuje swoją twórczość Mirosław Kowalczyk, jarosławianin. Jest absolwentem Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w rodzinnym Jarosławiu i ASP w Krakowie, gdzie studiował na Wydziale Form Przemysłowych. Uprawia rysunek, malarstwo, design i hard rock.

Swoje umiejętności i wiedzę przekazuje przyszłym „wielkim”, uczącym się dziś w „plastyku” w Jarosławiu. Wystawa w Regionalnym Ośrodku Kultury, Edukacji i Nauki w Przemyślu składa się z rysunku i malarstwa powstałych w roku 1992.

ŁW



Mirosław Kowalczyk. Kompozycja 2, papier 100x70, 1992.

WARTO zobaczyć...

• W PRZEMYŚLU



* Fotografia Henryka Rogozińskiego – Zamek Kazimierzowski, wystawa czynna do 8 maja.

* Malarstwo Tadeusza Łaby – Galeria Klubu Piwnice CK.

* Wystawa Polskie malarstwo portretowe ze zbiorów Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej – wystawa czynna od 30 kwietnia w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej.

* Wystawa Ja, syn pieśni i syn królewski w 150. rocznicę śmierci Juliusza Słowackiego – Przemyska Biblioteka Publiczna.

* Obrazy i obiekty Elżbiety Kalinowskiej – Państwowa Galeria Sztuki Współczesnej, czynna od 16 kwietnia.

* Wizerunki przyjaciół i wrogów – wystawa malarstwa udostępniona przez Konsulat Generalny Austrii w Krakowie, czynna do 23 maja – Zamek Kazimierzowski.

* Wystawa malarstwa i rysunku Mirosława Kowalczyka – Regionalny Ośrodek Kultury Edukacji i Nauki.



* Drzewa – wystawa fotografii Tadeusza Bachowskiego – White Photo Gallery.

* Calineczka, baśń w wykonaniu Teatru Fredreum, 6 maja, godz. 10 – Zamek Kazimierzowski.

• W JAROSŁAWIU

* Wystawa rysunku i malarstwa Jadwigi Korbeckiej-Kukły – Galeria Rynek 6.

* Karykatury, wystawa Szczepana Sadurskiego – Galeria Pub Pirania.

posłuchać...

* Wieczory jazzowe: czwartek – MKK „Niedziadek”, piątek – Piwnice Centrum.

* Poeci i pisarze dzieciom G... H... I... J... – XIII edycja konkursu recytatorskiego (eliminacje powiatowe), 6 maja – MOK w Jarosławiu.

* Wieczór poetycki Anny Węglarz i Dominika Cwika, 6 maja, godz. 18 – MOK w Jarosławiu.

* Występ zespołu Schirin (z Łodzi), 7 maja, godz. 20 – Klub Fantom.

Wizerunki wrogów i przyjaciół

Do 23 maja na Zamku Kazimierzowskim w Przemyślu czynna jest bardzo interesująca wystawa austriackiego artysty Lothara Amiliana Heinzle *Wizerunki wrogów i przyjaciół*.

W cyklu składającym się z kilkunastu portretów artysta pokazuje postacie historyczne, którym zarówno z austriackiego, jak i ogólnoeuropejskiego punktu widzenia przypisana została rola przyjaciół lub wrogów. Np. osmański władca, sultan Sulejman II (1520-1566), którego cały świat chrześcijański postrzegał jako uosobienie tureckiego zagrożenia, czy Franciszek Józef – dobroliwy władca dla Austriaków, ale już dla innych narodów zaborca. Historycyzm wystawy polaryzuje postacie z portretów i unaocznia, jak różne mogą być kryteria ich oceny i jaką rolę odgrywa czas. Lothar Amilian Heinzle od dawna zajmuje się portre-

tem. W kręgu jego zainteresowań leży jednak nie tyle oddanie charakterystycznych indywidualnych rysów twarzy (niemożliwe ze względu na czas), lecz ukazanie portretu jako znaku. Na portrety malowane akrylem, których pierwowzorem były historyczne wizerunki i ryciny, autor nakłada jakby drugą warstwę. Szklana płyta, będąca czymś w rodzaju negatywu, umieszczona kilkanaście milimetrów przed płótnem, jeszcze bardziej zaciera i tak już uproszczony plastycznie portret. Integralną częścią wystawy są towarzyszące portretom tablice z tekstem zawierającym bibliografię wrogów i przyjaciół. Bez nich – co jest paradoksem – portrety byłyby tylko „pustymi znakami”, zbiorem barwnych plam ledwie tylko rysujących nie znane nikomu twarze. Ta niezwykła wystawa oprócz doznań plastycznych jest dla odbiorcy intelektualnym wyzwaniem.

Jacek SZWIC

Odmiany twórczości

Wiara, dobro, nadzieja, miłość, próby odpowiedzi na pytanie kim jest człowiek, jego relacje z Bogiem, to tematyka wierszy Marii Rudawskiej-Pętlak, prezentowanych przez autorkę w klubie Civitas Christiana. Propozycją uzupełniającą wieczór autorski była poezja Cypriana K. Norwida w interesującym muzycznym opracowaniu. Bardzo bogate artystycznie życie M. Rudawskiej-Pętlak przełożyła na: 3 miniaturki fortepianowe dla dzieci, „Litanię” do słów Norwida na

zespół kameralny i chór, muzykę do pieśni tegoż poety, około 200 piosenek dla dzieci, opowiadania pisane na zamówienie do czasopisma *Rok Boży w rodzinie*, cztery scenariusze teatryków dla dzieci razem z piosenkami, jasełka, nigdzie dotychczas nie wydane bajki.

Wiele jeszcze pomysłów czeka na realizację. Ostatnio zainteresowała się także malowaniem pastelami. M. Rudawskiej-Pętlak z wykształcenia jest muzykiem, z zamiłowania, jak widać, humanistką.

ŁW



Książę Eugeniusz Sabaudzki – Lothar Amilian Heinzle.



Szybko i smacznie

Oprócz przepisów na potrawy wykwiłtne, ale często kosztowne, spróbujmy przyrządzić dania, które można łatwo i szybko przygotować. To, że mamy coraz mniej wolnego czasu, nie zwalnia nas z troski o nasze i domowników zdrowie. Starajmy się, aby nasze posiłki były zawsze pełnowartościowe.

Zapiekana wołowina

15 dag mielonej wołowiny, 2 pory, 2 średnie pomidory, opakowanie purée ziemniaczanego, mieszanka 8 ziół, 3 dag sera gouda, łyżka oleju, sól, pieprz, przyprawa curry, kolorowy pieprz.

Pory oczyścić, dokładnie wymyć pod bieżącą wodą, osączyć i pokroić w krążki. Pomidory umyć, wytrzeć, pokroić w kostkę. Na patelni rozgrzać olej, przesmażyć mięso, dodać pory (kilka krążków zostawić do przybrania), pomidory, dusić. Doprawić do smaku solą, pieprzem, curry. Przygotować purée ziemniaczane według przepisu, dodać zioła, wymieszać. Mięso przełożyć do małego żaroodpornego naczynia. Na mięso wyłożyć purée. Wstawić do piekarnika nagrzanego do temp. 220-230 stp. C, zapiekać przez 10 minut. Zapiekanka powinna nabrać

złotego koloru. Gotową zapiekankę posypać krążkami pora i kolorowym pieprzem.

Przysmak azjatycki

3 strąki czerwonej papryki, 40 dag porów, 40 dag mieszanego mielonego mięsa, 20 dag długoziarnistego ryżu, 1 łyżka sosu sojowego, 1 łyżka masła lub margaryny, szczypta curry, pieprz cayenne, sól, pieprz.

Ryż ugotować na półsypko. Na patelni rozgrzać tłuszcz, włożyć mięso mielone, podsmażyć. Przyprawić na ostro solą, zmielonym pieprzem, curry i pieprzem cayenne. Pory i paprykę dokładnie oczyścić, wypłukać, osączyć. Pory pokroić w krążki, paprykę w cienkie paseczki, dodać do mięsa, wymieszać. Polać sosem sojowym, smażyć jeszcze przez 6-7 minut na średnim ogniu. Pod koniec smażenia dodać ryż. Podgrzewać na małym ogniu przez kilka minut, nie przerywając mieszania. W razie potrzeby doprawić jeszcze raz. Przysmak azjatycki podajemy bezpośrednio po przyrządzeniu.

Zupa krem

40 dag włoskiej kapusty, 1 l rosolu instant, 5 dag wędzonego przerośniętego boczku, pęczek szczypiorku,

150 g śmietany kremówki, 1-2 łyżki jasnej zasmażki, sól, biały pieprz, gałka muszkatołowa.

Kapustę oczyścić ze zwiędłych liści, poćwiartkować, usunąć głąb, wypłukać, osączyć i drobno pokroić. Rosół zagotować, dodać kapustę i gotować na małym ogniu około 20 minut. Zmiksować, jeszcze raz zagotować i zagęścić zasmażką. Doprawić do smaku solą, pieprzem i startą gałką muszkatołową. Boczek pokroić w kostkę, przyrumienić. Szczypiorek wypłukać pod bieżącą wodą, osuszyć w ściereczce, drobno pokroić. Wyporcjonowaną zupę posypać przyrumienionym boczkiem, posiekanym szczypiorkiem i dodać łyżkę śmietany.

MARIA



Lekarz radzi

Padaczka jest jedną z najczęstszych chorób układu nerwowego. W Polsce cierpi na nią około 400 tys. osób

Święta choroba

Pierwsze wzmianki na jej temat pojawiły się już w Kodeksie Hammurabiego około 1900 r. p.n.e. Uważano ją wówczas za chorobę nadprzyrodzoną, pochodzenia boskiego. Stąd wywodzi się jej dawna nazwa „święta choroba”.

Lekarz medycyny Elżbieta Tobaczek, specjalista neurolog radzi: - Napad padaczkowy jest wyrazem przejściowych zaburzeń czynności mózgu powstałych na skutek nadmiernych i gwałtownych wyładowań bioelektrycznych w komórkach nerwowych. Charakteryzuje się najczęściej chwilową utratą przytomności i drgawkami mięśni rąk, nóg lub twarzy. Typowy napad padaczki wiąże się najczęściej z napięciem ciała, drgawkami i ślinotokiem, a także utratą przytomności. Trwa zazwyczaj około trzech minut. Zdarzają się jednak odstępstwa od tej zasady i można spotkać napady nietypowe. Chory nieruchomieje, traci świadomość, belkoce, rozbiera się. Może zdarzyć się, że tężeje mu twarz, drgają powieki i ręce, ale nie traci przytomności. Czasami może wystąpić utrata kontaktu z otoczeniem, z rzeczywistością, bezmyślne wpatrywanie się w jeden punkt.

Przyczyny występowania

Czynniki najczęściej powodujące padaczkę, to: nieprawidłowy przebieg ciąży i porodu, urazy głowy, guzy, udary, infekcje. Jednak medycyna nie potrafi w większości przypadków jasno określić przyczyny występowania tej choroby. Wiemy, że ważne jest genetycznie uwarunkowane obniżenie pobudliwości drgawkowej, obecność ogniska padaczkowego, czynniki sprzyjające wywołaniu napadów, np. alkohol, brak snu, stres, gorączka.

Lekarze wiedzą, że napad padaczkowy powstaje w następstwie nieprawidłowego, silnego wyładowania bioelektrycznego komórek mózgowych, ale nie potrafią wyjaśnić, dlaczego dochodzi do takiego wyładowania właśnie w tym mózgu oraz właśnie w tym, a nie innym czasie. Naukowcy prowadzą obecnie bardzo intensywne badania zmierzające do wyjaśnienia istniejących ciągle niejasności i znalezienia odpowiedzi na liczne pytania. Mózg ludzki i tkanka nerwowa, o których wiemy już dużo, nadal bronią dostępu do wielu tajemnic ich działania. Poznanie tych tajemnic, zapewne niezbyt już odległe, pozwoli nie tylko na skuteczne kontrolowanie choroby.

Jak leczyć? Terapia

Chory poddawany jest leczeniu ambulatoryjnemu, ale często wymaga diagnostyki szpitalnej. U pacjentów zdiagnozowanych wykonuje się badania kontrolne, polegające na badaniu neurologicznym, badaniu krwi i EEG. Jedyną skuteczną metodą walki z napadami padaczkowymi jest osłona farmakologiczna. U ponad 70 procent chorych pod wpływem leków napady ustępują lub jest ich bardzo mało.

Istnieje wiele różnorodnych leków przeciwpadaczkowych. Różnią się zakresem działania, skutecznością oraz ewentualnymi objawami niepożądanymi. Właściwego wyboru leku może dokonać jedynie lekarz specjalista - neurolog, neurolog dziecięcy lub psychiatra. Przyjmowanie leków jest warunkiem skutecznego leczenia. Jak pomóc choremu w czasie napadu padaczkowego?

- należy zachować spokój. Napad najczęściej mija po 2-3 minutach;
- zapewnić choremu bezpieczne miejsce i spokój;
- ułożyć chorego na boku w tzw. pozycji bezpiecznej, która pozwala zabezpieczyć chorego przed zakrzuszeniem lub zadławieniem się;
- należy zabezpieczyć głowę chorego przed urazami. Nie należy przyciskać go mocno do podłoża;
- nie należy wciskać nic twardego między zęby;
- należy zawiadomić pogotowie ratunkowe, gdy napad się przedłuża i trwa ponad 7 minut.

Zebrała Maria MICHAŁOWSKA



Pamiętajmy, że gdy na wyspie zrobi się dziurka, nie należy jej zaszywać, ale zakleić zwykłym plasterem. Aby lepiej się trzymał, trzeba go dobrze przyprasować gorącym żelazkiem.

Krochmaloną bieliznę najlepiej prasować na flaneli. Wtedy na załamaniach się nie wyswieca, jest pięknie wyprasowana i jednocześnie odparowana.

Jedwabne bluzki najlepiej prać w wodzie z dodatkiem płynów, a płukać w dobrze osolonej wodzie.

Na w półzwiedłtą salatek można ożywić, wkładając ją do naczynia z zimną wodą z dodatkiem soku z połowy cytryny na każdą główkę salaty. Pozostawić na pół godziny w chłodnym miejscu.

Obrane orzechy włoskie szybciej zgnieciemy, jeżeli włożymy je między dwa kawałki natłuszczonego papieru i nacisniemy wałkiem do ciasta. Jest znacznie szybciej niż mielenie i mniej męczące.

Do jajka na panierowanie można dodać kilka kropel oliwy. Wówczas tarta bułka lepiej się trzyma i nie rozsypuje się dookoła.

MARIA

KWIATY W DOMU • KWIATY W DOMU • KWIATY W DOMU

Mocno pachnie

Woskownica, nazywana też hojną, kwitnie latem, a jej białoróżowe, gwiazdkowate, o grubych płatkach, jakby z wosku kwiaty mocno pachną, szczególnie nocą. Jest pnączem o giętkich, zielonkawobrązowych liściach, stopniowo drewniejących - osiagają długość nawet do kilku metrów. Swoje długie pędy owijają wokół podpórki. Liście są szerokie, owalnoszpiczaste, długości 5-8 centymetrów; nieco mięsiste, błyszczące, ciemnozielone. Białe plamy, które czasem występują na liściach, są cechą odmianową, nie objawem choroby.

Woskownica powinna stać w jasnym miejscu, nie narażonym na słońce. Latem lubi miejsce ciepłe, dobrze oświetlone. Jesienią i zimą przechodzi okres spoczynku, podczas którego wymaga temperatury 10-12 stopni C i oszczędnego podlewania.

Po przemieszczeniu w chłodnym miejscu, gdy pojawią się pierwsze młode liście, nie należy od razu przemieszczać rośliny do ogrzewanego pomieszczenia, powinna przejść okres aklimatyzacji przez około 2 tygodnie w temperaturze 15-18 stopni C.

Nadmiar lub niedobór wody może być przyczyną złego wzrostu rośliny. W okresie wzrostu, aż do końca kwitnienia podlewamy obfi-



cie, a w okresie przygotowania do spoczynku stopniowo ograniczamy podlewanie. Dobrze rosnące i regularnie kwitnące rośliny należy obficie nawozić co 2 tygodnie. Starsze hoje należy przesadzać bardzo rzadko, gdyż wpływa to niekorzystnie na rozwój pąków kwiatowych. Hoje można łatwo rozmnażać przez sadzonki uzyskane z młodych pędów.

Choroby, które atakują roślinę to: mącznik rzekomy, mszyce, szkodniki z rodziny czerwcowatych. Najlepiej wtedy zanurzyć roślinę w roztworze pestycydu.

• Walentynki

• Walentynki

• Walentynki

• Walentynki

• Walentynki

• Walentynki



Mam 44 lata, 160 cm wzrostu, wykształcenie średnie. Jestem panną, blondynką o zielonych oczach, na rencie, ale bez większego uszczerbku na zdrowiu. Cenię uczciwość, szczerłość, wzajemne zaufanie. Pragnę poznać pana do 50 lat, może być wdowcem. Odpowiem na każdy poważny list. W-836

Jestem całkowicie samotną emerytką, panną. Mam ładne, komfortowe mieszkanie. Nie mam nałogów. Jestem z natury spokojna, grzeczna, uczciwa, pracowita, wierząca, dobrze sytuowana. Poszukuję starszego pana na resztę życia w zgodzie i poszanowaniu. Jeśli odpowiadają oferta, to proszę odpisać, odpowiem obficie na każdy list. W-837

Mam 22 lata. Jestem wysokim chłopcem z dużym poczuciem humoru. Mam niebieskie oczy i czarne włosy. Pragnę poznać miłą dziewczynę, która zaakceptuje mój pobyt w ZK. Odpiszę na każdy list. W-838

Jestem 32-letnim brunetem, podobno przystojnym, szczupłym, średniego wzrostu, katolikiem. Chciałbym poznać pannę w odpowiednim wieku, bez nałogów, szczupłą (może wychowywać dziecko). W-820

Jestem 27-letnim, szczupłym blondynem (175 cm) z wykształceniem zawodowym. Cenię wierność, przyjaźń, wzajemne zaufanie. Nie szukam konieczności, ale przede wszystkim miłej, spokojnej, dobrej dziewczyny, która tęskni za szczęściem we dwoje. Odpiszę na każdy list. W-818

Anonse i odpowiedzi na wybrane ogłoszenia prosimy przesyłać na adres redakcji, z załączonym znaczkiem pocztowym.

INFORMATOR

- TELEFONY ALARMOWE**
 Policja 997
 Straż Pożarna 998
 Pogotowie Ratunkowe 999
 Straż Miejska (ul. Sportowa) 986
- TELEFONY INFORMACYJNE**
 Międzmiastowa 900
 Informacja o numerach 913
 Biuro napraw 914
- PRZEMYSŁ**
 Pogotowie ciepłownicze 6704416
 Pogotowie energetyczne 991, 6784291
 Pogotowie gazowe 992 i 6705403
 Pogotowie wod.-kan. 994 i 6782464
 Pogotowie weterynaryjne 6785310, 6785520 (g. 8-15)
 Informacja PKS 6785435
 Informacja PKP 9315
 Pogotowie pogrzebowe 6782634
 PIH 6782532
 Telefon interwencyjny Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej 6750990
 Straż Miejska 6785523
- JAROSŁAW**
 Pogotowie ciepłownicze 6214047
 Pogotowie energetyczne 991, 6214630 (całodobowo)
 Pogotowie gazowe 6215861
 Pogotowie wod.-kan. 6215011
 Informacja PKS 9316, 6213059 (dyżurny ruchu)
 Informacja PKP 9315
 Informacja o numerach 6213913
 MZK 6214382
- Taxi:**
 6213381 św. Ducha
 6212118 dworzec PKP
 6215379 pl. Bożnic - bagażowe
- PRZEWORSK**
 Pogotowie energetyczne 991, 6483162
 Pogotowie gazowe 992, 6482274
 Pogotowie wod.-kan. 6482432
 Pogotowie weterynaryjne 6487425
 Informacja PKS 6483275
 Informacja PKP 9315
 Taxi 6487001
- Inf. o handlu i usługach (8-18)**
 6488488
- LUBACZÓW**
 Pogotowie energetyczne 6321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)
 Pogotowie gazowe 992, 6321540
 Pogotowie wod.-kan. ... 6322134 w.168
 Pogotowie weterynaryjne 6321021
 Informacja PKS 6788
 Informacja PKP 9315
 Taxi 919
- POMOC DROGOWA**
 Przemysł PZM 981, 6705385, 6700142
 Jarosław PZM 981
- TELEFONY ZAUFANIA**
 • info aids 958 (całodobowy)
 • Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie) 0-800-200-02
Jarosław
 • 6212336 pn-pt 19-7
 • duszpasterski 6705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)
 • onkologiczny 6786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)
 • dla narkomanów i ich rodzin 6707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)
 • info aids 6706068 (pn. 17-19)
 • uzależn. od alkoholu 6704009 (pn-sob 18-21)
 • przemoc w rodzinie 6702174 (środy 17-19)
- Przeworsk**
 • policyjny 6487381
 • Pogotowie Makowe 6487703
- POMOC, STOWARZYSZENIA**
 • Klub Abstynenta Alfa, Przemysł, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, czw 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny
 • Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 i p. Czynny: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19
 • Miejsko-Gminny Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Przemocy w Rodzinie, Lubaczów, ul. Grunwaldzka 1 p. 9. Tel. 632 29 80.
 • Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemysł, ul. Słowackiego 85, tel. 6785091 w. 287, w g. 8-15.
 • Klub Kwadransowych Grubasów (wspólne rozwiązywanie problemów ludzi z nadwagą). Informacja tel.: 6785368. Gimnastyka we wtorki i czwartki o godz. 18.00 w SP nr 3 (ul. Ratuszowa 1).
- APTEKI - DYŻURY NOCNE**
 Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 6321073.
 Przemysł: ul. Jagiellońska 6, tel. 6782506.
 Przeworsk: ul. Kościelna 15.
- Jarosław:** 310.05 ul. Słowackiego 17 a od godz. 18, 10-17.05 ul. Kraszewskiego 5.
- Redakcja Życia Podkarpackiego**
 czynna pn-pt 8-16
- REKREACJA**
Przemysł
 • Informacja Turystyczna 6787309 (pn-pt 8-16, sob 10-14)
- Kryta Pływalnia
 ul. 22 Stycznia 4, tel. 6706545, g. 7-22
- Siłownia
 ul. Borelowskiego 1 (kryta pływalnia)
 ul. Wybrzeże Ojca Świętego Jana Pawła II 30, Delfin czynna 9-21
 ul. Prądzińskiego 13, Diamond Club czynna 6-24

T Dziewczyna TYGODNIA

Fot. Tomasz RYTWIŃSKI



MARIOLA

Krzyżówka od A do Ż

25	A	19	13	Ż	29	10		
				15			27	
		36			37	8		5
	17		9		31			1
3		6			39			
								24
38		11						
					33	14		21
		32	4	23		7		
			26		18		16	12
				28		2		35
34		20						30

Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W nawiasach podano liczbę liter w odgadwanym słowie. Miejsce wpisu wyrazów do odgadnięcia. Litery z pół ponumerowanych, uporządkowane od 1 do 39, utworzą myśl Seneki, która stanowi rozwiązanie.

- A) dawna nazwa samochodu (9); B) bandoch, dawny sezonowy robotnik rolny (6); C) bławatek, modrak (6); D) solenizant z 27 września (6); E) zakonnik z eremu, pustelnik, anachoreta (7); F) mieszkaniec jednego z państw europejskich (3); G) miasto w Szwajcarii, nad Jeziorem Genewskim (6); H) najwybitniejszy obok Homera poeta grecki (6); I) liście drzew iglastych (7); J) kapusta bezgłowa (6); K) pospolita roślina łąkowa, jej owoce użytkowane są jako przyprawa (6); L) bardzo lekki szybowiec o uproszczonej konstrukcji (6); Ł) włóka, dawna jednostka powierzchni ziemi (3); M) nawijanie nici na kłębek (7); N) zła pogoda, słota, zimno (9); O) metropolia Norwegii (4); P) miasto we Włoszech, słynące z tzw. krzywej wieży (4); R) roślina oleista (6); S) stojan, nieruchoma część maszyny wirnikowej (6); T) przejazd lub przejście pod ziemią (5); U) nauczanie, kształcenie (7); W) białe wino z winogron, zaprawione wyciągiem z ziół aromatycznych (6); Z) uciekinier (5); Ż) cienki, długi drążek drewniany, tyczka (6).

(TRAPEZIK)

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie.
 Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu:
 10 zł oraz kametu do Pubu Margherita.
 Rozwiązanie z nr. 15.
 Krzyżówka z hasłem: *Często pod brudnym płaszczem kryje się mądrość.*
 10 zł otrzymuje: Agnieszka Zdun – Błędowa Zgłobieńska.
 Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: Rafał Kania – Przemysł.
 Weekend w ośrodku wypoczynkowym WIAHoR:
 Władysław Jakubiec – Przemysł.

Kupon

18

nie tylko  dla kobiet

Samoleczenie przez dotyk

Książka opisuje metodę samoleczenia B.S.M, polegającą na odpowiednim przykładaniu dłoni do głowy. Autor Piotr Lewandowski dokładnie opisuje przy pomocy rysunków i opisów, jak umiejętnie stosować metodę, by uzyskać najlepsze efekty. Podaje również wskazania i przeciwwskazania do stosowania metody. Zwolenniczką tego typu leczenia jest m.in. Sophia Loren.



Seria AA dla wrażliwych



wchodzą m.in.: tonik, mleczko, płyn do demakijażu oczu, koncentrat rewitalizujący do cery osłabionej, krem samoopalający. Wszystkie preparaty mają przystępne ceny.


AA plus to pierwsza polska linia selektywna dla alergików i wrażliwców, gwarantująca pełną ochronę i odnowę skóry. Są to preparaty bezzapachowe, nie zawierające barwników, produkowane według europejskich norm przemysłu farmaceutycznego z najwyższej jakości surowców oczyszczonych ze związków alergizujących. Seria jest bogata w produkty, w jej skład

Sojowe różności

W naszych sklepach pojawia się coraz więcej produktów z soi. Wśród różnych smakowitości szczególnie warte polecenia są pasty do smarowania pieczywa; kosztują niewiele, ale są niezwykle bogate w białko i niskokaloryczne. Godne uwagi są także łatwo rozpuszczalne napoje w proszku oraz kawa rozpuszczalna z dodatkiem cykorii. Osobom dbającym o linię polecamy sojowy majonez o niskiej zawartości tłuszczu oraz zdrowe batony.



Oprac. J. Ł.



Lekarz do pacjenta:
 - Czy pan pali?
 - Nie.
 - Szkoda. Poczulby się pan znacznie lepiej, gdyby rzucił pan palenie.

- Dostałeś po głbie i nie zareagowałeś?
 - Zareagowałem.
 - Jak?
 - Spuchłem.

MŁODA
SIŁA



Info Info
Info Info

Marilyn Manson

Policja, prowadząca dochodzenie w sprawie masakry w szkole w Denver, bada obecnie czy na postępowanie dwóch młodocianych morderców mogła mieć wpływ muzyka zespołu Marilyn Manson. Taką sugestię wysunął lekarz z tej szkoły, twierdząc, że obaj zabójcy byli fanatykami tej grupy. Marilyn Manson odwołał koncert w Denver, który miał odbyć się 10 dni po masakrze oraz wydał oświadczenie, w którym wyraża ubolewanie z powodu tragedii i składa kondolenie rodzinom. Jednak społeczeństwo przeważnie będzie chciało znaleźć kozła ofiarnego, którego będzie można ukarać za to, że szkoła i rodzice nie potrafili wychować dwóch nastolatków. Teraz winnym będzie reprezentatywny przedstawiciel muzyki gotyckiej, więc pewnie to dopiero początek większych kłopotów Marilyn Manson (choć z rockiem gotyckim nie mają nic wspólnego).

Metallica

20 kwietnia w Berkeley odbył się koncert, na którym wystąpili obok siebie Metallica i orkiestra symfoniczna z San Francisco, kierowana przez Michaela Kamena. Podczas występu zaprezentowane zostały nowe wersje starych utworów wzbogacone o brzmienie orkiestry oraz dwie zupełnie nowe piosenki: *Human* i *No Leaf Clover*. Koncert został zarejestrowany w celu wydania go na płycie i kasecie wideo, nie wiadomo jednak ile trzeba będzie czekać na te nagrania.

Woodstock

Powiększa się liczba uczestników tegorocznego festiwalu Woodstock, który odbędzie się tego lata w Rzymie, w stanie Nowy Jork. W związku z wojną na Bałkanach odwołano europejską edycję festiwalu, toteż więcej artystów zagra podczas edycji amerykańskiej. A będą tam: Aerosmith, Bush, The Chemical Brothers, George Clinton & The P-Funk All Stars, Collective Soul, Counting Crows, Creed, Sheryl Crow, DMX, Everlast, Fatboy Slim, Foo Fighters, Guster, Ice Cube, Jamiroquai, Jewel, Korn, Limp Bizkit, Live, Los Lobos, Dave Matthews Band, Alanis Morissette, Willie Nelson, Rage Against The Machine, Sugar Ray, Red Hot Chili Peppers, Ruston Root, Brian Setzer Orchestra, The Offspring, The Tragically Hip, Wyclef Jean & The Refugee Allstars.

ŚMIERĆ NA ŻYWO

Kazik na Żywo, *Las Maquinas de la Muerte*, SP Records.



Na nową płytę formacji Kazik na Żywo trzeba było trochę czekać. Na szczęście w międzyczasie mieliśmy okazję posłuchać świetnego albumu Kazika (*12 groszy*) i Kultu (*Ostateczny krach systemu korporacji*). Z płyty na płytę różnice między muzyką graną przez poszczególne formacje kierowane przez Staszewskiego ulegają zatarciu. Płyty różnią się już tylko składem muzyków, natomiast ich zawartość jest raczej podobna. Mimo wszystko najbardziej jednorodna jest formacja Kazik na Żywo, oparta na muzykach grających na co dzień ostro, czyli na Litzy, Burzy, Goehsie i Kwiatku. Do tego grona dołącza ktoś od czasu do czasu, choćby DJ Filiks z Kaliber 44. Generalnie na tej płycie jest ostro i ciężko. Utwory oparte są na podobnej zasadzie konstrukcyjnej: spokojna zwrotka i czadowy refren. Najlepiej w tej konwencji wypadają: obie wersje *Las Maquinas de la Muerte* (niezły wokal, niepokojący powolny motyw oparty na „śpiewających” gitarach i miażdżący refren) i *Andrzej Golota* (jeden z najlepszych kawałków Kazika: doskonały riff, świetne stopniowanie napięcia, niesamowita siła i hard core'wy wygar w refrenie, a zwłaszcza w zakończeniu; kapitalny ironiczny tekst, przez fanów Gołoty często odbierany jako apoteoza boksera). Świetnym kawałkiem jest też *No speaking inglese* (ciekawy pomysł aranżacyjny, sposób śpiewania Kazika zupełnie inny niż zwykle). Duże wrażenie robi *Pierdolę Pera* – świetny riff, refren o dużej sile wyrazu, mocne brzmienie. Niezły są też *Jeśli kochasz więcej to boisz się mniej*, *Mój dom to moja twierdza* (coś jakby techno-metal: szybka perkusja z komputera, ostre gitary), *Jerzy skonstruował sztuczną kobietę* (psychodeliczny czad), *T.R.W.A.*, *Ich bin dobry cattolico* (wręcz refleksyjna zwrotka i pokręcony ostry

refren). Jest tu też ostra wersja starego przeboju *Eysy jedzie nach Moskau*, trochę już nieaktualnej piosenki, ale poruszającej wciąż drażliwe sprawy (zwłaszcza podczas wojny w Jugosławii), na uwagę zasługuje tu doskonały, jakby płaczący riff otwierający. Znalazła się tu też piosenka Kazimierza Grześkowiaka *W południe* (postindustrialne reggae, stylem trochę przypomina materiał z *Taty Kazika*).

Bardzo dobrym kawałkiem jest *Los socios de los poetas violentos*, czyli stowarzyszenie poetów przemocy. To kpina z polskich gangstapaperów, posługujących się przemocą w tekstach i w kreowaniu swego image (zwłaszcza zakończenie utworu jest bezlitośnie ironiczne). Nie zmienia to faktu, że jest to jeden z lepszych hip-hopowych kawałków, jakie powstały w Polsce w ostatnich miesiącach. Kazik rapuje naprawdę dobrze, a muzykę z gramofonów miesza tutaj sam Filiks. Mnie osobiście bardzo uciechył numer *Pozory często mylą*; coś pomiędzy punkiem a ciężkim funky-rockiem w stylu Red Hot Chili Peppers. Jednak najlepsza na płycie jest według mnie *Prawda*. To utwór powolny, mroczny, w charakterze mało podobny do KnZ. Zasadniczą rolę gra tutaj bas wypełniający prawie całą przestrzeń, a do tego dochodzą przejmujące i oszczędne partie innych instrumentów. To jest chyba najdojrzalszy utwór na tej płycie. Można bowiem grać ostro w stylu Rage Against the Machine, ale można też próbować wyjść poza tę stylistykę. To właśnie chyba krok Kazika w dobrą stronę.

Jest tu też trochę kichy: dość prymitywna *Legenda ludowa* z przemówieniem Jaruzelskiego na początku stanu wojennego (tego czasu też chyba dotyczy tekst piosenki, choć można by go pewnie odnieść do różnych sytuacji polityczno-społecznych). Bezsensowne są mówione wstawki pomiędzy niektórymi utworami. Niby trochę jak parodia takich głodnych kawałków na płytach hip-hopowych, ale nie bardzo wiem po co. Ani to śmieszne, ani dobre.

Jest też *Brasil* – nieudany żart tekstowo-muzyczny zaśpiewany a capella przez Kazika.

Te mankamenty jednak to małe piwo. Płyta KnZ jest naprawdę dobra, choć może brakuje jej tej mocy, jaką miał poprzedni album. Mimo to warto jej słuchać, bo Kazik to największy artysta naszego rocka i już. Josh

Zakochany Szekspir

Shakespeare In Love. Original Soundtrack, Sony Classical.

Zakochany Szekspir to przebój tej wiosny w naszych kinach. Jest nagrodzony Oscarami, obsypany świetnymi recenzjami, więc nie ma sensu, żebyśmy jeszcze ja go wychwalali. Przy okazji jednak ukazała się płyta z muzyką do filmu (również oscarową), stąd parę słów. Film jest niezły, jednak muzyka niestety nie odbiega specjalnie od tego, co dzisiaj się pojawia w filmach. Owszem, jest tu trochę nawiązań do renesansowej muzyki angielskiej, co oczywiście podyktowane jest treścią filmu. Poza tym muzyka skomponowana przez Stephana Wonnebecka a wykonana przez orkiestrę pod dyktando Nicka Ingma-

na doskonale pasuje do filmu. Słuchana bez obrazu może okazać się trochę męcząca, zwłaszcza dla kogoś, kto filmu nie widział.

WEŹ I SŁUCHAJ

W piątek, 7 maja, o godz. 14 w redakcji rozlosujemy jedną kasetę z muzyką do filmu *Zakochany Szekspir*. Weźcie z sobą ten numer *Zycia*.

Maska Zorro



Film przygodowy. Rok 1821, Kalifornia jest częścią Meksyku, w którym właśnie trwa powstanie przeciw władzy hiszpańskich kolonialistów. Odchodzący gubernator postanawia stracić kilku chłopów podejrzanych o udział w rebelii. Egzekucji zapobiega zamaskowany jeździec.
USA, 1998. Reż.: Martin Campbell, wyst.: Antonio Banderas, Anthony Hopkins, Catherin Zeta-Jones. 136 minut.



Odlotowe wakacje

Film baśniowy. Akcja toczy się w krainie nieskażonej cywilizacją, niedostępnej dla ludzi, chronionej przez czarownicę. Do tej krainy przybywa pewien profesor z czwórką dzieci i z psem. Czarownice początkowo utrudniają im życie, ale stopniowo rysuje się szansa na kompromis.

Polska, 1999. Reż. Marek Piestrak, wyst.: Ewa Sałacka, Marlena Miwiw, Małgorzata Potocka, Piotr Gąsowski. 103 minuty.



Goście, goście II

Komedia historyczna, osnuta na motywie podróży w czasie.

Zamożny rycerz średniowieczny przygotowuje się do zawarcia związku małżeńskiego. Okazuje się jednak, że zaginęły relikwie, bez których ślub nie może się odbyć. Dworski czarownik sugeruje, że zostały one przeniesione w przyszłość. Trzeba ruszyć ich śladem.



Francja, 1998. Reż.: Jean-Marie Poire, wyst.: Jean Reno, Christian Clavier, Muriel Robin. 198 minut.

Dla naszych czytelników mamy bezpłatne wejściówki do kina Kosmos, na film: *Cienka czerwona linia* oraz do kina Centrum (Dolby Stereo) na: *Goście, goście II*. Wystarczy do nas zadzwonić w piątek, godz. 14-14.05, tylko pod numer: 6703041.

Przemysł - Kosmos, ul. Grodzka, tel. 6782412

4-9.05...Maska Zorro (USA) (l. 15) g. 16.30
4-9.05 Cienka czerwona linia (USA) (l. 15) g. 19
11-12.05 Joe Black (USA) (l. 15) g. 16, 19

Przemysł - Centrum (Dolby Stereo), ul. Konarskiego, tel. 6783550

1-6.05 Godziny szczytu (USA) (l. 15) g. 16, 17.45
1-6.05 Szeregowiec Ryan (USA) (l. 15) g. 19.30
7-9.05 Goście, goście II (Fr.) (l. 15) g. 15.40, 17.50, 20
11-12.05 Goście, goście II (Fr.) (l. 15) g. 16, 20

Jarosław - Westerplatte, tel. 6212389

1-6.05 Cudotwórca (USA) (l. 15) g. 15.30
1-6.05 Stan oblężenia (USA) (l. 15) g. 17.30, 19.30
7-13.05 Odlotowe wakacje (Pol.) (bo) g. 15.30, 17.30
7-13.05 Półmrok (USA) (l. 15) g. 19.30

Przeworsk - Warszawa, ul. Jagiellońska, tel. 6487737

5-6.05... Ogniem i mieczem (Pol.) (l. 15) g. 9, 12.30, 17, 20.10

Koszykarze jarosławskiego Znicza-Urban w II lidze!

Wielka rzecz

Na turnieju w Cieszynie nie udało się koszykarzom MKS Znicz-Urban uzyskać bezpośredniego awansu do II ligi, ale też było to dlań zadanie trudne (Znicz miał już na starcie „zaliczoną” porażkę z Piastem-Mokate Cieszyn), aczkolwiek nie... niemożliwe.

Chłopcy do pierwszego meczu z AZS AWF Wrocław wyszli tak, jakby mieli grać przeciwko mistrzom świata – powiedział główny sponsor zespołu Tadeusz Urban (szef firmy „Urban-Meble”). – *Zupełnie niepotrzebnie, bo przeciwnik był zdecydowanie do ogrania. Oglądałem wszystkie mecze Znicza i twierdzę, że akurat w tym zagrali najslabiej i nie pokazali ani połowy swoich możliwości.* Jarosławianie po wyrównanym przebiegu spotkania ulegli „akademikom” w samej końcówce 78:92 (40:41). W drugim meczu, który miał być dla Znicza teoretycznie trudniejszy – z SKS Mickiewicz Katowice z dwoma Amerykanami w składzie,

28 kwietnia (środa)
MKS Znicz-Urban – SMS Warka 87:67 (47:29)
Punkty dla Znicza: V. Pińczuk 19, B. Krupa 16, P. Szczotka 16, G. Szczotka 14, M. Szkółka 12, G. Kordas 8, T. Fortuna 2, M. Dziaduś 0.
Najwięcej punktów dla gości: M. Ignerski 24 i H. Herńnik 18.
Sędziowali: Z. Nowocin (Tarnobrzeg) i A. Bartocha (Kielce).

podopieczni trenera S. Gierczaka długo trzymali się dzielnie, lecz znów słabsza w ich wykonaniu była końcówka I połowy, co miało brzemienne wpływ na ostateczny wynik. Mimo ambicji, strat nie udało się już odrobić i Znicz zszedł z parkietu z porażką 71:78 (34:44), zajmując we wspomnianym turnieju ostatnie miejsce. Kto wie, czy właśnie to miejsce, a nie

o „oczko” wyższe, nie było... korzystniejsze, gdyż barażowym rywalem jarosławian stał się zespół SMS Warka. Gdyby bowiem Znicz był w Cieszynie trzeci, trafiliby w barażach na Siarkę Tarnobrzeg, która ma w swoim składzie kilku rutyniarzy, a z nimi wygrać byłoby z pewnością trudniej niż z młodzieżą z Warki.

Czy wystarczy?

W środę, 28 kwietnia, doszło do wspomnianego meczu z SMS. Jego początek zapowiadał, że będzie to potyczka trudna i... wyrównana. Tak rzeczywiście było do 7. min (14:14), po czym znakomite 5 minut gry mieli V. Pińczuk i B. Krupa, zdobywając łącznie 13 z 17 kolejnych punktów Znicza przy... zerowej zdobyczy gości (12. min – 31:14). Ten zaskakujący „nokaut” miał istotny wpływ na dalszy przebieg spotkania, a ponieważ jarosławianie umiejętnie kontrolowali grę, nieźle zbierali piłki pod obiema tablicami (M. Szkółka, V. Pińczuk), za-

30 kwietnia (piątek)
SMS Warka – MKS Znicz-Urban 83:70 (36:35)
Punkty dla Znicza: G. Szczotka 22, B. Krupa 19, P. Szczotka 18, V. Pińczuk 11, M. Dziaduś 0, T. Fortuna 0, G. Kordas 0, M. Szkółka 0.
Najwięcej dla SMS: M. Ignerski 25, A. Czerwonka 23.
Sędziowali: S. Cesnowski (Białystok) i M. Maliszewski (Warszawa).

notowali też sporo przechwyty (B. Krupa, V. Pińczuk), różnica punktowa cały czas była obiecująca (15. min – 40:20), a przerwa – przyjemna.

Jednak początek drugiej części gry należał do gości – adepci koszykówki z Warki w 24. min byli gorsi od jarosławian już tylko o 10 „oczek” (49:39) i trener S. Gierczak, biorąc czas, musiał ratować sytuację. Reprimenda pomogła i po akcjach braci Szczotków, „trójce” M. Szkółki i punktach G. Kordasa (grał przeciwko swoim szkolnym kolegom), Znicz odskoczył na 60:39 (28. min). Kolejne minuty to znów popis V. Pińczuka, który w środę grał świetnie, ale... nierówno, w tym akurat fragmencie meczu przeprowadził kilka widowiskowych akcji, zdobył 8 punktów, walnie przyczyniając się do tego, że w 33. min Znicz osiągnął najwyższą przewagę – 75:47. Jeszcze w 37. min wynik brzmiał 80:55, ale niestety, końcówkę meczu jarosławianie znów nieco zawalili, popełniając chyba więcej prostych błędów i strat niż wcześniej, a że goście w koszykówkę grać potrafili, udowodnili, zmniejszając rozmiar swojej porażki do 20 punktów. „Czy taka zaliczka wystarczy” – był to powszechny dylemat prawie 500-osobowej widowni.

Wystarczy!!!

Po raz pierwszy w swojej historii koszykarze MKS Znicz-Urban Jarosław awansowali do II ligi. Wyczynu tego dokonali podopieczni młodego trenera – absolwenta krakowskiej AWF – Stanisława Gierczaka, zresztą byłego zawodnika tego klubu. Sukces tym cenniejszy, iż trzon zespołu stanowią zawodnicy miejscowi, uczniowie jarosławskich szkół, „okraszeni” jedynie V. Pińczukiem z Ukrainy i przemysłaninem M. Szkółką. Wielkie brawa!!!

– *Do Warki jechaliśmy przygotowani na walkę, a nie na obronę wyniku. Chłopcy byli tak nastawieni, jakby to miał być dopiero pierwszy mecz. Spodziewaliśmy się agresywnej obrony ze strony gospodarzy i wiedzieliśmy, że musimy zatrzymać ich główną broń – szybki atak – powiedział S. Gierczak. I rzeczywiście, od początku trwała twarda i wyrównana walka, choć z lekkim wskazaniem na... gości. W 5. min – po świetnych akcjach Piotra Szczotki i Bartosa Krupy – było 12:5 dla Znicza, w 9., kiedy błysnął starszy z*



P. Szczotka jest jednym z głównych autorów awansu Znicza.

braci Szczotków – Grzegorz, jeszcze wyższe prowadzenie – 18:11. Ale miejscowi, wśród których brylował trudny do upilnowania i skutecznie punktujący Michał Ignerski, nie zamierzali rezygnować, a przez zmieniające się aż do końca I połowy prowadzenie raz jednych, a raz drugich, mecz stał się niezwykle emocjonujący.

Początek II połowy, odwrotnie niż w Jarosławiu, należał tym razem do Znicza, zaś punkty braci Szczotków pozwoliły mu nawet w 22. min odyskać prowadzenie – 40:36. Niestety, tym razem na krótko i jak się potem okazało, po raz... ostatni. Przełom w meczu nastąpił w ciągu następnych dwóch minut – gospodarze zdobyli aż 12 kolejnych „oczek”, obejmując kilkupunktowe prowadzenie (48:40). Zastopowała ich dopiero „trójka” P. Szczotki, a potem dzięki świetnej grze jego brata Grzegorza, strata jarosławian do gospodarzy była stała „bezpieczna” (m.in. w 27. min – 52:49). Nieco niespokojnie na ławce gości zrobiło się jeszcze w 33. min, gdy gospodarze „odjechali” na 63:54. Jednak maksymalnie skoncentrowani jarosławianie szybko wzięli wynik meczu znów pod swoją kontrolę (38. min – „tylko” 70:67), a punktował teraz dlań głównie V. Pińczuk.

– *Gdzieś w połowie drugiej połowy zaczęły nas nieco opuszczać siły, ale determinacją i konsekwencją w grze zdołaliśmy dopiąć cel. Jestem zadowolony z postawy swoich zawodników, a na szczególne wyróżnienie zasłużył sobie rozgrywający Bartek Krupa i pomagający mu Grzesiek Szczotka, a nadspodziewanie dobrze w obronie zaprezentował się Vladlen Pińczuk – podsumował Stanisław Gierczak.* (kram)

Piłka ręczna

Robiły, co mogły...

San-JKS – Zagłębie Lubin 23:26 (13:13) i 22:29 (13:16)
San-JKS: Głowczak, Hofysz – Duchnowa 7 i 4, Cytłau 3 i 2, Byzdra 6 i 10, Dobosz 0 i 2, Jadach 0 i 0, Fiałek 3 i 3, Więcek 4 i 1.
Najwięcej dla Zagłębia: Żukiel 11 i 8, Pocięcha 4 i 6, Stańczak 5 i 3.
Sędziowali: Grzegorz Wojtyczka (Chorzów) i Marcin Zubek (Bytom).
Kary: San JKS – 8 i 14 min, Zagłębie – 2 i 0 minut. **Widzów:** 700 i 400.

Wsobotnim meczu do 40. min jarosławianki, grające bez kontuzjowanej w Chorzowie Swietłany Kowalczyk (prawdopodobnie nie zagra już do końca sezonu), toczyły z solidnym zespołem gości wyrównany pojedynek. Wiele akcji podopiecznych trenera Józefa Cebularza mogło się nawet podobać. Obrona była poprawna, ataki urozmaicone, a bramki zdobywały niemal wszystkie grające zawodniczki. Wprawdzie w 3. min San-JKS przegrywał 1:2, ale po trafieniach M. Cytłau, M. Byzdry i R. Fiałek wynik w 6. min zmienił się na jego korzyść (4:2) i stan ten trwał do 15. min, kiedy to R. Żukiel z rzutu karnego najpierw wyrównała na 5:5, a chwilę później w podobny sposób „przerzuciła” na 5:6. Od tego momentu aż do pauzy prowadzenie stałe było przy Zagłębiu (19. min – 7:9, 21. min – 9:10, 25. min – 11:13), chociaż po trafieniach L. Duchnowej i M. Byzdry zespoły do szatni schodziły pogodzone z remisem.

Jeszcze po zmianie stron kołowa L. Duchnowa, do której kierowano większość piłek, dwukrotnie zdobywała bramki, dając prowadzenie miejscowym (14:13 i w 34. min – 15:14), po czym miejscowe straciły cztery kolejne gole (38. min – 15:18), choć tę stratę zdołały częściowo zniwelować (40. min – 17:18). A potem nastąpił feralny okres zadyszki – między 40. a 50. min San-JKS nie zdobył gola, zaś Zagłębie „uciekło” aż na 17:24. Ta strata okazała się już nie do odrobienia, tym bardziej że jarosławianki grały nazbyt przejrzyście (bo ileż razy z rzędu można stosować tę samą zagrywkę?), oddawały niecelne rzuty (M. Cytłau, K. Więcek), grały zachowawczo (R. Fiałek, M. Dobosz), bądź niepotrzebnie siliły się na dalekie podania (M. Byzdra). W 57. min było 20:26...

Ambicja to za mało...

➤ Już na początku 4. min rewanżu musiał interweniować trener J. Ce-

bularz, bo dziwnie ospałe jego podopieczne zdążyły już stracić „na sucho”... 4 gole. Reprimenda pomogła, bo już w 7. min było 3:4. W 11. M. Byzdra efektywnym rzutem wyrównała na 5:5, a potem do 23. min San-JKS utrzymywał kontakt bramkowy (10:11). Dopiero w 26. min Zagłębiu udało się na powrót uzyskać 4-bramkową przewagę (10:14), ale jarosławianki najczęściej w tym okresie grały w osłabieniu (nawet w podwójnym – K. Więcek i R. Fiałek), gdyż sędziowie hojnie szafowali wykluczeniami tylko dla jednej strony.

Po przerwie L. Duchnowa i R. Fiałek poprawiły wynik na 15:16 (34. min), a rzut na remis M. Byzdry szczęśliwie wybroniła S. Sziwierska. W 38. min drugiej, a za razem ostatniej, okazji na wyrównanie (17:18)

W pozostałych meczach: Sośnica – Montex 24:19 (13:13) i 26:20 (11:10), AKS Ch. – Piotrcovia 20:25 (8:14) i 25:28 (14:14), Zgoda – Jelfa 26:38 (11:21) i 28:26 (18:11), EB Start – Łącznościowiec 26:21 (12:10) i 36:19 (19:11), Nata AZS AWF – Ruch 20:18 (10:10) i 24:14 (14:5).

1. Montex Lublin	36	63	31-1-4	1087:796
2. Sośnica Gliwice	36	49	22-5-9	936:818
3. Zagłębie Lubin	36	48	23-2-11	888:855
4. EB Start Elbląg	34	41	20-1-13	855:785
5. Piotrcovia Piotrków	34	40	19-2-13	868:779
6. Jelfa Jelenia Góra	34	37	18-1-15	919:825
7. Ruch Chorzów	36	33	15-3-18	821:883
8. San-JKS Jarosław	36	28	14-0-22	813:915
9. AKS Chorzów	36	25	11-3-22	790:906
10. Zgoda Ruda Śląska	36	21	10-1-25	747:905
11. Nata AZS AWF Gdańsk	34	20	10-0-24	714:837
12. Łącznościowiec Szczecin	36	19	8-3-25	824:962

Sukces w Poznaniu

Do pasma tegorocznych zwycięstw młodzi piłkarze ręczni Czuwaju Przemysł dołożyli kolejne. W trakcie półfinałów mistrzostw Polski młodzików, które odbyły się w Poznaniu, wygrali wszystkie trzy spotkania i zajęli bezapelacyjnie pierwsze miejsce premiowane awansem do zawodów finałowych, które powinny odbyć się jeszcze w tym miesiącu. Być może gospodarzem finałów będzie Przemysł, ale decyzje w tej sprawie jeszcze nie zapadły. Więcej szczegółów o tym sukcesie podamy za tydzień. (R)

Dobry występ kadetów

Przez trzy dni, 16-18 kwietnia, kadeci jarosławskiego Znicza uczestniczyli w turnieju o puchar „DAKO” w Stargardzie Szczecińskim. Po męczącej podróży jarosławianie przegrali wszystkie spotkania w swojej grupie, kolejno: z MOS Komfort I Stargard Szcz. 66:114, z MOS Koszalin 64:98 i z Pakmetem Starogard Gdański 61:82. Znacznie lepiej podopieczni trenera M. Grochowskiego spisali się w meczach o miejsca 5.-8. Najpierw Znicz pokonał po dogrywce MOS Komfort II 74:71 (64:64), a w meczu decydującym o 5.

miejscu zrewanżował się MOS Koszalin, wygrywając z nim 81:73. W meczu finałowym MOS Komfort I wygrał z Pakmetem. Organizatorzy turnieju w jarosławskiej ekipie wyróżnili Witalija Kowalenkę (syn znanej przed laty piłkarki ręcznej JKS), zaś na uznane zasłużyli sobie jeszcze: K. Dobrowolski, K. Florek, M. Wolańczyk, P. Bilik i najmłodszy w zespole – 13-latek Jaromir Puzio. Trzeba dodać, że wyjazd kadetów Znicza do odległego Stargardu Szczecińskiego mógł dojść do skutku dzięki firmie ZISI-Co i... rodzicom zawodników. (kram)

III liga

Polonia - Szydłowiec 3:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Pankiewicz 7. min, 2:0 Pankiewicz 58. min, 3:0 Gierczak 85. min.
Polonia: Abram - Niemiec, Bernacki, Kościelny - Strzałkowski (81. Danielak), B. Kawecki, Załoga, Jabłoński, Pankiewicz - D. Jaroch (62. Rop), Sierżęga (71. Gierczak).

Szydłowiec: Sanecki - Szcześniak (62. Kowalski), Jackowski, Nowak - Nowocień, Krakowiak, Stapor (71. Biernat), Kowalczyk, Sasal - Fabiano (62. Olbromski), Rodrigo.

Sędziował: Jacek Ligienza (Lublin). **Widzów:** 400.

Poloniści wreszcie przełamali niemoc w strzelaniu przeciwnikowi bramek. Goście na początku meczu śmiało zaatakowali, a w 6. min Sasal minimalnie posłał piłkę obok bramki G. Abrama. W rewanżu ładna akcja gospodarzy zakończyła się powodzeniem. Piotr Pankiewicz otrzymał dokładne podanie od B. Kaweckiego, ładnie minął obrońcę Szydłowiecki i strzałem w długi róg uzyskał prowadzenie. Po kwadransie wszystko

wróciło do boiskowej szarości w wykonaniu polonistów, którzy tylko w 25. (D. Jaroch) i w 27. min (B. Sierżęga) zagrozili bramce Szydłowiecki. Taki stan trwał do 58. min, kiedy B. Sierżęga dokładnie „obstąpił” D. Jarocha, którego strzał trafił w słupek. Do odbitej piłki najszybciej doskoczył P. Pankiewicz i nie zmarnował okazji. Piotr po raz drugi wpisał się na listę strzelców, dokumentując tym swoją dobrą dyspozycję w tym

Czuwaj - Błękitni Kielce 0:1 (0:1)

Bramka: 0:1 Kostrzewa 11. min (wolny).

Czuwaj: Michalski - M. Indyk (46. Harlacz), Jodłowski, B. Indyk - Duński, Kot, Kud, Błaszczak (85. Paczkowski), M. Baran (46. Hajduk) - A. Kawecki (63. Nuckowski), P. Baran. **Błękitni:** Styczyński - Łoszek, Kostrzewa, Cieślowski - Pawłowski (85. Wołoszyn), Mielczarek, Janaszek, Stefański (46. Gołabek), Trela (59. Saliou) - Rogala (80. W. Kukula), P. Kukula.

Sędziował: Mirosław Sachajko (Lublin). **Żółte kartki:** A. Kawecki oraz Rogala, Łoszek. **Widzów:** 300.

Wyjątkową okazję do podreperowania skromnego konta punktowego mieli Kolejarze w meczu z

drużyną Błękitnych. Goście pokazali się w Przemyślu ze słabej strony i aż wierzyć się nie chce, że pozostawili w pokonanym polu drużyny z czołówki tabeli. W I połowie nieco sparaliżowani obrońcy Czuwaju pozostawiali Pawłowskiemu sporo miejsca do kontr i do penetrowania przedpola P. Michalskiego przez Rogalę i P. Kukulę. Bramka nie padła jednak z akcji, a po rzucie wolnym, który wykonał „rutyniarz” Marek Kostrzewa. Grający trener Błękitnych strzałem z 18 m zupełnie zaskoczył bramkarza Czuwaju, który zbyt późno interweniował. To był jedyny błąd Pawła Michalskiego, bowiem pozostałe zakusy gości skutecznie likwidował, przyczyniając się do tego, że jego drużyna prze-

grała w najmniejszych rozmiarach. A nie musiała... W II połowie Kolejarze śmiało zaatakowali bramkę przeciwnika i okazało się, że można pokusić się o wywalczenie co najmniej jednego punktu. Można, tylko trzeba mieć w drużynie kogoś, kto potrafi nastawić nogę we właściwym momencie. Okazje były, zwłaszcza po precyzyjnie bitych rzutach rożnych, których stałym wykonawcą był Andrzej Kot - wystarczyło przeciąć lot piłki i uderzyć piłkę głową lub trafić nogą. Mogli to uczynić: A. Kawecki, Błaszczak, Jodłowski. Mogli zaskoczyć Styczyńskiego strzałami z dystansu: Kot, A. Kawecki czy Jodłowski, ale włożyli w te uderzenia za mało dynamiki, by piłka znalazła drogę do siatki.

wreszcie skapitulował. Stało to się w 54. min - po akcji Sypienia Błażkowskiego zacentrował z linii końcowej, a strzałem głową Pietryna umieścił piłkę w siatce przyjezdnych. Po tym o krok od szczęścia był dobrze grający Żelazny, lecz po jego strzale głową piłkę na róg wybił Korzenny. Drugi gol dla JKS padł w 80. min - „szczura” Żelaznego, tuż przy słupku, wcześniej od bramkarza przejął Błażkowski i wpałował futbolówkę do bramki. Goście mieli jedną, ale za to znakomitą okazję do wyrównania - po akcji Bojarskiego w 70. min, Rączka, mając tylko Kulę przed sobą, trafił piłką w słupek... napinający siatkę bramki.

swój zespół. Grając w przewadze, przyjezdni zaczęli śmiało atakować przedpole Kuliga, ale nie stworzyli sobie sytuacji, po której uzyskaliby wyrównanie. W 70. min jedną z kontr wyprowadził E. Słysz, podał do Pacuły, który z bliskiej odległości strzelił drugą bramkę. Gospodarze mogli uzyskać i dalsze trafienia. Najbliżej zdobycia bramki był Pacuła, którego strzał w 89. min wyśladał na słupku.

Chemifarb - Orzeł 0:1 (0:1)

Bramka: 0:1 Sajdak 25. min.

Chemifarb: Czyrek - Rzeszutko, Szwagiel, Rzeszutek, Musiał - Marczyldo (46. Miększy), Walat, Róg (46. Wiercioch), Rzcudło (46. Bal) - Dec (46. Sala), Jurek.

Orzeł: M. Krupa - T. Majba, Młdasz, Jucha, Dąbek - Drzyszek, A. Łuczyk, A. Krupa, Gujda - Sajdak, Groch (89. Panek). **Sędziował:** Janusz Małek (Sanok). **Żółte kartki:** M. Krupa, T. Majba. **Widzów:** 100.

Drużyna Orła zaskoczyła miejscowych zmasowanymi atakami od pierwszych minut spotkania. Efektem tych ataków była bramka uzyskana przez Sajdaka. Przeworszczanie mieli jeszcze w tej połowie kilka okazji do podwyższenia wyniku (Dąbek, Groch, Drzyszek). Po przerwie trener gospodarzy wymieniał aż czterech swoich zawodników. Manewr ten nie przyniósł jednak spodziewanego rezultatu i Orzeł zdobył trzy tak potrzebne punkty.

Kolbuszowianka - MKS R. 1:1 (1:1)

Bramki: 1:0 Warzocha 22. min, 1:1 D. Sobejko 27. min.

Kolbuszowianka: Król - E. Sito (80. Stępień), Babula, Mazurek, Kosiorowski (69. B. Cieśla) - Blicharz, Romaniuk (84. Pieniek), Książek, Warzocha - Szalony, Dziedzic (59. Hopek).

III liga

W pozostałych meczach: Siarka - Karpaty 6:0 (3:0), Wisłoka - Cracovia 1:1 (1:1), Sandecja - Lublinianka 0:0, Tłoki - Orleńca 4:0 (2:0), Górniki - Dalin 2:0 (0:0), Alit-Cementownia - Spartakus 3:1 (0:1), Pogoń - AZS Just Amico 0:0.

1. Siarka Tarnobrzeg	25	51	15-6-4	58:17
2. Lublinianka Lublin	25	49	15-4-6	42:16
3. Cracovia Kraków	25	47	13-8-4	38:14
4. Polonia Przemyśl	25	47	14-5-6	34:17
5. Wisłoka Dębica	25	46	12-10-3	46:18
6. Tłoki Gorzyce	25	42	11-9-5	41:23
7. Błękitni Kielce	25	38	10-8-7	29:23
8. Sandecja Nowy Sącz	25	37	10-7-8	26:24
9. Dalin Myślenice	25	37	10-7-8	29:31
10. Pogoń Leżajsk	25	35	9-8-8	29:20
11. Górnik Wieliczka	25	35	11-2-12	34:36
12. Alit-Cementownia Ożarów	25	32	8-8-9	32:30
13. AZS Just Amico Białka Podlaska	25	32	8-8-9	28:28
14. Spartakus Daleszyce	25	26	7-7-11	26:36
15. Karpaty Krosno	25	19	4-7-14	21:43
16. Szydłowiec Szydłowiec	25	19	5-4-16	22:47
17. Czuwaj Przemyśl	25	18	5-3-17	18:57
18. Orleńca Łuków	25	6	1-3-21	14:91

IV liga

W pozostałych meczach: Unia - Błękitni 1:1 (0:1), Czarni J. - Resovia ICN 1:5 (0:3), Izolator - Herman-Rossa 1:0 (0:0). Mecz Bieszczady - Czarni P. nie odbył się, gdyż drużyna Czarnych zgłosiła wcześniej chorobę 5 zawodników.

1. Stal-Polimarky Rzeszów	26	59	18-5-3	57:14
2. JKS Jarosław	26	54	17-3-6	54:19
3. Kamax Kańczuga	26	52	16-4-6	45:24
4. Unia Nowa Sarzyna	26	48	14-6-6	48:21
5. Sokół Sokół Małopolski	26	48	14-6-6	35:23
6. Resovia ICN Rzeszów	26	44	12-8-6	46:30
7. Herman-Rossa Tyczyn	26	44	14-2-10	45:35
8. Kolbuszowianka Kolbuszowa	26	43	11-10-5	42:25
9. Błękitni Ropczyce	26	36	11-3-12	36:32
10. Chemifarb Nowa Wieś	26	36	10-6-10	32:32
11. Izolator Boguchwała	26	34	8-10-8	34:40
12. Orzeł Przeworsk	26	30	7-9-10	28:34
13. Dynovia Dynów	26	26	5-11-10	25:37
14. Rafineria Jasło	26	25	6-7-13	26:46
15. Czarni Jasło	26	21	5-6-15	19:51
16. Czarni Pawłosiów	25	21	6-3-16	30:65
17. MKS Radymno	26	12	2-6-18	18:55
18. Bieszczady Ustrzyki Dolne	25	11	2-5-18	18:53

V liga

1. Bizon Medyka	21	43	12-7-2	40:21
2. Budowlani Szówsko	21	41	12-5-4	47:23
3. Syrenka Rożwienica	21	41	12-5-4	45:24
4. Biało-Czerwoni Kaszycy	21	38	11-5-5	44:26
5. Łęka Ostrów	21	38	10-8-3	39:27
6. Pogoń Lubaczów	21	36	11-3-7	38:28
7. Gorliczanka Gorliczyna	21	30	8-6-7	27:23
8. Hetman Laszki	21	30	9-3-9	40:34
9. Piast-JKS II Tuczępy	21	28	8-4-9	34:38
10. Juwenia Cieszanów	21	27	7-6-8	25:37
11. Polonia II Przemyśl	21	26	7-5-9	29:26
12. Huragan Gniewczyna	21	25	7-4-10	24:32
13. Unia Łukawiec	21	24	6-6-9	30:30
14. Leśnik Bircza	21	17	4-5-12	32:42
15. Wisłok Świętoniowa	21	13	3-4-14	19:52
16. Czuwaj II Krówniki	21	7	1-4-16	15:63

Mecz z poprzedniej kolejki: Huragan - Hetman (na boisku 6:1) zweryfikowano 0:3 vo. za grę w drużynie Huraganu nieuprawnionych zawodników.

VI liga

Grupa I

1. Sanocznka Święte	18	50	16-2-0	44:12
2. Łęka Łowce	18	37	12-1-5	43:24
3. Żurawianka Żurawica	18	31	9-4-5	39:31
4. Dąb Dobkowiec	17	30	9-3-5	40:29
5. Piast Nowosielce	18	30	9-3-6	41:32
6. Start Pruchnik	18	23	6-5-7	35:30
7. Błękitni Grzeska	18	23	6-5-7	28:34
8. Start Mirocin	18	23	7-2-9	27:38
9. Żuraw Żurawiczki	17	21	5-6-6	30:26
10. Virtus Orly	18	21	5-6-7	21:25
11. Gacovia Gać	18	20	6-2-10	30:41
12. Cresovia Krzeczowice	18	18	5-3-10	24:38
13. Pogórze Rokietnica	18	10	3-1-14	19:35
14. Zorza Jagielta	18	10	2-4-12	16:37

MKS R.: Popkiewicz - Gierczak, Szot, Szpunar, J. Sobejko (84. Grela) - Kalisz (68. Mikulski), Bach, J. Kolanek, Kuta (78. Gliniany) - D. Sobejko, K. Kolanek. **Sędziował:** Jan Winiarski (Krosno). **Żółte kartki:** B. Cieśla oraz Szpunar i J. Sobejko. **Widzów:** 500.

Radymnianie wywieźli z trudnego terenu jeden punkt. Wynik

został ustalony do przerwy, a wyrównanie padło w dość niecodziennych okolicznościach. Daniel Sobejko wykorzystał stratę piłki przez interweniującego poza polem karnym bramkarza gospodarzy i po niezbyt silnym a dokładnym uderzeniu uzyskał bramkę, która jak się później okazało była bramką na wagę jednego punktu.

IV liga

JKS - Sokół 2:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Pietryna 54. min, 2:0 Błażkowski 80. min.

JKS: Kulpa - Mazur, Strawa, Budzisz - Noga, Bartłomowicz, Baran (46. Błażkowski), Zielenkiewicz, Sypień (65. Szmuc) - Pietryna (82. Grabowski), Żelazny (82. Barnak).

Sokół: Korzenny - Pięta, Złamaniec, Cymerys - Kozak (64. Bojarski), Pieczonka, Brzychczy, Nowak (82. Darocha), Rączka - Pado, Ślęczka.

Sędziował: Jan Maślanka (Krosno). **Żółte kartki:** Zielenkiewicz oraz Nowak i Rączka. **Widzów:** 300.

Bramkarz gości już w 2. min świetnie sparował strzał Pietryny z linii pola karnego, w 3. i 8. min wybił na róg mocne uderzenia z dystansu Zielenkiewicza i Bartłomowicza, a w 34. min, po akcji duetu Pietryna-Zelazny, strzał z 10 m tego ostatniego tak-

że odbił, choć po słupku, na róg. Jeżeli do tego dodać fatalne „pudło” Pietryny w 33. min i równie niecelny strzał w sytuacji sam na sam z bramkarzem Błażkowskiego w 52. min, to łatwiej będzie zrozumieć ulgę zniecierpliwionych kibiców, gdy bramkarz gości

Kamax - Rafineria 2:0 (0:0)

Bramki: 1:0 E. Słysz 46. min, 2:0 Pacuła 70. min.

Kamax: Kulig - Pietluch, Hader, Futoma (85. Trojnar), Dobosz - A. Kiszka, Gwóźdź, M. Słysz, Fleszar (65. Sykała) - E. Słysz, Pacuła.

Rafineria: Słowik - Janusz (85. Kudyba), Goleń, Bereś, Szajna - Gębarowski, Czerkowiec, Dobrowolski (85. D. Piątek), Szafran - Tomaszewski, Borkowski.

Sędziował: Grzegorz Pokrywka (Rzeszów). **Żółte kartki:** Dobosz oraz Goleń. **Czerwona kartka:** M. Słysz (53. min - niesportowe zachowanie). **Widzów:** 200.

Mecz pomiędzy Kamaxem a Rafinerią toczył się przy zdecydowanej przewadze gospodarzy, pomimo że od 53. min grali w „dziesiątkę”. Zawodnicy gości w I połowie bronili się całą drużyną, ale i w tej sytuacji Marcin Pacuła miał trzy znakomite sytuacje do strzelenia bramek. W 23. min wykonywany przez niego rzut wolny wspaniale obronił Słowik. II połowa zaczęła się od „kiksu” Golenia, który wykorzystał Edward Słysz zdobywając swego 22. gola w tych rozgrywkach. Niedługo po tym niepotrzebne dyskusje zawodnika Rafinerii z M. Słyszem zakończyły się usunięciem zawodnika Kamaxu z boiska, przez co osłabił

swój zespół. Grając w przewadze, przyjezdni zaczęli śmiało atakować przedpole Kuliga, ale nie stworzyli sobie sytuacji, po której uzyskaliby wyrównanie. W 70. min jedną z kontr wyprowadził E. Słysz, podał do Pacuły, który z bliskiej odległości strzelił drugą bramkę. Gospodarze mogli uzyskać i dalsze trafienia. Najbliżej zdobycia bramki był Pacuła, którego strzał w 89. min wyśladał na słupku.

Stal-Polimarky - Dynovia 1:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Rzeszutko 18. min, 1:1 Wróblecki 84. min.

Stal-Polimarky: Fabiański - Słomski, Rzeszutko, W. Baran - Hulbój, Mosur, Antkiewicz, Kuter, A. Baran (77. Domin) - Omiotek, Piestrak (67. Litwin).

Dynovia: Sówka - Góra, Pieczek, Majda, Wróblecki - Nowak, Czerwiński (46. Siekaniec), Gil, Kamiński - Mielniczek, Hrycko.

Sędziował: Andrzej Biały (Krosno).

Żółta kartka: Wróblecki. **Widzów:** 600.

Sporą niespodziankę sprawili piłkarze Dynovii. Wprawdzie lider przez całe spotkanie posiadał optyczną przewagę, ale nie docenił woli walki i determinacji dynowian. W 84. min Gil dołączył do wychodzącego na wolną pozycję Wróbleckiego, a ten precyzyjną „główką” zaskoczył Fabiańskiego.

Grupa II

Ursus – Orkan 0:2 (0:2), Kresowiak – Sokół L. 1:1 (0:0), Wysock – Huragan 3:2 (2:0), Granica – Sokół S. 3:3 (1:1), Czarni – Victoria 0:1 (0:1), Zdrój – Zryw 3:0 (3:0), Roztocze – Czerwoni 4:3 (1:2). W zaległym meczu: Sokół L. – Zdrój 7:2 (4:0).

Table with 5 columns: Rank, Team, Pld, W, D, L, GF, GA, GD, Pts. Lists teams like Sokół Lubaczów, Zdrój Horyniec, Kresowiak Kaliników, etc.

Klasa A

Grupa I – przemyska

Duńkowice – Trójcyzce 1:0, Grom – Fenix 1:1, Orzeł – Skołoszów 5:0, Wiar – Unia 3:2, Waławianka – Motor 4:0.

Table with 5 columns: Rank, Team, Pld, W, D, L, GF, GA, GD, Pts. Lists teams like LZS Trójcyzce, Fenix Leszno, Orzeł Torki, etc.

Grupa II – jarosławska

Wiraz – Golbalux 0:4 (bramki: Rachwał, Stasięńko, Gwóźdź, Rokosz), Błękitni P. – Wólcanka 0:2, Makowisko – Przedmieście Dolnośl. 4:2, Mołodycz – Iskra 6:2, Płomień – Czarni II 2:0, Błękitni R. – Delin 3:0.

Table with 5 columns: Rank, Team, Pld, W, D, L, GF, GA, GD, Pts. Lists teams like Golbalux Wiązownica, Wólcanka Wólka Pelkińska, LZS Makowisko, etc.

Grupa III – przeworska

Błękitni – Wisłoczanka 5:2, Blyskawica – Pantalowice 4:0, Ujezna – Promyk 1:5, San – Mikulice 0:1, Huragan – Zorza 1:2, Maćkówka – Strumyk 2:3.

Table with 5 columns: Rank, Team, Pld, W, D, L, GF, GA, GD, Pts. Lists teams like Wisłoczanka Tryńcza, Zorza Zarzeczce, Promyk Urzejowice, etc.

Grupa IV – lubaczowska

Rolnik – Błękitni 2:0, Roztocze – Orkan 8:2, Walter – Start 3:1, Graniczn – Zjednoczeni 2:3, Leśnik – Gwiazda 0:2.

Table with 5 columns: Rank, Team, Pld, W, D, L, GF, GA, GD, Pts. Lists teams like Walter Opaka, Graniczni Krowica, Rolnik Wólka Krowicka, etc.

KALENDARZYK KIBICA

Piłka rączna

8-9 maja: San-JKS – AKS Chorzw (s., g. 17; n., g. 11).

Piłka nożna

IV liga

5 maja (środa): Orzeł – Kolbuszowianka (g. 16), MKS R. – JKS (g. 17), Dynovia – Kamax (g. 17), Czarni P. – Unia (g. 17).

8-9 maja: JKS – Kolbuszowianka (s., g. 17), Kamax – Sokół (n., g. 17).

V liga

8-9 maja: Syrenka – Łęk (n., g. 16), Juwenia – Pogoń (n., g. 15.15), Wisłok – Gorliczanka (n., g. 16), Biało-Czerwoni – Polonia II (n., g. 15), Leśnik – Bizon (n., g. 15.30), Piast-JKS II – Hetman (n., g. 17), Unia – Budowlani (n., g. 15), Huragan – Czuwaj II (n., g. 16.30).

V liga

Gorliczanka – Syrenka 1:1 (0:0)
Bramki: 1:0 W. Gujda 60. min, 1:1 Kisała 80. min.

Gorliczanka: Gondek – Szklarek, R. Lis, Skiba, Wiśniowski – G. Krupa (63. Marek), Szkoda, K. Lis (80. B. Lis), Panek (90. J. Gujda) – Barszczak, W. Gujda.

Syrenka: Maziarski – Taciuch, Kędzior, Baran, Makarowski – Kisała, Kamiński, Dolecki, Wiech – Wiśniewski, Kaltenberg.
Sędziował: Jerzy Piżyński (Przemysły). **Żółte kartki:** Wilk oraz Maziarek. **Widzów:** 200.

Dobry i wyrównany pojedynek stoczyli piłkarze obu drużyn. Początek meczu należał do gospodarzy. W tym okresie gry stworzyli kilka dobrych okazji do zdobycia bramki, ale na przeszkodzie stał Maziarski. Goście odparli te ataki i sami przeszli do kontrofensywy, przeważając w końcowych fragmentach tej części gry. Prowadzenie dla gospodarzy zdobył Wojciech Gujda strzałem z rzutu wolnego, a wyrównanie padło 20 minut później. Na polu karnym Gorliczanka, po rzucie rożnym, powstało duże zamieszanie, a najprzystojniej zachował się Kisała i wpechnął piłkę do siatki gospodarzy.

Bizon – Czuwaj II 3:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Wajda 20. min, 2:0 Milanik 60. min, 3:0 Milanik 71. min, 3:1 Szkulski 84. min.

Bizon: Toczek – Olejarz, Wajda, Kędzior, Z. Adamski (30. Piechota) – J. Adamski (83. Pikłowski), Górniak (46. Osada), J. Cwynar, Śmigielski – P. Adamski, Milanik.

Czuwaj II: Banicki – Frankiewicz, Domaradzki, Konowalik, Gajda – Olech, Szkulski, G. Barszczak, Mach – Buńko (52. Chlebowicz), Sanocki (37. K. Barszczak).

Sędziował: Andrzej Zeles (Przemysły). **Żółte kartki:** Olejarz, Z. Adamski, P. Adamski, Piechota oraz Domaradzki, Konowalik, Szkulski, Mach. **Czerwona kartka:** Mach (druga żółta). **Widzów:** 300.

Bardzo zacięte spotkanie stoczyli piłkarze z Medyki i Krównik. Goście przeciwstawili lepiej wyszkolonej drużynie gospodarzy waleczność i zaciętość w grze. Przez cały mecz prezentowali futbol wcale nie świadczący, że okupują ostatnie miejsce w tabeli. Efektem takiej postawy była bramka strzelona przez Szkulskiego. Bizon mógł wygrać w większych rozmiarach, ale na przeszkodzie stał, zwłaszcza w II połowie, dobrze w tym dniu dysponowany Maciej Banicki. Zawiodła też w drużynie Pawła Strzeleckiego skuteczność napastników. Najlepszą okazję miał w 90. min Piechota, jednak strzelił z 3 m obok słupka.

Budowlani – Huragan 4:0 (1:0)

Bramki: 1:0 T. Wojtuś 10. min, 2:0 Kasięcka 50. min, 3:0 Siegel 62. min, 4:0 Parobi 80. min.

Budowlani: G. Wojtuś – Litwin, Pruchnicki, Ziegelheim, Wysocki (70. Cieckiewicz) – Siegel (65. Drak), Nowak, Mikłasz, T. Wojtuś – Kasięcka (70. Dąbrowski), Noga (65. Parobi).

Huragan: Pelc – P. Wojtas, Dąbrowicz, Dryś, Zieliński – Dzięrga (75. Krutysz), Ryfa, Wojciechowski – H. Słysz, Turek.

Sędziował: Andrzej Oleszek (Jarosław). **Żółte kartki:** Wysocki oraz Dryś, Ryfa. **Widzów:** 200.

Od początkowych minut spotkania gospodarze narzucili ostre tempo i zepchnęli drużynę gości do obrony. Pierwsza bramka dla miejscowych padła po zamieszaniu na przedpolu Pelca, a wymianie podań między Nowakiem, Kasięcką i T. Wojtusiem zakończył celnym uderzeniem ten ostatni. Jeszcze w

tej połowie gospodarze mogli pokusić się o strzelenie co najmniej jednego gola, ale strzelec pierwszej bramki był mało precyzyjny i przestrzelił w dogodnej sytuacji. Po zmianie stron przewaga Budowlanych była jeszcze większa. Swoją wyższość w tym meczu potwierdzili zdobyciem kolejnych trzech bramek. Goście ani razu nie zagrozili bramce G. Wojtusia.

Hetman – Unia 1:1 (1:1)

Bramki: 0:1 Michalik 9. min, 1:1 Natanek 19. min.

Hetman: Gonciarz – Kuta (57. Nawłoka), Doskocz, Mróz, Pik – Bawol, Wójtowicz, R. Czerwiński, Natanek – Halwa, Jaremko.

Unia: Osowski – G. Kolano, Lada, Konopka, Senyk – Rempola, Sopol (85. Powroźnik), A. Kolano (37. Kociołek), Kozioł (70. Cygan) – Michalik, Sikora.

Sędziował: Krzysztof Kosalka (Jarosław). **Żółte kartki:** Wojtowicz i Natanek. **Widzów:** 200.

Mecz był bardzo wyrównany, a wynik nie krzywdzi żadnej z drużyn. Wprawdzie przewaga optyczna była po stronie gospodarzy, ale za to goście mogli zaimponować groźnymi kontrami. Rozstrzygnięcie padło w pierwszych 20 minutach pojedynku i potem – mimo ochoty i chęci obu ekip – nie udało się już pokonać bramkarzy.

Łęk – Piast-JKS II 4:2 (2:0)

Bramki: 1:0 Sota 32. min, 2:0 P. Sebastianka 35. min, 2:1 Grabowski 68. min, 3:1 Sota 75. min, 3:2 K. Noga 85. min, 4:2 Gwóźdź 87. min (karny).

Łęk: Siara – Gwóźdź, Storek, Grabski (80. Słysz), Madycki – P. Sebastianka, Czernastek, M. Kosiński (70. Czyż), J. Kosiński – Sota, Duda (86. Perczyk).

Piast-JKS II: Dymnicki – J. Hawrylko, Huk (33. Wilk), Hnat, Wawrzyszko – P. Hawrylko, Długoń, D. Noga (65. K. Noga), Gołąb – Błażkowski, Grabowski.

Sędziował: Józef Pukas (Lubaczów). **Żółte kartki:** Grabski oraz P. Hawrylko. **Widzów:** 250.

W lokalnych derbach nie zabrakło emocji. W I połowie przeważali piłkarze z Ostrowa i to oni prowadzili do przerwy 2:0. Drużyna z Tucemp odważnie zaatakowała w II części gry i dwukrotnie w tej połowie nawiązywała kontakt bramkowy z gospodarzami. Kropkę nad „i” postawił jednak Gwóźdź, skutecznie egzekwując rzut karny na trzy minuty przed zakończeniem spotkania.

Leśnik – Biało-Czerwoni 0:1 (0:1)

Bramka: 0:1 Ochendusko 42. min.

Leśnik: Lasek – Kowal, Krywiak, Kowalski, Stachura – Chramiec, Głowacz (70. Łabiak), Kosmyk, Elisz (54. Kawalec) – Dudek, Chrobak (72. Dorociak).

Biało-Czerwoni: J. Baran – Wielgosz, M. Grabowski, Karkowski, Bojarski – Furtyk (85. J. Grabowski), Mielnik (86. P. Baran) Pendrak, Badowicz – Ochendusko, Piława.

Sędziował: Witold Lisowski (Radymno). **Żółta kartka:** Karkowski. **Czerwona kartka:** Bojarski (43. min – za kopnięcie przeciwnika bez piłki). **Widzów:** 350.

Pierwsza połowa spotkania była mało dynamiczna z lekką przewagą gości, którzy lepiej operowali piłką. Z sytuacji bramkowych odnotować należy silne strzały Piławy w 15. i 42. min, z którymi Lasek nie miał kłopotu. Gospodarze stworzyli bramkową sytuację w 17. min, jednak Dudek, będąc w dogodnej sytuacji, nie trafił w piłkę. Rozstrzygający gol padł po ograniu obrońców Leśnika przez Mielnika, który podał piłkę do Ochenduski a ten dopełnił formalności. W II połowie

gospodarze za wszelką cenę chcieli zmienić niekorzystny dla siebie wynik spotkania, ale czynili to bardzo nerwowo i mało skutecznie. Mając przewagę jednego zawodnika, nie potrafili rozmontować szczerline ustawionej obrony przyjezdnych, którzy stawiali się na grę z kontry i na dobrą sprawę to goście mogli strzelić kolejne gole, jednak M. Grabowski (84.), Ochendusko (85.) i P. Baran (86. min) nie potrafili zmusić do kapitulacji bramkarza Leśnika.

Polonia II – Juwenia 0:0

Polonia II: Galanty – Daczkowski, Danielak (46. Szczurek), Andruszewski, M. Kaweckii – Ustjanowski, M. Kaweckii, Pielat, Gierczak (46. Kucab) – Habaj, Szor.

Juwenia: Gielarowicz – A. Marciniśzyn, J. Mazurkiewicz, Cieckiewicz, Mlynarowicz – Herda, D. Mazurkiewicz, Gudzik, Huba – Witko, Ważny.
Sędziował: Wojciech Bartnik (Jarosław). **Żółta kartka:** Ważny. **Widzów:** 30.

Obydwie jedenastki nie mogły poradzić sobie z trudnymi warunkami gry. Przyjezdni przyjechali do Przemysła z zamiarem uzyskania korzystnego wyniku. Nie schowali się za podwójną gardą, przez całe spotkanie odważnie atakując bramkę Galantego. Stworzyli sobie kilka okazji do strzelenia bramek. W 22. min, po błędzie przemyskich obrońców, Ważny strzelił za słabo, by pokonać Galantego. Nie pokonał bramkarza Polonii Witko, tuż po wznowieniu gry w II połowie. Największy zawód sprawił Huba, który w 56. min wykonywał rzut karny za zagranie ręką w polu karnym Andruszewskiego. Marek Galanty wyczuł intencje strzelca i sparował piłkę na rzut rożny. Gospodarze atakowali niemrawo, a jedynym, który mocniej strzelał na bramkę Gielarowca był stoper Andruszewski.

Pogoń – Wisłok 4:0 (2:0)

Bramki: 1:0 Szyk 30. min, 2:0 Krzyszkowski 33. min, 3:0 Krzyszkowski 63. min, 4:0 Wójciak 75. min (karny).

Pogoń: Świstak – Jaremko, Wójciak, Kucharski (83. Milo), Żurek – Techlowiec (72. Woszczak), Kościeliński (80. Stachniak), Kubis (61. Majdan), Antonik – Krzyszkowski, Szyk.

Wisłok: A. Pelc – Kielbicki, Harpula, T. Mroszczyk, Piech – Lasek, R. Pelc, W. Jędrzejec, P. Mroszczyk (59. Mucha) – Marek, Klos (64. T. Jędrzejec).

Sędziował: Jacek Zygmunt (Jarosław). **Żółte kartki:** Lasek, Piech. **Czerwona kartka:** Lasek (74. min – druga żółta). **Widzów:** 250.

Pierwsze 20 minut gry wcale nie wskazywało, że gospodarze odniosą wysoką wygraną. Dopiero w 22. min Szyk minimalnie przestrzelił głową. Chwilę potem kontra przyjezdnych zakończyła się uderzeniem Marka w słupek. Jak się później okazało, zemściło się to na gościach, którzy grali z werwą i bez respektu. W 30. min wspomniany Szyk z bliska uzyskał prowadzenie po zagranu Krzyszkowskiego, który trzy minuty później podwyższył wynik po solowej akcji. W II połowie nie działo się nic ciekawego do 63. min. Wówczas to Jacek Krzyszkowski po raz kolejny uciekił obrońcom i uzyskał trzeciego gola dla swojego zespołu. W 75. min, po faulu na najlepszym na boisku Krzyszkowskim, solenizant Andrzej Wójciak celnie trafił z rzutu karnego. Jeszcze w 82. min Szyk, po kolejnym pięknym zagranu Krzyszkowskiego, mógł uzyskać piątą bramkę, ale jego strzał trafił w słupek.

VI liga

Grupa I

Piast N. - Sanocznka 2:3 (1:1)
Bramki: 0:1 Walczyszyn 22. min, 1:1 Curzytek 35. min, 2:1 Rączka 50. min, 2:2 Grabski 70. min (karny), 2:3 W. Siemaszkiewicz 80. min.

Piast N.: Mroszczyk - M. Kalamarz, P. Kalamarz, Rączka, Słysz - Skawina, Curzytek, Markowski, Folta - Kruk, Wołowicz.

Sanocznka: Grabski - Krupa, J. Siemaszkiewicz, Wolański, A. Siemaszkiewicz - Olewiński (55. P. Soja), Z. Lisańczuk (75. B. Zubrzycki), J. Lisańczuk, W. Siemaszkiewicz - A. Soja, Walczyszyn.

Sędziował: Zdzisław Mamczura (Lubaczów). **Żółte kartki:** Rączka oraz Wolański. **Widzów:** 150.

Mecz dwóch czołowych VI-ligowych drużyn był bardzo wyrównany i emocjonujący. W I połowie przeważali goście, którzy w 22. min uzyskali prowadzenie. To nieco podrażniło miejscowych, którzy jeszcze

przed przerwą - po błędzie obrony Sanoczki - wyrównali. Były w tej części gry i inne okazje z obu stron, a obaj bramkarze nie mogli narzekać na brak pracy. II połowa niczym nie ustępowała pierwszemu 45 minutom. Wciąż atakujący nowosielczanie, po kolejnym błędzie defensywy gości, zdobyli drugą bramkę. I od tego momentu oddali inicjatywę liderowi, który wykorzystał to bezbłędnie. Najpierw rzut karny, kolejny w tym sezonie, wykorzystał bramkarz Grabski, a wynik ustalił W. Siemaszkiewicz. Zwycięstwo Sanoczki mogło przybrać jeszcze wyższe rozmiary, gdyby w ostatnich 10 minutach wspianymi interwencjami nie popisał się Mroszczyk.

Magda CZECHOWICZ

Start M. - Cresovia 0:0

Start M.: Wyczawski - Pędzibyk, Groch, Sochacki, Holub - Kochan (73. M. Wilk), Krawiec, Dąbek, Techmański - Soloma, Boratyn.

Cresovia: Undziakiewicz - Stanik, Drabik, Bogacz, Czuba - Kamiński

(46. Kos), Jankowski (79. Białogłowski), Wach, Gawłowski - K. Golonka (71. Bury), Mikula.

Sędziował: Tadeusz Załuski (Lubaczów). **Widzów:** 150.

Wynik oddaje przebieg wydarzeń na boisku i nie krzywdzi żadnej z drużyn. Obydwa zespoły stworzyły po kilka bramkowych sytuacji, jednak bez końcowego efektu. W tym dniu nawet rzut karny dla gospodarzy, po faulu w 62. min, nie został zamieniony na bramkę - Boratyn nie trafił w światło bramki.

B. SKUPIEŃ

W pozostałych meczach: Pogórze - Błękitni 0:3 (0:2), Dąb - Łęg 0:1 (0:1), Żuraw - Zorza 5:1 (2:1), Gacovia - Start P. 5:1 (1:0), Virtus - Żurawianka 2:2 (1:0).

Tabela na str. 20

Klasa B

Grupa przemyska

Agro Hruszowice - Luzax Lutków 1:0, Sierakości - Żurawianka II 4:0, Pazowała Wesola Zadąbrowie.

1. Luzax	13	18	22:19
2. Wesola	12	17	19:12
3. Agro	12	17	22:19
4. LZS Sierakości	13	14	28:21
5. Żurawianka II	12	5	7:27

Grupa przeworsko-jarostawska

Surochów - Wiselka Siennów 3:4, Żuraw II - Błyskawica Rożniatów 0:4, Łopuszka Wielka - Tęcza Janów 0:3.

1. Tęcza	7	18	20:5
2. Wiselka	7	18	21:12
3. Błyskawica	7	11	18:15
4. Żuraw II	7	7	6:12
5. LZS Surochów	7	6	13:15
6. KS Łopuszka W.	7	1	6:19

Juniorzy

Klasa regionalna

starsi:

Polonia - MJKS 0:1, Sokół-Procajto - Resovia 0:1, Stal M. - Czuwaj 0:0.

młodszy:

Polonia - MJKS 3:5, Sokół-Procajto - Resovia 0:7.

Klasa okręgowa

starsi:

Syrenka Roźniewica - MKS Radymno 8:4, Dynovia Dynów - Piast Nowosielce 3:0, Orzeł Przeworsk - Hetman Laszki 4:2, Sokół Siennawa - Czarni Pawłosiów 3:0 vo. Mecz Kamax Kańczuga - Pogoń Lubaczów nie odbył się.

1. Dynovia	13	36	57:16
2. Błyskawica	13	26	37:14
3. Orzeł	13	24	20:15
4. Piast	13	21	31:28
5. Łęg	13	18	31:24
6. Kamax	12	17	31:31
7. Sokół	13	17	25:28
8. Pogoń	12	16	25:24
9. Syrenka	13	16	31:39
10. Czarni	13	13	27:44
11. Hetman	13	12	23:24
12. MKS R.	13	5	17:50

DO WSZYSTKICH KLUBÓW W OKRĘGU

Wystarczy zapamiętać

W ostatnim okresie nasiliły się kary nakładane na kluby przez OZPN Przemysł. Działacze w terenie odbierają te finansowe restrykcje jako chęć zabezpieczenia środków na działalność piłkarskiego okręgu. W okręgu powiadają, że celem działalności nie jest ściąganie „haraczy”, ale muszą karami finansowymi dyscyplinować kluby, bo taka metoda jest najbardziej skuteczna. By uniknąć uszczuplenia klubowej kasy, należy przestrzegać regulaminu rozgrywek. Dlatego OZPN Przemysł przypomina:

- o terminie rozegranego meczu należy powiadomić przeciwnika i biuro OZPN na 14 dni przed jego rozegranie,
- o 6-miesięcznym okresie ważności kart zdrowia,
- zawodnicy ukarani: 3., 6. i 9. żółtą kartką nie mogą występować w zawodach mistrzowskich do czasu wpłacenia regulaminowej kaucji finansowej,
- a jeszcze do tego należy ładnie zachowywać się na boisku i wszystko będzie w porządku.

Z-ak

Finisz halowych piątek

Grupa I

1. Łączność	17	41	40:15
2. Urząd Celny	19	39	59:24
3. TP SA	18	39	40:23
4. Video Tomex 2	19	38	63:22
5. Handel	19	28	38:33
6. C 138	18	25	43:25
7. PGM	19	22	32:38
8. Straż Pożarna	18	21	25:32
9. Eskulap	19	20	31:41
10. Sancoop	16	18	26:34
11. Pizzeria Ramzes	18	15	27:50
12. Start	13	3	7:73

Grupa II

1. MZK	15	36	47:18
2. Gwardia	15	35	55:27
3. Amatorzy D.	14	33	65:32
4. GPK Medyka	15	31	54:30
5. BDK PKO	16	24	18:27
6. PGK	14	9	18:40
7. Bank Śląski	11	7	14:35
8. Furnel	13	7	11:46
9. Energetyk	14	4	22:56

Makroregionalny Halowy Turniej Piłki Nożnej Głuchych w Krośnie

Ulegli tylko krakowianom

17 kwietnia w Krośnie odbył się Makroregionalny Halowy Turniej Piłki Nożnej Głuchych. Zawody rozegrano w hali sportowej krośnieńskich Karpat, a uczestniczyło w nich 7 zespołów, m.in. reprezentanci Klubu Sportowego Głuchych „Iskra” oraz UKSN „Niedźwiadek” z Przemysła.

Bardzo dobrze zaprezentował się UKSN „Niedźwiadek”, który zajął 2. miejsce. Oto wyniki podopiecznych Igora Czyży: KKSG Krosno 2:0, RKSG „Res-Gest” 5:2, KKSG „Jedność” 2:3, PZGKT Sanok 2:0, PZGKT Jarosław 5:1. Drugi przemyski zespół PKSG „Iskra” zajął 4. miejsce po pokonaniu KKSG Krosno 4:0, zremisowaniu z: PZGKT Sanok 3:3 i PZGKT Jarosław 4:4 oraz przegranej z KKSG „Jedność” 4:5. W bezpośrednim meczu „Niedźwiadek” przegrał z „Iskrą” 1:2. Na najniższym stopniu podium, rozdzie-

lając przemyskie drużyny, uplasował się PZGKT Jarosław.

1. KKSG „Jedność”	6	16	31:9
2. UKSN „Niedźwiadek”	6	12	17:8
3. PZGKT Jarosław	6	11	19:18
4. PKSG „Iskra”	6	8	19:15
5. RKSG „Res-Gest”	6	7	15:18
6. PZGKT Sanok	6	5	18:23
7. KKSG Krosno	6	0	6:29

Wszystkie spotkania sędziował krośnieński arbiter Józef Muroń. Najlepszym bramkarzem wybrano Aleksandra Morzywołkę (UKSN „Niedźwiadek”). Drugi zespół krośnieńskiej imprezy UKSN „Niedźwiadek” (opiekun: I. Czyż) występował w następującym zestawieniu: A. Morzywołek, Rafał Chołuj, Piotr Gorycki, Wojciech Pukło, Mirosław Maternia, Tomasz Marcinek, Tomasz Banach, Rafał Nowicki i Artur Ciasnocha. MG



R. Mularczyk (trzeci z lewej) z czasów gry w lubaczowskiej Pogoni.

Grałem z Sołtysikiem

Rozmowa z trenerem juniorów Juwenii Cieszanów Ryszardem Mularczykiem.

Pańskiej sylwetki nie trzeba rekomendować, ale dla przypomnienia: pańska droga sportowa po „wyrwaniu się” z Cieszanowa...

- Chciałem osiągnąć coś więcej niż gra choćby w Pogoni Lubaczów. Dla mnie magnesem był Śląsk, gra w Górniku Zabrze. Rodzice nie zgodzili się na tak daleką eskapadę, więc wyjechałem w Mielcu. Była tam szkoła przyzakładowa i od września zapisałem się do klubu, czyli do Stali. Był rok 1975. Rozpocząłem grę w juniorach i już na drugi rok szkolny klub mnie docenił, gdyż opłacono za mnie internat. Grało mi się dobrze, ale wspólnie z moim serdecznym przyjacielem Heniem Kielarem przeczytaliśmy o naborze juniorów do szkoły piłkarskiej na Śląsku, prowadzonej przez samego Ernesta Pola. Nie wiele się namyślając, pośpieszyliśmy do tej wymarzonej szkoły.

Co na to Stal Mielec?

- Zapisałem się do trzyletniego Technikum Gazowniczego na Śląsku i mielecki klub odstąpił nas na okres szkoły. Nie załapał się do szkoły Gwarka w Zabrze, ale znaleźliśmy sobie szybko odpowiedni klub - zabrał Pogoń. Po roku treningu „załapałem się” do pierwszego składu. Byłem takim rodzynkiem, bo wokół mnie sami Ślązacy, a ja jeden tylko „gorol”. Byłem uparty i ambitny. Przyszły powołania do reprezentacji Śląska do lat 23...

Na pewno zetknął się Pan z przyszłymi znanymi postaciami w polskim futbolu.

- Tak. Już w Mielcu sparowałem z przyszłymi gwiazdami naszej piłki. W Zabrze byłem w reprezentacji Śląska razem z Jasiem Urbanem czy Grzegorzem Kapicą. Nie będę wymieniał wszystkich, z którymi grałem i przeciwko komu, bo to już sporo czasu minęło.

Co spowodowało powrót w rodzinne strony?

- Po Pogoni trafiłem do Górnika Knurów. Tam grał Zygryd Sołtysik, który już kończył karierę i miałem tę przyjemność występować z nim. Coś się jednak we mnie załamało i po prostu opuściłem zadymiony śląski krajobraz. Być może nie byłem przygotowany psychicznie, po prostu byłem za młody. Dzisiaj trudno odpowiedzieć jednoznacznie, dlaczego.

Po powrocie rozpoczął Pan grę i jednocześnie trenerkę w regionie lubaczowskim.

- Zająłem się prowadzeniem Urusa Dachnow. Tylko przez jeden sezon, ale miło wspominać ten okres. POM Dachnow dużo poma-

gał klubowi. Był wtedy człowiek - pasjonat i świetny organizator Jan Gogol, kierownik w zakładzie, który potrafił włożyć w klub całe swoje serce i chwalał mu za to. Zaraz też pojawiła się oferta z lubaczowskiej Pogoni, z której skorzystałem, bo nie było na tym terenie poważniejszego klubu. Co prawda miałem propozycję z JKS Jarosław czy drugoligowej Avii Świdnik, zwłaszcza gdy w towarzyskim meczu wygraliśmy z nimi 3:2, a ja strzeliłem trzy gole.

Wreszcie miał Pan dość i Lubaczowa.

- Pogoń obiecała załatwić mieszkanie, ale nie wywiązała się z tego. Byłem zawiedziony i już nie wróciłem. Zacząłem grę w LZS Nowe Siolo. Byłem grającym trenerem. Po burzliwych dyskusjach nastąpiła fuzja z Sokołem Cieszanów, gdzie jednak gros zawodników było z Nowego Siola. W ten sposób powstała Juwenia Cieszanów.

Czy obecną pozycję Juwenii uważa Pan za przedewszystkim?

- Nie chcę przypisywać sukcesów tylko sobie, ale faktem jest, że seniorzy Juwenii zaczęli awansować rok po roku, co prawda już po mojej rezygnacji, ale cztery lata mojej pracy pozostawiły ślad w drużynie. Obecny trzon seniorów stanowią przecież w większości moi wychowankowie.

Dlaczego odszedł Pan od seniorów?

- Były to względy i czasowe, i finansowe. Także za namową małżonki, dla której za mało byłem w domu. Przez te cztery lata „ciągnąłem” całą drużynę tylko z Zenkiem Niedzielskim i doskonale dawaliśmy sobie radę. To odejście było takim psychicznym odroczeniem.

Pańscy juniorzy są w dobrej sytuacji wyjściowej przed sezonem wiosennym...

- Trenując chłopaków od jesieni 1998 roku. Od stycznia korzystamy z nowej sali. W naszej grupie wyprzedza nas zespół z Oleszyc, ale oni są starsi rocznikiem, a moja grupa ma przyszłość, bo do obecnego składu: Mieczysław Ważny, Paweł Przednowek, Grzegorz Kudyba, Arkadiusz Kopicuch, Grzegorz Witko, Andrzej Zaborniak, Łukasz Pietruch, Sławomir Weiss, Rafał Ciecickiewicz, Maciej Makuch, Jarosław Sierżęga, Wojciech Gorzelnik, Damian Socha, Dawid Szwed, Sławomir Mazurkiewicz, Mirosław Wójcik, Adam Styczeń, Sylwester Nieścior, Marek Słomiany, Marcin Sigłowy - wprowadzam już transfer. Rozmawiał Jan BORYSOWICZ

Sportowy bilans 1998 roku

Gorzej być nie może

Gorzej chyba być nie może. Wprawdzie nieistniejące już województwo przemyskie przyzwyczało nas od kilku lat, że w klasyfikacjach podsumowujących sportowe osiągnięcia zwykle mocno okupowało ostatnie w kraju miejsce, ale 1998 rok był bardzo zły.

W klasyfikacji osiągnięć sportowych za rok 1998 (a więc w ujęciu byłych województw) przemyskie znalazło się na ostatnim miejscu ze zdobyczą 136 punktów. Poprzedzając nas woj. ostrołęckie miało 294,5 pkt., a z naszego regionu: Rzeszów – 1668,05 pkt. (miejsce 22.), Tarnobrzeg – 611,05 pkt. (41.), Krosno – 610,83 pkt. (42.). W klasyfikacji zwyciężyła Warszawa – 7716,30 pkt. Pod uwagę były brane imprezy rangi mistrzostw Polski w kategoriach: młodzików, juniorów mł., juniorów i młodzieżowców w 56 dyscyplinach sportu. Dla woj. przemyskiego najwięcej, bo 56 pkt. zdobyli lekkoatleci (Juwenia Przemysł, UKS Lider i MOS Lubaczów) oraz biegacze przełajowi – 33 pkt. (UKS

Lider, UKS Orleńca Lubaczów, Juwenia, UKS SP 4 Przemysł, LUKS SP 15 Przemysł, UKS Lisie Jamy, UKS Młodów i UKS Horyniec). Ponadto punktowali: KS Polbut Przemysł – 22 pkt. (podnoszenie ciężarów), JKS Jarosław – 8 pkt. (piłka ręczna), JKS Kresowiak Kalników – 7 pkt. (jeździectwo), MKS Polonia Przemysł – 7 pkt. (koszykówka), MLKS Nurt Przemysł – 2 pkt. (tenis stołowy), Start Jarosław – 1 pkt. (szermierka).

Tak więc na owe 56 dyscyplin sportowych objętych klasyfikacją reprezentowani byliśmy tylko w ośmiu. I takie stwierdzenie wystarczyłoby właściwie za komentarz. No bo czegoż oczekiwać, gdy sport na tym terenie jest tak ubogi? Oczywiście ta

klasyfikacja, jak zresztą każda inna, nie odzwierciedla całego obrazu sportu w naszym regionie. Nic nie mówi o tzw. dostępności do sal, boisk, ścieżek zdrowia, tras rowerowych, basenów itd. Niestety, obawiam się, że pod tym względem także okupowalibyśmy dalekie tyły. Sport po prostu nie jest w dawnym Przemyskiem popularny. Dobitnie świadczy o tym frekwencja podczas nielicznych imprez masowych, a pozytywne wyjątki (biegi w Pruchniku, Lubaczowie czy Orlach) w zasadzie jedynie potwierdzają tę regułę. Sport w Przemyskiem nie jest promowany i nie jest odpowiednio wspomagany finansowo. A efekty widoczne są w wynikach i podsumowujących klasyfikacjach. (R)

Finały ALS-y

Oldboje bezkonkurencyjni

W niedzielę, 25 kwietnia, obok finałowych rozstrzygnięć w ALB-ie, zapadły także decydujące werdykty w Amatorskiej Lidze Siatkówki.

W wielkim finale zmierzyły się dwie najlepsze ekipy w całym sezonie, czyli Oldboje i Traper 13. Spotkanie zakończyło się bardzo pewnym zwycięstwem Oldbojów 3:0 (15:10, 15:1, 15:1). Triumfatorzy ALS-y występowali w składzie: Wojciech Myśliwiec, Krzysztof Koguc, Mariusz Witowski, Andrzej Ner, Jan Wróbel, Marek Kuźmicki, Henryk Pajda i Piotr Drapczyński.

Wicemistrz – Traper 13 – zaprezentował się w następującym zestawieniu: Henryk Komarnicki, Jerzy Luchowski, Artur Klein, Waldemar

Marchwiński, Robert Florko, Zbigniew Kurczewski, Piotr Matyja i Jacek Zwoliński.

W spotkaniu o 3. miejsce pewną wygraną zanotowali zawodnicy Unibetu, którzy 3:0 (15:5, 15:6, 15:0) pokonali T-Rex, grając w składzie: Witold Bajorski, Jan Buć, Aleksander Gładki, Marek Samek, Dariusz Pałaj, Krzysztof Cwenaar, Dariusz Kulik i Tadeusz Pławiak. Ich rywale natomiast grali w składzie: Artur Dudek, Robert Dolak, Paweł Sosnowski, Kazimierz Stec i Piotr Kamiński.

W rozegranych nieco wcześniej meczach półfinałowych Oldboje po raz drugi pokonali zespół T-Rex 3:0 (15:0, 15:3, 15:5), a Traper 13 w identycznym stosunku 3:1 (15:11,

15:9, 10:15, 15:12) rozprawił się po raz wtóry z Unibetem.

5. miejsce zajęła reprezentacja AZS Kolegium Nauczycielskiego (P. Janicki, T. Gąsior, M. Rajpold, P. Gładki, I. Świątek, Ł. Hadala), która zwyciężyła Ikar Łowce (R. Trelka, M. Cwik, G. Strzyżek, P. Kędziara, T. Gdyk, D. Nietrzeba, M. Wielgosz, A. Rogala) 3:0 (16:14, 15:7, 15:8). 7. miejsce wywalczyła ekipa Rycerskie „Heros” (S. Mach, W. Mach, L. Janusz, M. Janusz, K. Janusz) po pokonaniu Gruszki Team (W. Kijak, R. Stefanowicz, R. Zółkiewicz, S. Romanowski) 3:1 (15:11, 15:9, 15:17, 15:10).

Sponsorami ALS-y byli: PHU „Pod Białym Orłem”, Urząd Miasta w Przemysłu i *Zycie Podkarpackie*. MG

Szachy

Duża sprawa

Wysoko należy ocenić start młodych przemyskich szachistów podczas XI Drużynowego Międzynarodowego Turnieju Szachowego o nagrodę MDK, który 10 i 11 kwietnia odbył się w Jasle.

Wprawdzie dwa pierwsze miejsca w tym turnieju zajęły drużyny z Ukrainy, a konkretnie z Gródka, które zdobyły 25 i 24 pkt., ale już na trzeciej pozycji uplasował się pierwszy z pięciu zespołów reprezentujących Przemysł (cztery zespoły z S-KKS-MDK i jeden z MKS Polonia). Była to drużyna S-KKS-MDK w składzie: Joanna Kochmańska (uczennica I LO), Mateusz Malinowski (SP 17), Mateusz Władysław (SP 14) oraz Leszek Piętał (SP 16), która zdobyła 23,5 pkt. Natomiast pozostałe zespoły przemyskie, wśród 28 drużyn startujących w turnieju, zajęły miejsca: 12. S-KKS-MDK –

19,5 pkt., 12. S-KKS-MDK – 18 pkt., 17. MKS Polonia – 17,5 pkt., 20. S-KKS-MDK – 17,5 pkt.

Indywidualnie w grupie juniorów do 12 lat pierwsze miejsce na drugiej szachownicy zajął grający w I drużynie S-KKS-MDK Mateusz Władysław (SP14) – 7 pkt. Na pierwszej szachownicy (w grupie juniorów do lat 14) 2. miejsce zajął Lech Kaweński, MKS Polonia (7,5 pkt.) zaś Dariusz Rogala z 7 pkt. zajął 4. miejsce.

Szachy w Przeworsku

W niedzielę, 18 kwietnia, odbył się pierwszy turniej szachowy o puchar starosty powiatu przeworskiego. Startowali w nim szachiści z Przeworska i okolic, łącznie 61 zawodników. Grano 7 rund, systemem szwajcarskim, z tempem 15 minut dla zawodnika. Ostatecznie w kategorii seniorów (37 szachistów, w tym 1 kobieta) najlepszymi okazali

się: 1. W. Zmora – 6,5 pkt., 2. P. Urban – 6 pkt., 3. A. Płocki – 5,5 pkt., 4. J. Dyrkacz – 5,5 pkt., 5. J. Różański – 5 pkt., 6. A. Skoczylas – 5 pkt. Natomiast w kategorii juniorów (24 zawodników, w tym 3 juniorki) zwyciężyli: 1. R. Grzebyk – 5,5 pkt., 2. A. Łysek – 5,5 pkt., 3. Ł. Norek – 5 pkt., 4. W. Kierepka – 5 pkt., 5. M. Skoczylas – 5 pkt., 6. D. Bar – 5 pkt.

Najstarszym uczestnikiem turnieju był 80-letni A. Kapusta, który zdobywając 3,5 pkt. zajął 20. miejsce. Najlepszą zaś juniorką była J. Mazur (3,0 pkt.). Sponsorami turnieju szachowego, organizowanego przez Starostwo Powiatowe w Przeworsku, byli: NBP BP o/ Przeworsk oraz firmy: Maxwa, Gammatex i Mega Styl. Największy wkład w organizację wniósł Andrzej Skoczylas, sędziował Wilhelm Dańczak, a puchar i nagrody wręczał starosta Henryk Pieniążek. (R, WP)



„Brazowa” B. Majcher i „złoty” R. Makara.

Karate kyokushin

W złocie i w brązie

Dwa medale wywalczyli karatecy Klubu Karate Kyokushin z Przemysła podczas mistrzostw Polski, które odbyły się w Siedluchach 24 i 25 kwietnia.

Pierwsze miejsce i złoty medal zdobył klubowy trener Ryszard Makara, startujący w kategorii oldboj. Zawodnik ten nadal utrzymuje się we wspaniałej dyspozycji, bowiem przed kilkoma miesiącami również zwyciężył w zawodach Pucharu Polski. W tej samej kategorii 5. miejsce zajął Jerzy

Makara, a kategoria oldboj w mistrzostwach Polski klasyfikowana była po raz pierwszy.

Z kolei brązowy medal wywalczyła Bernadeta Majcher, startująca w kategorii pow. 65 kg, a jej koleżanki klubowe: Dorota Harpula i Renata Przybyłko (w kat. do 65 kg) sklasyfikowane zostały na miejscach 5.-8. W mistrzostwach Polski udział wzięło około 100 zawodniczek i zawodników reprezentujących najmocniejsze ośrodki karate kyokushin w kraju. (R)

Szkolne Igrzyska w powiecie przeworskim

Każdemu po równo

Na początku lutego w powiecie przeworskim rozpoczęły się Igrzyska Młodzieży Szkolnej Powiatu Przeworskiego. Uczestnicy – uczniowie szkół podstawowych, podzieleni na dwie grupy: starszą i młodszą, zmagają się w różnych konkurencjach.

Każdy z meczów rozgrywany jest w Kinnej szkole. Powiatowym organizatorem sportu jest nauczyciel z SP w Krzeczowicach Jerzy Zajac. Ostateczne wyniki (podajemy trzy pierwsze miejsca) dyscyplin zespołowych przedstawiają się następująco:

- tenis stołowy
grupa starsza: dziewczęta: I – SP Krzeczowice, II – SP 2 Majdan Sieniawski, III – SP Rudka; chłopcy:

- I miejsce – SP Krzeczowice, II – SP 1 Przeworsk, III – SP Zurawiczki.
grupa młodszą: dziewczęta: I – SP 2 Majdan Sieniawski, II – SP Pantalowice, III – SP Zurawiczki; chłopcy: I – SP Sietesz, II – SP 2 Majdan Sieniawski, III – SP Zarzecze.

- piłka siatkowa
grupa starsza: dziewczęta: I – SP Sieniawa, II – SP Pantalowice, III – SP 2 Przeworsk; chłopcy: I – SP Kańczuga, II – SP 1 Przeworsk, III – SP Grzeska.

- grupa młodszą: dziewczęta: I – SP Pantalowice, II – SP 1 Przeworsk; chłopcy: I – SP 1 Przeworsk, II – SP Kańczuga.

- koszykówka
grupa starsza: dziewczęta: I – SP 1 Przeworsk, II – SP Gać, III – SP Studzian; chłopcy: I – SP 1 Przeworsk, II – SP Grzeska, III – Kańczuga.

- grupa młodszą: dziewczęta: I – SP Tryńcza, II – SP 1 Przeworsk, III – SP Kańczuga; chłopcy: I – SP Zarzecze, II – SP Kańczuga, III – SP nr 2 Przeworsk

- szachy
drużynowo: I – SP 2 Majdan Sieniawski, II – SP 1 Przeworsk, III – SP Krzeczowice.

- piłka ręczna
grupa starsza: dziewczęta: I – SP Gać, II – SP Krzeczowice, III – SP 3 Przeworsk; chłopcy: I – SP Kańczuga, II – SP Sieniawa, III – SP 3 Przeworsk. Mag.

Igrzyska szkolne – piłka ręczna

„14” najlepsza

Uczennice Szkoły Podstawowej nr 14 (rocznik 1984-85) zwyciężyły w finałach piłki ręcznej Igrzysk Młodzieży Szkół Podstawowych Miasta Przemysła.

Wyniki wszystkich spotkań:
SP 6 – SP 15 8:6, SP 4 – SP 14 5:9, SP 15 – SP 14 5:18, SP 15 – SP 4 0:9, SP 6 – SP 14 3:8, SP 6 – SP 4 0:10 (walkower).

Tabela końcowa:

1. SP 14	3	6	35:13
2. SP 4	3	4	24:9
3. SP 6	3	2	11:24
4. SP 15	3	0	11:35

Zawody odbyły się w hali sportowej OSiR, a ich organizatorem był Wydział Kultury, Sportu i Turystyki UM w Przemysłu. (R)

PROMOCJA WIOSENNĄ
od 5 IV do 10 V 1999
szyba ciepłochronna k=1.5 *)
mikrowentylacja termometr GRATIS
+ bezkonkurencyjne ceny
Przemysł, ul. Ratuszowa 14
tel. (016) 678-94-40

DOMUS
Zapraszamy
w godz. 8.30-17.00,
sobota: 8.00-13.00

HURT-DETAL
Przemysl, ul. Sportowa 7
(teren Halli Targowej PGK)
tel./fax 678-20-19, 678-40-81

HURTOWNIA:
Przemysl, ul. Batorego 5
tel./fax (0-16) 678-49-28

SIDING- nowość
najtańszy w regionie !!!
POLSKONE - okna i drzwi

PŁYTKI- OPOCZNO
granity mrozoodporne

WYKŁADZINA
podłogowa **PCV**

TAPETY

Jako bezpośredni przedstawiciele producentów
zapraszamy firmy handlowe i budowlane do współpracy.

35820

WYPOSAŻENIE
SKLEPÓW I BARÓW
HURTOWNIA
URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH

Przemysl, ul. Batorego 3
tel./fax: (0-16) 678-73-81

CZYNNY:
od 8.00 do 16.00, soboty od 8.00 do 14.00

RATY, LEASING

35846

STOLARKA BUDOWLANA
„WOŁOMIN” SA
DEALER
„JANAN I” PHU. S.C.
Przemysl, ul. Batorego 3,
tel./fax: (0-16) 6787381

OKNA, DRZWI
WEWNĘTRZNE, WEJŚCIOWE
RATY

35845

Info Line
Cieplejszy wieje wiatr

KARTA + MARKOWY TELEFON JUŻ OD
199,-
ZŁOTYCH BEZ VAT

Sprzedaż - Video Tomex 2
ul. Asnyka 6, 37-700 Przemysl
tel. 016 6782858 w. 24, 016 6750100
kom. 0601 514121, 0601 514123

Każdy klient otrzyma atrakcyjny upominek.
Liczba zestawów promocyjnych ograniczona.
Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM

Plus
GSM

Trzymaj rękę na Plusie

35832

DO 31 MAJA
PROMOCJA!
10% TANIEJ!

PRODUKCJA OKIEN Z PCV
W PRZEMYSŁU!!!

NAJNIŻSZE CENY - BEZ POŚREDNIKÓW
OKNA NIETYPOWE BEZ DOPLAT

ZAKŁAD PRODUKCYJNY
OKNOTERM
PRZEMYSŁ, UL. 3 MAJA 54

FACHOWY MONTAŻ - KRÓTKIE TERMINY
WSZYSTKIE ATESTY NA WYROBY RABATY!!!

Plastmo
okna z widokiem

35854

BETONIARNIA **TRANSBET** **MJ**

PRZEMYSŁ, ul. Ofiar Katyń 16, tel. 016 6780899, tel./fax 016 6780819

- * MASY BETONOWE
- * ZAPRAWY CEMENTOWE
- * KOSTKA BRUKOWA (wibroprasowana)
- * POMPA DO BETONU STETTER
- * USŁUGI TRANSPORTOWE
- * LINIOWY SYSTEM ODWADNIAJĄCY HUTY „AGATA”

szybko tanio solidnie

35796

STOLBUD
Sokółka SA

Sprzedaż ratalna

POLECA
OKNA DREWNIANE,
trójszybowe oraz
dwuszybowe z argonem,
jednoramowe oraz
drzwi profilowane
z płyty amerykańskiej.
DRZWI DREWNIANE
WEJŚCIOWE.
Gwarantujemy
najniższe ceny!!!

PRZEMYSŁ,
ul. Jasińskiego 24,
tel./fax: (0-16) 678-37-86

34831

OKNA
DRZWI
PANELE

PCV
AL

deceunick
deceunick

szklenie
podłogowe

od 12 zł/m²

Munina k. Jarosława, ul. Morawska
tel. (0-16) 621 09 55 - 57
Przemysl, pl. Legionów 5
tel. (0-16) 678 80 82
Rzeszów, ul. Przemysłowa 9B
tel. (0-17) 621 004 w. 27
627 927 w. 27

DELTA

ODBIORCÓW HURTOWYCH
PORÓCZÓW

35828

WIOSENNA PROMOCJA!!!

- systemy dociepleń ścian:
ATLAS-STOPTER, KREISEL-TURBO 23 zł/m²
- Stolarka okienna i drzwiowa
SOKÓŁKA i WOŁOMIN - najniższe ceny!
- Drzwi **POLSKONE** - 5% od cen fabr.
Styropian M-20 - 85 zł/m³
- Systemy suchej zabudowy wewnątrz **RIGIPS**
np: płyta gips.-kart. 12,5 mm - 16,50 zł/szt.
- Kleje do glazury (25 kg):
ATLAS, KREISEL - 18 zł
CERESIT CM 11 - 22 zł
SOPRO „FBK 372” - 20 zł
- Papy, folie, wełna mineralna
- Cement, wapno, farby, okna dachowe

Oferujemy najniższe ceny!

BOZ-3 spółka z o.o.

CENTRUM CERAMIKI
Przemysl, ul. Batorego 5
Tel. (0-16) 675 06 56
czynne: 8.30-18.00, sob. 9.00-14.00

CENTRUM BUDOWLANE
Przemysl, ul. Sielecka 11a
Tel. (0-16) 678 50 88
czynne: 7.30-17.00, sob. 8.00-14.00

35779

Biurowo Reklam i Ogłoszeń tygodnika „Życie Podkarpackie”

sięgnij
po
nas!

ZYCIE
PODKARPACIE

Tel (0-16) 670 22 00, 670-30-42, fax (0-16) 670-73-84

34859

SITODRUK
TPM
nadruki
reklamowe

HURT ARTYKUŁÓW REKLAMOWYCH

DRUKARNIA
SITODRUKOWA
„TPM”

Twoje
LOGO

sitodruk • tampodruk
flock • lakier UV • transfer

FILIA:
Przemysl, ul. Mickiewicza 35, tel./fax (0-16) 678 55 21

NAKLEJKI, WIZYTÓWKI,
UŁOTKI REKLAMOWE, METKI,
KOPERTY, PAPIERY FIRMOWE,
DYPLOMY, ZAPROSZENIA,
KALENDARZE,
LAKIEROWANIE UV,

NADRUK NA KOSZULKACH (T'SHIRT),
NADRUK NA UBRANIACH ROBOCZYCH,
CZAPKI REKLAMOWE, DASZKI, KAPELUSZE,
FLAGI REKLAMOWE, BANERY, SZYLDY,
CHORĄGIEWKI, PROPORCZYKI, PARASOLKI,
DŁUGOPISY, ZAPALNICZKI, BRELOKI, KUBKI.

34074

PPHU „SKŁAD” S.C.
JAROSŁAW, Maleniska 7B
oraz punkt Tyniowce
Tel. 621-36-20, 621-08-53
oferuje:

WEŁNĘ MINERALNĄ
PAROC
MATERIAŁY IZOLACYJNE
dla budownictwa i przemysłu.

SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT DO KLIENTA GRATIS

34859

MATERIAŁY
BUDOWLANE

NISKIE CENY - OPUST oraz:
NAWOZY

DUŻY WYBÓR - CENY FABRYCZNE
możliwy transport i rozładunek

HURTOWNIA W RADYMNIU
ul. Budowlanych 3
Tel. (0-16) 628 16 66

35816

ŚCIANA DZIAŁOWA SZKIELETOWA KNAUF

- * STABILNOŚĆ, EKONOMICZNOŚĆ I ŁATWOŚĆ OBRÓBKI
- * WIELE MOŻLIWOŚCI ZASTOSOWANIA, GŁADKIE POWIERZCHNIE
- * BRAK BRZUDU INSTALACYJNYCH
- * PROSTY, SZYBKI I SUCHY MONTAŻ
- * ŁATWY DEMONTAŻ W PRZYPADKU ZMIAN
- * DUŻA ELASTYCZNOŚĆ PRZY PROJEKTOWANIU

Na 1 m² ściany potrzebują Państwo:

- 2,0 m² - płyty gipsowo-kartonowej gr. 12,5 mm
- 0,8 mb - profilu ściennego typu „U” 75 mm
- 26 szt. - wkrętów do szybkiego montażu o dł. 25 mm
- 2 szt. - kołków rozporowych fi 8 mm
- 1,3 mb - taśmy akustycznej o szer. 70 mm
- 0,3 kg - masy szpachlowej „Fugenfüller”
- 2,0 mb - profilu ściennego typu „C” 75 mm
- 2,6 mb - taśmy wzmacniającej fugowej

CENA SYSTEMOWA ZA 1 m²
25,00 zł
CENA BRUTTO ZAWIERA 7% VAT

SPECJALNA CENA
DLA WYKONAWCÓW!!!

ZADZWOŃ - TEL. 675 02 43

KNAUF EUROJAKOŚĆ
NA BUDOWIE

SPRZEDAŻ OD 6 IV 1999 PREMIOWANA BĘDZIE:
00 50 m² - OŁÓWEK STOLARSKI **KNAUF**
00 200 m² - METRÓWKA **KNAUF**
00 2000 m² - KOMBINEZON FIRMOWY DO SUCHY ZABUDOWY **KNAUF**

REGIONALNY DEALER KNAUF
PHE „UNIBUD” S.C.
37-700 Przemysl, ul. Jasińskiego 56b
Tel./fax: (016) 675-02-43, 090-676725

35361, 35805